



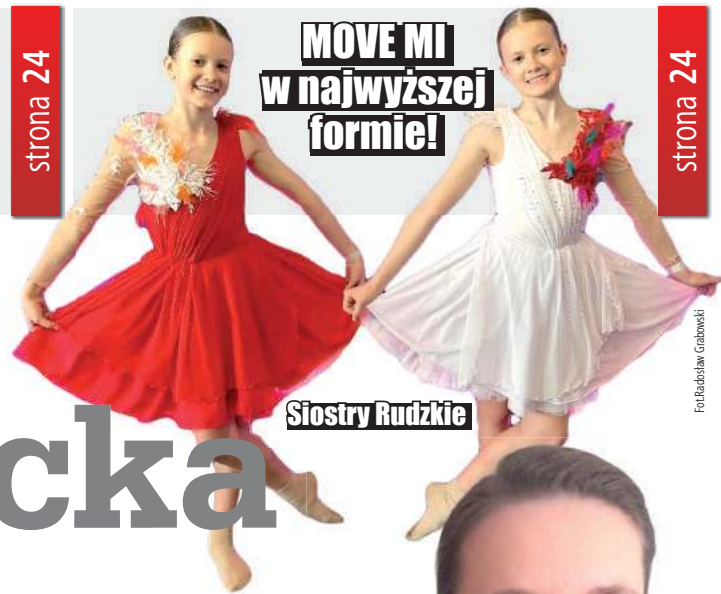
**Sukcesy  
międzyrzeckich  
szachistów**

strona 24



**Kacper Waszczuk  
finalistą Ogólnopolskiej  
Olimpiady  
Logistycznej**

strona 24



**MOVE MI  
w najwyższej  
formie!**

**Siostry Rudzkie**

strona 24



TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota międzyrzecka

**Podlasianin**

25 kwietnia - 1 maja 2023 r. ■ nr 17 (754) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)



## Taki sukces. Gmina Międzyrzec najlepiej dba o szkoły

Ogólnopolską nagrodę przyznano m.in. za wyjątkową dbałość o rozwój szkolnictwa i znaczące osiągnięcia dydaktyczne.

Certyfikat odebrał wójt gminy Międzyrzec, Krzysztof Adamowicz

STR.  
22

Przeczytaj komentarze na:  
miedzyrzec.24wspolnota.pl

## W Międzyrzecu pomagają niepełnosprawnym

Wioletta Rak, koordynator projektu „Asystent osoby niepełnosprawnej”

S. 4

## Król królem z Huraganem. A gola strzelił... barkiem

Piłkarze z Międzyrzecza przegrali drugi mecz w grupie mistrzowskiej.

S. 18

## Zniknęły święte figurki z kapliczek. Ty złodzieju...?

Ograbiono kapliczki w gm. Łomazy i Rossosz.

S. R1

O sprawie poinformowała w ubiegłym tygodniu gmina Łomazy na swoim profilu facebookowym. Okazało się, że zniknęła figurka Matki Bożej w Szymanowie

## Powstanie Młodzieżowa Rada Powiatu? W Międzyrzecu podpisano list poparcia



Wszyscy zebrani z listem poparcia

S. 16

**Jechał  
za szybko,  
bo chciał  
zdążyć  
na rodzinną  
imprezę.  
Wyda  
majątek  
na mandat**

S. 7

**AUTO  
KASACJA**  
- NAJLEPSZE CENY  
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE  
**607 - 987 - 777**

**KASACJA POJAZDÓW**  
  
**500 644 661**  
**SKUP SAMOCHODÓW**

**Pora na klimę**  
**Umów się**  
**Bosch Car Service  
TECH-PORT**  
Zaścianki 89, Wysokie  
(naprzeciwko Statoil)  
tel. 83 307 00 01

**KASACJA  
POJAZDÓW**  
**Tel. 500 813 500**

N 660  
ISSN 2080-9816  
INDEKS 259098  
9 772 080 981 302

MDZ

S T O P K A  
w **wspólnota**

**Adres do korespondencji:**  
Redakcja Wspólnoty  
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

**Dziennikarze:**  
Marek Pietrzela  
tel. 881 308 107  
m.pietrzela@wp.pl

Mateusz Polynka (sport)  
tel. 516 019 184

Maciej Maciejuk  
redaktor naczelny portalu  
bialasiedzieje.pl  
maciejuk@24wspolnota.pl  
tel. 516 019 185

**Wspólnota Miedzyrzeczka:**  
Radosław Grabowski  
tel. 515 895 342  
grabowski@24wspolnota.pl

**Reklama:**  
**Anna Mokrzycka**  
dyrektor ds. marketingu i reklamy  
tel. 691 782 434  
mokrzycka@24wspolnota.pl

**Agata Badziak**  
Specjalista ds. reklamy  
tel. 517 070 803  
badziak@24wspolnota.pl

**Izabela Szczygielska**  
Specjalista ds. reklamy  
tel. 791 184 007  
wielgosz@24wspolnota.pl

**Skład:**  
Krzysztof Pałys

**Wydawca:**  
Wydawnictwo Wspólnota  
Mateusz Orzechowski

**Redaktor naczelny:**  
Mateusz Orzechowski  
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

**Księgowość:**  
tel. 510 166 892

**Kolportaż:**  
tel. 791 193 007

**Druk:**  
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ  
**OGŁOSZENIE**

**BIAŁA PODLASKA**  
Punkt Opłat  
**Mariusz Maksymiuk**  
ul. Piłsudskiego 12

**MIĘDZYRZEC**  
Sklep  
papierniczo-zabawkowy  
**Krzysztof Grzeszczyk**  
ul. Targowa 6  
(hala targowa)

**Galeria Finansów Adam Kwiatkowski**  
Galeria Międzyrzec,  
ul. Nadbrzeżna 2

**Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz**  
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

**PRZERWY  
W DOSTAWIE  
PRĄDU**

**BRAK  
PLANOWANYCH  
PRZERW  
W DOSTAWIE  
PRĄDU**

Tamteży

# Inaczej cytaty brzmią u mamy niż u taty

## Warszawa w Białej Podlaskiej

Historia zahaczyła o Białą Podlaską. Głośne bialskie spotkanie z Donaldem Tuskiem i Rafałem Trzaskowskim było ważną kartą z dziejów wyborczych Platformy Obywatelskiej, a być może i Polski (co okaże się jesienią).

Z pewnością rozgłos zyskało miasto nad Krzną, którego nazwa przez kilka dni pojawiała się w serwisach informacyjnych jako miejsce ważnego spotkania politycznego.

Na prestiżu zyskał Michał Litwiniuk, który pewnie za rok wykorzysta ten sukces. Rzucający jajkami w gości z PO tubylec zaś stracił nie tylko nabią i 500 zł na mandat, ale też nie trafił w cel, lecz w ochroniarza.

Duet dwóch liderów PO – ich show – był dobrze przygotowany, świadczyło o tym wiele „przypadkowych” pytań od publiczności, którą stanowił aktyw nie tylko Lubelszczyzny, ale i Warszawy. Szef Platformy nie ukrywał, że był przygotowany do niektórych zagadnień, jak w sprawie ferm przemysłowych budowanych m.in. w Żeszczynce. Nie były mu obce kwestie zgłaszane przez zaurczonych nim widzów. Tylko ostatni z występujących z pytaniami mężczyzna był chyba poza programem, gdyż nie otrzymał mikrofonu.

Kiedy Donald Tusk w pewnym momencie powiedział „usłyszałem od naszego prezydenta”, wydawało się, że chodzi o gospodarza, czyli bialskiego – Michała Litwiniuka, ale dotyczyło to Rafała Trzaskowskiego. Jasne.

Obaj liderzy nie szczędzili sobie komplementów, postarali się o współgranie ideowe, chociaż, jak zauważyli niektórzy publicyści, wyliczenie przez Donalda Tuska, że w ciągu 15 miesięcy CBA skierowało do stołecznego ratusza 8 tys. pytań i żądań na papierze, a prokuratura wszczęła 15 postępowań, mogło nieść podwójne dno...

Pod krzyżem i godłem zawieszonymi w sali sportowej IV LO szef PO, przedstawiając się jako katolik, narzekał na duchowieństwo naszego regionu, które, według niego, zbyt ochoczo współpracuje z władzą państwową, czego nie może zarzucić księżom z Pomorza...

Przez całe spotkania trwały ostre ataki polityczne na Zjednoczoną Prawicę, która zdaniem liderów PO nie potrafi „wydebić z UE dużej ilości pieniędzy”.

Pojawiły się jednak wątpliwości, czy organizowanie spotkania politycznego z wyborcami na terenie liceum narusza zakaz działalności partii i organizacji politycznych w szkołach. IV LO stało się miejscem agitacji politycznej.

Skoro jednak bialski prezydent jest uznanym politykiem PO, to trudno mu nie wpuścić swoich do miejskiego liceum. Ciekawe, czy w tej sali sportowej PiS będzie mógł zorganizować spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim?

**Politycy na wydebiecie muszą liczyć.**



## Gminne prawo na chybił-trafił

Rada Gminy Drelów rosiągnęła hat-trick w trudnej sztuce produkowania prawnych bubli. W miniony wtorek wojewoda lubelski stwierdził nieważność aż trzech uchwał przyjętych przez drelowski samorząd.

Prawnicy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego dostrzegli, że w częściach tych uchwał znajdują się zapisy wykraczające poza zakres upoważnienia ustawowego przyznanego radzie. Najpierw urzędnicy i następnie radni proponowali błędne stwierdzenia w uchwałach dotyczących ustalenia ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczych straży pożarnych za udział w działaniu ratowniczo gaśniczym lub szkoleniu pożarniczym oraz określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami gminy.

Wojewoda nie wyraził też zgody, aby w życie weszła także nieprawna uchwała w sprawie ustalenia zbyt wysokich górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych lub osadników (50 zł netto za 1 m3 nieczystości ciekłych), w dodatku nie obejmowały one kosztów dojazdu...

Dwa dni później wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność czwartej uchwały Rady Gminy w Drelowie w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Drelów na lata 2023-2029”. Wykazał, że nie powinna być ona publikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

**Nawet prawy radny z prawem nie jest zaradny.**

bu Włodzimierza Karpińskiego „Ch.... z tą Polską wschodnią”.

Później, kiedy on przemawiał, ten wulgarny i pogardliwy symbol hipokryzji trzymały panie radne. W wykonaniu damskim wyglądało to dwuznacznie, ale czego aktywistki nie zrobią dla

polityki, której przecież nie dotyczy kwestia niesmaku?...

**Inaczej cytaty brzmią u mamy niż u taty.**

Marian Empi

## Zaangażowane radne

Prawie jak w westernie, prawie w południe, lecz nie o godz. 12, ale o 12.30 w dwóch miejscach Białej Podlaskiej PiS i PO organizowały w miniony poniedziałek konkurencyjne konferencje. Kampania wyborcza rozrzuca się w pełnej jaskrawości.

Przed budynkiem jednostki wojskowej najpierw poseł Dariusz Stefaniuk trzymał tablicę

z historycznym podsłuchanym hasłem z afery taśmowej, rzucenym przez byłego ministra skar-

## Białoruski kierowca dostał ponad 20 mandatów

**Biała Podlaska:** Na dwóch własnych kartach do tachografu cyfrowego pracował w polskiej firmie białoruski kierowca. Dostał mandaty na łączną kwotę 9,3 tys. zł.

We wtorek (18 kwietnia), na drodze krajowej nr 2 w Wońcu w powiecie bialskim,

inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Lublinie zatrzymali do kontroli ciągnik siodłowy z nacpezą przewożącą kontener-cysternę. Tym pojazdem polski przewoźnik wykonywał międzynarodowy transport drogowy z Rumunii na Białoruś.

Skontrolowano m.in. czas pracy białoruskiego kierowcy. - Kierowca posiadał dwie karty do tachografu cyfrowego wysta-

wione na swoje nazwisko przez uprawnione władze Białorusi i Rosji. Jest to nielegalne, gdyż kierowca może posiadać wyłącznie jedną kartę. W związku z tym mógł dowolnie żonglować kartami i próbować wprowadzać w błąd służby kontrolne co do swojego czasu pracy. Kierowca, widząc, że jego tajemnica została przez inspektorów odszyfrowana, oddał również tę rosyjską kartę, która została zatrzymana i unie-

ważniona - informuje WITD w Lublinie. - Po zsumowaniu czasu pracy kierowcy zarejestrowanego na obu kartach, stwierdzono 23 naruszenia.

Kierowca dostał 23 mandaty karne na kwotę łączną 9,3 tys. zł. Wobec przewoźnika zostanie wszczęte postępowanie administracyjne zagrożone karą pieniężną w kwocie 12 tys. zł.

Joanna Niecko

## Rzut jajkiem na spotkaniu z Tuskiem

Na spotkaniu z Donaldem Tuskiem w Białej Podlaskiej ktoś rzucił jajkiem. Oberwał ochroniarz szefa PO. Oto niektóre komentarze internautów.

**Waldek:**  
Jedno jajko, można się domyślać, kto za tym stoi. Pewnie ten sam, co orga-

nizował zadymę w czasie wizyty na placu Wolności L. Millera kilkanaście lat temu.

**Marta:**  
Tylko jajkiem? Tam trzeba było widły ze sobą zabrać lub taczki i na nich wywieźć tego obłudnika.

**Kamil:**  
Gdyby obok stali Kaczyński i Morawiecki, to nie wie-

działbym, w kogo rzucać. **Marek:**  
Wystarczyło przed wyjściem sprawdzić, czy wszyscy panowie mają komplet jajek na swoich miejscach.

W

## INFORMATOR

### URZĘDY

**STAROSTWO POWIATOWE  
W BIAŁEJ PODLASKIEJ**

Ul.Brzeska 41  
Tel.83 341 66 70

**URZĄD MIASTA  
BIAŁA PODLASKA**

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3  
Tel. 83 341 61 00

**URZĄD MIASTA  
MIĘDZYRZEC PODLASKI**

ul. Pocztowa 8  
Tel. 83 372 62 10

### ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO  
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska  
Tel. 578 604 204

### APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska  
Tel. 83 343 25 24

### USŁUGI

### MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”  
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski  
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński  
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska  
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum  
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski  
Tel. 793 156 535

### NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne  
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3  
21-500 Biała Podlaska  
Tel. 606 486 528  
www.naprawlaptop.pl

### FINANSE

RACHMISTRZ  
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK  
Plac Szkolny Dwór 20/1  
21-500 Biała Podlaska  
Tel. 500-897-098  
rachmistrz.prosta@gmail.com

### UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk  
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew  
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421  
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice  
Tel. 604 951 492, 798 461 461  
www.ubezpieczeniaparczew.com

### USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy  
Aleja Jana Pawła II 25,  
21-500 Biała Podlaska  
Lecha Kaczyńskiego 1A,  
21-560 Międzyrzec Podlaski  
Tel.:83 344 35 24

### WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET  
Paulina Miłosz  
ul. Lubelska 92A  
21-560 Międzyrzec Podlaski  
tel. 508 264 250

### INNE

Pomoc drogowa 24/7  
Przeprowadzki  
507 198 130

Joanna Kozłowiec rezygnuje z mandatu

# Trzecia zmiana. Paweł Siłakiewicz chce zostać radnym

Dziwna sytuacja towarzyszy mandatowi białskiej Rady Miasta w okręgu nr 3. Dochodzi tam do trzeciej zmiany radnego, gdyż po niespełna miesięcznym pełnieniu funkcji samorządowej zrezygnowała z niej dr Joanna Kozłowiec.

W 2018 r. na radnego z Koalicji Obywatelskiej we wspomnianym okręgu został wybrany ceniony w swoim środowisku samorządowiec z zamiłowania Stefan Parafiniuk (uzyskał w wyborach 447 głosów), który zmarł we wrześniu 2021 r. Na jego miejsce w radzie wszedł Grzegorz Siemakowicz



**Paweł Siłakiewicz wyraża wolę pełnienia funkcji radnego** (370 głosów), który po uzyskaniu pracy w woj. lubuskim nie mógł uczestniczyć w sesjach rady. Po jego rezygnacji kolejna na liście KO pod względem poparcia wyborców, Joanna Dorota Kozłowiec (147 głosów), zdecydowała się objąć mandat. Wcześniej około 30 lat pracowała w białskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. Była asystentem dyrektora szpitala, później rzecznikiem pra-



**Joanna Kozłowiec złożyła ślubowanie i pozowała za radnymi do zdjęcia** sowym i następnie dyrektorem ds. rozwoju WSzS. Kiedy w 2020 r. zlikwidowano jej stanowisko, nie zgodziła się na proponowany przez dyrektora (też radnego) Adama Chodzińskiego inny etat kierowniczy. Wcześniej była członkiem Rady Uczelni AWF w Warszawie, a następnie została pracownikiem naukowym białskiej filii Akademii Wychowania Fizycznego. Obecnie jest adiunktem w Uniwersytecie

Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach.

– Według mojej oceny, to odpowiedzialność i szacunek względem osób, które oddały na mnie głos i zaufały mi. Traktuję to jak ogromne wyzwanie, ale ja lubię wyzwania – przed ponad miesiącem wyjaśniła swoją decyzję dr n. med. Joanna Kozłowiec, zastępca dyrektora Siedleckiego Centrum Onkologii. Od tego czasu tylko raz pojawiła się na sesji Rady Miasta, gdy złożyła ślubowanie.

## Argumenty byłej radnej

W miniony poniedziałek, po chyba najkrótszym stażu wśród białskich samorządowców, złożyła do komisarzy wyborczego rezygnację z mandatu. Poinformowała

też o swojej decyzji Klub Koalicji Obywatelskiej.

– W związku z powierzeniem mi nowych zadań związanych z wejściem w życie Krajowej Sieci Onkologicznej, zaangażowanie zawodowe w Siedleckim Centrum Onkologii będzie wymagało ode mnie większej dyspozycyjności i czasu – dla dobra pacjentów. Mam świadomość, że utrudni to rzetelne wykonywanie zadań na rzecz samorządu i miasta. Informuję, że podjęłam decyzję o rezygnacji z mandatu radnej – nie była ona dla mnie łatwa – zaznaczyła Joanna Kozłowiec.

## Sztafeta samorządowa

Na jej miejsce w radzie wejdzie obecnie Paweł Siłakiewicz, wielo-

letni lider miejscowego koła Nowoczesnej i agent ubezpieczeniowy. W wyborach startował z ostatniego miejsca listy KO i uzyskał 119 głosów. Potwierdził nam, że zdecydował się objąć mandat radnego.

Krzysztof Sadowski, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej, powiedział nam, że po raz pierwszy spotyka taką sytuację, że dochodzi do kilkukrotnego przekazywania mandatu radnego. Przyznał, że obawy można mieć, gdyby skończyła się lista radnych startujących w wyborach z tego samego okręgu i z tej samej listy. W tym białskim przypadku zostały jeszcze trzy osoby „w rezerwie” do sztafety samorządowej.

*Marek Pietrzela*

## Warta 1,5 mln zł marihuana w kołach tira Fado wywąchał, RTG pokazał, Polak siedzi

Bialski ośrodek Prokuratury Okręgowej prowadzi śledztwo w sprawie zatrzymanego przez Nadbużański Oddział Straży Granicznej 50-latkę, który przewoził 34 kg narkotyków.

– Służby działające na naszym terenie interesowały się 50-latką – zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek wyjaśnia początek akcji wymierzonej w przestępczość narkotykową.

Przed kilkoma tygodniami zostały przeprowadzone działania kilku służb. Z ustaleń mundurowych wynikało, że w tirze jadącym z jednego z krajów Europy Zachodniej mogą być przewożone znaczne ilości narkotyków.

Funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali w Suwałkach ciężarówkę i ją szczegółowo sprawdzili.

Kapitan Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, poinformował, że naczepa została prześwietlona mobilnym skanem RTG przez funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej z Suwałk. W kontroli brał również udział Fado – pies wyszkolony do wykrywania narkotyków.

– Okazało się, że w kołach zapasowych naczepy było ukrytych 89 różnej wielkości pakunków, które zawierały susz konopi indyjskich. Aby wydobyć nielegalny towar, użyto specjalistycznego sprzętu Państwowej Straży Pożarnej. Prze-



**Kapitan Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG**  
**To była marihuana**  
Okazało się, że w kołach zapasowych naczepy było ukrytych 89 różnej wielkości pakunków, które zawierały susz konopi indyjskich. Aby wydobyć nielegalny towar, użyto specjalistycznego sprzętu Państwowej Straży Pożarnej. Przeprowadzony narkotest wykazał, że w ujawnionych pakietach znajduje się marihuana.

przewożony narkotest wykazał, że w ujawnionych pakietach znajduje się marihuana – relacjonuje kapitan. Podkreśla, że wartość zatrzymanych narkotyków oszacowano wstępnie na ponad 1,5 mln zł.

Do sprawy został zatrzymany 50-letni Polak, który kierował skontrolowaną ciężarówką. Prokurator przedstawił mu zarzut przewożenia znacznej ilości narkotyków w postaci marihuany. Podejrzany trafił do tymczasowego aresztu. Za popełnione czyny grozi mu od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

*(Pim)*

## Rywalizowali na poziomie powiatu w turnieju bezpieczeństwa ruchu drogowego

### BIALA PODLASKA:

W Szkole Podstawowej nr 9 w Białej Podlaskiej 19 kwietnia miały miejsce eliminacje Powiatu Białskiego do Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

W tym roku w turnieju uczestniczyło 18 drużyn z miasta Biała Podlaska oraz powiatu białskiego. Dzieci rywalizowały w trzech konkurencjach - był test z wiedzy teoretycznej, zajęcia praktyczne z jazdy na rowerze oraz zajęcia z pierwszej pomocy.

– Jestem przekonany, że dzieci mają coraz większą wiedzę z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz przepisów. Wynika to ze zmian prawa. Teraz każde dziecko, które ukończyło 10 rok życia, jeżeli chce się legalnie poruszać po drogach, musi mieć kartę rowerową – mówi Igor Dzikiewicz, dyrektor białskiego WORD. Turniej cieszył się bardzo dużym zain-



W tym roku uczestniczyło 18 drużyn z miasta Biała Podlaska oraz powiatu białskiego



Dzieci rywalizowały w trzech konkurencjach - był test z wiedzy teoretycznej, zajęcia praktyczne z jazdy na rowerze oraz zajęcia z pierwszej pomocy

teresowaniem. Zwycięzcy będą reprezentować nasz region na eliminacjach wojewódzkich. W powiatowych eliminacjach do wygrania były m.in. deskorolki elektryczne.

*(MCM)*

## Zwycięzcy:

### Grupa I

\* I miejsce - Szkoła Podstawowa im. 30 Poleskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Grabanowie  
Skład drużyny:  
- Roksana Chalimoniuk;  
- Franciszek Chomicz;  
- Michalina Romaniuk;  
- Franciszek Żelisko;  
\* II miejsce - Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej  
Skład drużyny:  
- Kamila Chalimoniuk;  
- Blanka Sekuła;  
- Piotr Horbowicz;  
- Jakub Filipiuk;  
\* III miejsce - Szkoła Podstawowa nr 9 im. Świętej Jadwigi Królowej w Białej Podlaskiej  
Skład drużyny:  
- Oskar Walczuk;  
- Mateusz Sidor;  
- Aleksandra Sebastianiuk;

### Grupa II

\* I miejsce - Szkoła Podstawowa im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim  
Skład drużyny:  
- Paweł Michalski;  
- Jakub Pietruczuk;  
- Paweł Bylicki;  
\* II miejsce - Szkoła Podstawowa im. 30 Poleskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Grabanowie  
Skład drużyny:  
- Bartosz Chalimoniuk;  
- Krystian Marcin Iwan;  
- Maciej Romaniuk;  
\* III miejsce - Społeczna Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Białej Podlaskiej  
Skład drużyny:  
- Stanisław Chwesiuk;  
- Agnieszka Bystrzyńska;  
- Oskar Adamski.

R E K L A M A

**Kompleksowa organizacja pogrzebów**  
(na terenie całego kraju)  
szeroki wybór trumien  
nekrologi, tabliczki, krzyże  
kremacja i ekshumacja zwłok  
przechowywanie zwłok  
balsamacja, rozliczenia z ZUS  
toaletki i kosmetyka pośmiertna  
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych  
kredytujemy usługi pogrzebowe

**ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES**  
Spółka z o.o.  
21-500 Biała Podlaska,  
Aleja Jana Pawła II 25  
całodobowy  
9588  
tel. 083 344 35 24,  
tel. kom. 0 601 369 849

**Komunalnik**  
Biała Podlaska  
www.komunalnik.pl

**NAGROBKI GRANITOWE**  
**WYPRZEDAŻ**  
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

# W Międzyrzeczu pomagają niepełnosprawnym

Asystent osoby niepełnosprawnej to kolejny program rządowy realizowany w Międzyrzeczu Podlaskim, za którym stoi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Jego adresatami są osoby z niepełnosprawnościami. Czy można do niego jeszcze dołączyć? Jeśli tak, to kto się kwalifikuje? O najważniejsze aspekty zapytaliśmy koordynatorkę projektu.

Program, na który miasto Międzyrzec Podlaski z Funduszu Solidarnościowego otrzymało blisko 800 tys. zł, realizowany będzie do końca 2023 roku. Już teraz uczestniczy w nim 80 osób, a jak tłumaczą pracownicy międzyrzeckiego MOPS-u, chętni wciąż mogą się zgłaszać.

Identyfikacja sytuacji dotyczy samych asystentów, których w chwili pisania tego artykułu jest 19. Wykwalifikowani pomocnicy osób z niepełnosprawnościami są mile widziani, a więcej informacji otrzymają w samym ośrodku przy ul. Piłsudskiego 6, codziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-15 oraz pod numerem telefonu (83) 371 78 03 lub (83) 371 54 22.

## Cel programu

Jest nim przede wszystkim zapewnienie wsparcia osobom z niepełnosprawnościami w wy-

## Na czym polegają usługi asystencji osobistej?

- wykonywaniu czynności dnia codziennego,
- wyjściu, powrocie lub dojazdach z Uczestnikiem Programu w wybrane przez Uczestnika miejsce,
- załatwianiu spraw urzędowych, w tym pomoc przy wypełnianiu dokumentów,
- dokonywaniu bieżących zakupów towarów bądź usług, z zastrzeżeniem aktywnego udziału uczestnika Programu przy ich realizacji,
- korzystaniu z dóbr kultury, rekreacji i wypoczynku na świeżym powietrzu z uwzględnieniem osobistej sytuacji osoby niepełnosprawnej, stopnia i rodzaju niepełnosprawności Uczestnika Programu.

konywaniu codziennych czynności i funkcjonowaniu w życiu społecznym. Ma on zwiększać szanse na samodzielne i aktywne życie, z uwzględnieniem osobistej sytuacji, możliwości i potrzeb. Uczestnikami programu mogą być dorośli mający orzeczenie o niepełnosprawności co najmniej w stopniu umiarkowanym oraz dzieci do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w leczeniu, rehabilitacji i edukacji.

- Opiekę asystenta otrzymałam na początku tego roku i po- wiem szczerze, jest mi bardzo pomocny. Pani przychodzi kilka razy w tygodniu, jest u mnie przez 1,5 godziny. Dzięki niej mogę wyjść na spacer czy wykonać inne czynności, z którymi sama sobie nie radziłam. W końcu jest to ktoś, z kim mogę za-



ROZMOWA Z Wiolettą Rak, koordynatorem projektu „Asystent osoby niepełnosprawnej”

## Asystenci i niepełnosprawni wciąż poszukiwani

**W** Jak długo na terenie Międzyrzecza istnieje już ten projekt?

- Program realizujemy już od trzech lat i choć na początku wchodziliśmy w niego dość powoli, teraz mamy już ok. 80 podopiecznych, więc wydaje mi się, że cały projekt rozkręca się dość prężnie.

**W** Co ma w takim razie na celu?

- Ma na celu to, by dzięki pomocy asystenta, jak najdłużej utrzymała swoją sprawność, ale również mogła uczestniczyć w różnych wydarzeniach kulturalnych, spotkaniach rodzinnych czy wyjściach do lekarza. Być może dla nas wydają się to rzeczy proste, codzienne, jednak dla osób niepełnosprawnych mogą być sporym utrudnieniem i każda kolejna mała rzecz może być dla nich sukcesem.

**W** Kto może zostać asystentem i czy muszą zostać spełnione specjalne warunki?

- Od tego roku asystentem nie może zostać już każdy. Zmieniły się wytyczne i jeśli osoba niepełnosprawna chce zgłosić np. swojego bliskiego sąsiada, który do tej pory pomagał jej w podstawowych czynnościach, to jeśli nie ma odpowiednich dokumentów, nie będzie mógł takim asystentem zostać.

**W** Co jest więc potrzebne do tego, by być pełnoprawnym pomocnikiem osoby niepełnosprawnej?

- Zazwyczaj musi to być dyplom ukończenia chociażby kursu, który potwierdza, że dana osoba może opiekować się osobami niepełnosprawnymi. Może być to wykształcenie pedagogiczne czy psychologiczne. Jest bardzo szeroki wachlarz osób, które mogą wykonywać ten zawód, jednak rzeczywiście kładziemy nacisk na to, by były to osoby z ukierunkowanym wykształceniem. Jest jeden mały wyjątek - mogą to być osoby, które mają co najmniej półroczne doświadczenie z opieką nad niepełnosprawnymi.

**W** Czy asystenci na terenie Międzyrzecza są wciąż poszukiwani?

- Tak, mamy jeszcze kilka wolnych godzin dla kolejnych asystentów. Poszukiwani są zarówno oni, jak i osoby niepełnosprawne, które takiej pomocy potrzebują. W tym momencie mamy 19 asystentów, więc jeśli ktoś byłby jeszcze chętny do dołączenia, serdecznie zapraszamy.

**W** Pomoc osobom niepełnosprawnym odbywa się w ja-

**Wioletta Rak**

ni - powiedziała pani Halina, mieszkanka Międzyrzecza korzystająca z programu.

Samymi asystentami osobistymi mogą być osoby niebę-

Samymi asystentami osobistymi mogą być osoby niebędące członkami rodziny uczestnika programu, posiadające odpowiednie kwalifikacje lub doświadczenie

kichś określonych godzinach?

- Jeden z warunków jest taki, że asystent nie może znajdować się z osobą niepełnosprawną, kiedy ta np. jest pod opieką fizjoterapeuty czy innej osoby, która w tym czasie pomaga niepełnosprawnemu wrócić do zdrowia. W danym czasie przy niepełnosprawnym może być jedna osoba, nie może nakładać się asystent np. z opiekunem, który również może być przez nas przydzielany.

**W** Czy czas, podczas którego asystent może przebywać z osobą niepełnosprawną jest w jakimś stopniu ograniczony? Ile godzin dziennie może spędzić taka osoba z niepełnosprawnym?

- Są pewne limity, jednak na tyle duże, że trudno je „przeskoczyć”. Osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym z niepełnosprawnością sprzężoną mogą mieć 840 godzin rocznie, a osoby niepełnosprawne ze znacznym stopniem bez sprzężenia 720 godzin. Jest również wprowadzony nowy stopień niepełno-

sprawności, jak umiarkowany ze sprzężeniami i w tym przypadku opieka asystenta może trwać do 480 godzin rocznie. Do tego dochodzi umiarkowana do 360 godzin.

**W** Opieka asystenta dotyczy wyłącznie osób dorosłych?

- Nie, dzieci również mogą zostać objęte tym programem, pod warunkiem, że wymagają opieki innych osób. W ich przypadku limit wynosi do 30 godzin miesięcznie. W naszym ośrodku jest to kilkoro dzieci, jednak zaznaczamy, że również najmłodszy mogą liczyć na pomoc asystenta.

**W** Jakich osób objętych opieką jest więc najwięcej?

- Są to przede wszystkim osoby powyżej 60. roku życia. Dobrze, że ta akcja jest nagłaśniana, bo wielu niepełnosprawnych po prostu o niej nie wie. A jeśli ktoś spełnia główne kryterium w postaci samego orzeczenia o niepełnosprawności, my bardzo chętnie pochylimy się nad problemem i sprawdzimy czy takiej osobie należy się opieka asystenta. Najczęstszym problemem jest właśnie brak orzeczenia. Wiele osób uważa, że jest ono niepotrzebne, bo nic nie daje. W przypadku asystenta, jest to jednak niezbędne, by ktoś mógł przyjść i pomóc w codziennym funkcjonowaniu.

z którą postanowiliśmy porozmawiać o szczegółach tego projektu.

Radosław Grabowski

## Dwa tysiące drzew więcej w żerocińskim lesie

1 kwietnia Strażacy z OSP Żerocin i OSP Komarówka Podlaska postanowili wziąć polskie lasy na poważnie. Na terenie gminy Drelów zasadzono dwa tysiące sadzonek dębu szypułkowego.

W akcji udział wzięli nie tylko strażacy, ale również pracownicy Zakładów Usług Leśnych. Były to: Wąderka Grzegorz Tywoniuka, Złoty Klon Daniela Tywoniuka, którzy wraz z rodzinami oraz pracownikami Nadleśnictwa Między-



Udział w wydarzeniu wzięło blisko 50 uczestników

rzec z rodzinami wzięli udział w akcji #Łącznasadzewa.

W ramach wydarzenia został odnowiony fragment lasu w leśnictwie Żerocin, gdzie

posadzono dwa tysiące sadzonek dębu szypułkowego. Każdy z uczestników, mimo zmiennej pogody, mógł być zadowolony z efektu końco-

wego, a nadleśniczy Leszek Michałec na koniec wręczył wszystkim pamiątkowe dyplomy.

Radosław Grabowski



W sadzenie drzew zaangażowały się osoby w każdym wieku

Nadzieja na przyszłą rozbiórkę biurowca „Lipsk”

# Ukłon miasta w stronę starostwa

Do kompromisu miejsko-powiatowego doszło przy finale opracowania projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „Centrum”, etap I. Podczas dyskusji publicznej nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami przedstawiciel Starostwa Powiatowego uzyskał wiele wyjaśnień od autorki opracowania.

Właściwie, poza urzędnikami magistratu, na czele z wiceprezydentem Maciejem Buczyńskim, tylko kilku białczan przybyło na wspomnianą dyskusję trwającą niespełna pół godziny.

## Starostwo zadowolone

Niedawno informowaliśmy, że urzędnicy bialskiego starostwa zarzucali pracownikom Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej blokowanie przygotowań powiatu do budowy nowej siedziby. Chodziło o kłopoty z opracowaniem zmian miejscowego planu zagospodarowania „Centrum”, nad którym prace trwają od 2021 r. Ten plan musi być uchwalony i prawomocny, aby na jego podstawie starostwo dostało pozwolenie na budowę wymarzonej nowej siedziby. Termin składania ofert w przetargu na budowę siedziby starostwa mija 2 czerwca.

Dobrze, że przyspieszono prace planistyczne i od 29 marca do 19 kwietnia wyłożono ten projekt zmiany miejscowego planu



W dyskusji publicznej nad projektem planu przeważali urzędnicy

zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska. Justyna Gorczyca z referatu urbanistyki bialskiego Urzędu Miasta poinformowała, że zadanie podzielono na etapy, aby m.in. pomóc starostwu. Etap pierwszy objął zatem obszar, na którym zmiana dotyczy powierzchni ok. 13,3 ha.

Przybyły w środę do UM na dyskusję publiczną nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu Łukasz Ciołek, dyrektor Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego, nie ukrywał zadowolenia. Usatysfakcjonował go zapis, że dopuszcza się w planie zabudowę związaną z obiektem administracji publicznej na obszarze zajmowanym przez starostwo o wysokości do 3 kondygnacji nadziemnych pełnych,

z dopuszczeniem 4 kondygnacji nadziemnych przy zbiegu ul. Narutowicza i al. Tysiąclecia.

## Co z rozbiórką „Lipsku”?

Szczególnie niepokoiło go, czy w nieodległej przyszłości będzie możliwa rozbiórka należącego do starostwa starego budynku typu „Lipsk”. Warszawska projektantka, autorka planu wyjaśniła, że nie będzie z tym problemu, jeśli zostanie przygotowana odpowiednia ekspertyza.

– Mam nadzieję, że pan starosta nie zaserwuje nam tam parkingów, jak przed Biedronką. Powinny powstać podziemne – podkreśliła projektantka.

– Dziękujemy bardzo za wyczerpujące wyjaśnienia – podsumował dyr. Łukasz Ciołek.

## Długie procedury

Obszar objęty opracowaniem położony jest w śródmieściu miasta Biała Podlaska, w granicach pomiędzy ul. Budkiewicza, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Garncarską, Janowską, Wąską, Stanisława Moniuszki, placem Wojska Polskiego, aleją Tysiąclecia oraz ul. Gabriela Narutowicza. Jeszcze do 5 maja białczanie mogą składać uwagi do projektu zmiany planu oraz wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Następnie na najbliższej sesji, po 5 maja, ma być uchwalany ten plan. Jeśli będą uwagi do projektu, każda z nich powinna zostać na tej sesji przegłosowana przez radę. Później nastąpi weryfikacja zatwierdzonego planu w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Po publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego i odczekaniu 14 dni plan zacznie obowiązywać.

– Cieszę się, że nie ma protestu mieszkańców. Dotąd nie zgłoszono uwag do tego projektu – wyjaśniła projektant.

Marek Pietrzela

## Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> zostały wywieszone:

- w dniu 19 kwietnia 2023r. na okres 21 dni (tj. do dnia 10 maja 2023r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 71/23 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 19 kwietnia 2023r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 19 kwietnia 2023r. na okres 21 dni (tj. do dnia 10 maja 2023r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 72/23 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 19 kwietnia 2023r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej,
- w dniu 19 kwietnia 2023r. na okres 21 dni (tj. do dnia 10 maja 2023r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 73/23 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 19 kwietnia 2023r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

## Prezydent Miasta Biała Podlaska

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej <https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl> zostały wywieszone:

- w dniu 11 kwietnia 2023r. na okres 21 dni (tj. do dnia 02 maja 2023r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 66/23 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 07 kwietnia 2023r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

## INFORMACJA

### Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski INFORMUJE,

że w siedzibie Urzędu Gminy Międzyrzec Podlaski oraz na stronie internetowej <https://ugmiedzyrzecpodlaski.e-bip.eu> w dniach od 25.04.2023 r. do 16.05.2023 r. został wywieszony wykazy nieruchomości gminnych położonych w miejscowości Przychody przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 83 371-24-96 wew. 24

## BURMISTRZ MIASTA Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 24 kwietnia 2023 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski przy ulicy Pocztovej 8 wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzec Podlaskim będących własnością Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski oznaczonych jako:

- działka nr 1948/11 o pow. 0,1155 ha przy ul. Karola Ferdynanda Eichlera;
- działka nr 1948/12 o pow. 0,0699 ha przy ul. Karola Ferdynanda Eichlera;
- działka nr 1948/13 o pow. 0,0720 ha przy ul. Karola Ferdynanda Eichlera;
- działka nr 1948/14 o pow. 0,0720 ha przy ul. Księdza Adolfa Pleszczyńskiego;
- działka nr 1948/15 o pow. 0,0721 ha przy ul. Księdza Adolfa Pleszczyńskiego;
- działka nr 1948/16 o pow. 0,0722 ha przy ul. Księdza Adolfa Pleszczyńskiego;
- działka nr 1948/17 o pow. 0,0722 ha przy ul. Księdza Adolfa Pleszczyńskiego;
- działka nr 1948/18 o pow. 0,0723 ha przy ul. Księdza Adolfa Pleszczyńskiego;
- działka nr 1948/19 o pow. 0,0723 ha przy ul. Księdza Adolfa Pleszczyńskiego;
- działka nr 1948/20 o pow. 0,0799 ha przy ul. Księdza Adolfa Pleszczyńskiego;

z przeznaczeniem do zbycia w drodze ustnych przetargów nieograniczonych. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski Nr 824/23 z dnia 18 kwietnia 2023 r.

## REKLAMA



# autoKASACJA

**SKUP SAMOCHODÓW  
USZKODZONYCH**

**SPRZEDAŻ CZĘŚCI  
Z DEMONTAŻU**

**SKUP KABLI - INSTALACJI  
samochodowych,  
budowlanych,  
skrzetek komputerowych, itp**

**WWW.ADAMEXCZESCI.COM**

**tel. 698 978 068**

**Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn**

**czynne: pn. - pt. 8.<sup>00</sup>-16.<sup>00</sup>, sob. 8.<sup>00</sup>-14.<sup>00</sup>**

**info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002**



Urząd Pracy Radzyń Podlaski

| Zawód, miejsce pracy / pracodawca                                                        | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|------------------------------------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Osoba świadcząca usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi, Czełmierz/ GOPS |              | 40 zł/ godz.         | z            |
| Konsultant terenowy, Radzyń/ Spółdzielnia Socjalna Edukator                              | 1            | 6 500,00 zł          |              |
| Pracownik biurowy, Radzyń/ Starostwo Powiatowe                                           | 1            | 3 500,00 zł          | u            |
| Magazynier, Radzyń                                                                       | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Pracownik ochrony, Radzyń                                                                | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Kasjer – sprzedawca, Komarówka Podl./ DINO                                               | 1            | 3 610,00 zł          | u            |
| Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń                                                        | 1            | 4 390,00 zł          | u            |
| Wychowawca, Radzyń/ Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza nr 1                               | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Pomoc nauczyciela, Radzyń                                                                | 0,5          | 1 745,00 zł          | u            |
| Robotnik budowlany, Radzyń                                                               | 1            | 3 800,00 zł          | u            |
| Kierownik sekcji ds. technicznych, Radzyń/ SPZOZ                                         | 1            | 5 500,00 zł          | u            |
| u - umowa o pracę                                                                        |              |                      |              |
| z - umowa zlecenie                                                                       |              |                      |              |



Urząd Pracy Biała Podlaska

| Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca                               | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | rodzaj umowy |
|----------------------------------------------------------------|--------------|----------------------|--------------|
| Nauczyciel angielskiego, Wyszczew/ Szpilewicz                  |              | 100 zł/godz.         | z            |
| Monter sieci wodnych i kanalizacyjnych, Międzyrzec/PUK         | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.                           | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Pracownik biurowy, Biała Podl.                                 | 1            | 3 900,00 zł          | u            |
| Pracownik polowy, Polubice Wiejskie                            |              | 23,5 zł/godz.        | z            |
| Mechanik pojazdów ciężarowych, Biała Podl./ MJP CONTACT        | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Mechanik pojazdów osobowych, Biała Podl./ MJP CONTACT          | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Pracownik utrzymania czystości, Strzyska/ KAROL                |              | 22 zł /godz.         | z            |
| Kierowca samochodu dostawczego, Terespol                       |              | 22,8 zł /godz.       | z            |
| Kucharz, Koroszczyn/ Idelia                                    | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Operator automatu do mycia okien, Biała Podl./ BHF Poznań      | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Pracownik produkcyjny, Biała Podl./ Vikking KTS                | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Operator zautomatyzowanej linii produkcyjnej, Kwasówka/ SOYMAX | 1            | 5 000,00 zł          | u            |
| Pracownik socjalny, Międzyrzec/ MOPS                           | 1            | 3 600,00 zł          | u            |
| Robotnik budowlany, Biała Podl.                                | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Pracownik produkcji, Międzyrzec                                |              | 22,8 zł /godz.       | z            |
| Pakowacz ręczny, Biała Podl.                                   |              | 3 760,00 zł          | z            |
| Mechanik samochodowy, Biała Podl./ Auto Podlasie               | 1            | 6 000,00 zł          | u            |
| Specjalista ds. sprzedaży, Międzyrzec                          | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| Garmaz, Rogoźnica Kol.                                         | 1            | 3 490,00 zł          | u            |
| u – umowa o pracę                                              |              |                      |              |
| z - umowa zlecenie                                             |              |                      |              |

# Mieszkańcy Baczkowa zatruli się gazem z nieszczelnego piecyka

**POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA WOLA MYŚŁOWSKA** W piątek 21 kwietnia o godzinie 18.57 strażacy z Łukowa zostali zaalarmowani, że mieszkańcy domu w Baczkowie, w gminie Wola Myśłowska, źle się czują, a w mieszkaniu czuć zapach gazu.

Ze zgłoszenia, jakie wpłynęło do straży, wynikało, że w domu jednorodzinnym znajdują się dwie osoby, jedna w wieku 67 lat i druga w wieku 65 lat. Jedna osoba była nieprzytomna, a druga osłabiona. Na miejsce zostały zadysponowane OSP Ksawerynów, OSP Wilczyńska, JRG Łuków, Zespół Ratownictwa Medycznego i policja oraz OSP Zwola Poduchowna - jeden zastęp strażaków z powiatu garwolińskiego, ponieważ mieli oni najbliżej do miejsca zdarzenia. Zwola Poduchowna to miejscowość sąsiadująca z Baczkowem, który leży w terenie współdziałania dwóch powiatów.

## Troje podtrutych

Na miejsce szybko przyjechała karetka, a ratownicy zajęli się



Strażacy zostali zadysponowani do udzielenia pomocy osobom, które zatruty się gazem w miejscowości Baczków (fot. OSP Ksawerynów)

podtrutym małżeństwem. Okazało się, że mieszkanką domu była także 91-latką, która była narażona na wdychanie gazu i ona także otrzymała pomoc medyczną na miejscu. Do szpitala został zabrany 65-letni mężczyzna.

Strażacy, którzy pierwsi przyjechali na wezwanie, wywietrzyli dom. Potem stwierdzili, że w budynku doszło do rozszczelnienia pieca centralnego ogrzewania na gaz ziemny i ulatniał się gaz.

- W chwili przybycia zastępów osoby poszkodowane znaj-

dowały się poza budynkiem pod opieką Zespołu Ratownictwa Medycznego. Strażacy stwierdzili, że w domu wyczuwalny jest tak zwany „waniacz” gazu ziemnego, czyli substancja, którą gaz jest nawaniany dla bezpieczeństwa, żeby był łatwo wyczuwalny. W aparatach ochrony układu oddechowego weszli do budynku. Czujniki nie wykazały obecności tlenu ani gazu ziemnego, ponieważ wcześniej strażacy, którzy pierwsi przyjechali na miejsce, otworzyli wszystkie okna w domu i gaz

wyostał się poza budynek – informują strażacy.

## Sprawdzali czujnikiem

Druhowie OSP i zawodowi strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, dokładnie przewietrzyli cały budynek, zakręcili zawór główny gazu oraz po raz kolejny sprawdzili dom miernikiem wielogazowym pod kątem obecności czadu oraz gazu ziemnego. Po raz kolejny czujnik nie wskazał zagrożenia.

Strażacy przekazali informację o zdarzeniu Pogotowiu Gazowemu.

Kierujący działaniem ratowniczym strażak zakazał mieszkańcom domu używania instalacji gazowej do czasu naprawy i dokonania kolejnego przeglądu.

- Przypominamy, że instalacje centralnego ogrzewania należy regularnie sprawdzać. W tym domu był czujnik czadu, ale on nic nie wykazywał. Nie było natomiast czujnika gazu. Dostępne są wspólne, podwójne czujniki: gazu i czadu, ale ludzie rzadko je zakładają. Ale jeśli w domu jest instalacja na gaz ziemny i na gaz LPG, to warto taki czujnik w domu założyć – dodają strażacy.

mo

# Radzyń Podlaski: Pijany wjechał w zaparkowany samochód

57-latek na parkingu uderzył w zaparkowane auto. Okazało się, że kierowca nissana był kompletnie pijany. W trakcie zatrzymania przez policjantów wciskał jeszcze pedał gazu.

Jak informuje policja w Radzynie Podlaskiej, o zdarzeniu dyżurny radzyńskiej komendy został poinformowany przed go-

dziną 1 w nocy. Funkcjonariusze Wydziału Prewencji skierowani na miejsce zastali siedzącego w aucie kierującego, który swoim samochodem dociskał do elewacji budynku inne auto i cały czas nogą wciskał pedał gazu. Policjanci natychmiast unieruchomili samochód i odebrali kluczyki mężczyźnie.

Jak się okazało, 57-latek z Radzyna Podlaskiego tłumaczył swój wyczyn chęcią dokupienia dodatkowego alkoholu, stąd mu-



W trakcie zatrzymania przez policjantów pijany kierowca wciskał jeszcze pedał gazu

sią skorzystać z auta.

- Mężczyzna miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie

- informuje aspirant Piotr Woszczak z radzyńskiej policji.

(McM)

# Biała Podlaska: Nie zatrzymał się do kontroli, po drodze uderzył w inne auta

15 kwietnia w Białej Podlaskiej, przed godziną 14 policjanci białskiej prewencji na ulicy Terebelskiej zwrócili uwagę na osobowego peugeota, który nie posiadał tylnej tablicy rejestracyjnej. Postanowili zatrzymać auto do kontroli drogowej, jednak siedzący za kierownicą mężczyzna nie zatrzymał się. Na widok sygnałów świetlnych i dźwiękowych znacznie przyspieszył i próbował zgubić policjantów. W trakcie ucieczki otarł się o radiowóz, a potem wjechał na parking przy centrum handlowym przy ulicy Sobieskiego. Nie zważał na panujący tam duży ruch i zagrożenie, jakie



43-latek jechał zakończył na parkingu, uderzając w inne auta

stwarza. W trakcie ucieczki uderzył w dwa kolejne samochody.

Okazało się, że jest to 43-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. We wnętrzu auta znaleźli woreczek z białym proszkiem.

- Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to mefedron. Nielegalne środki zostały

zabezpieczone. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ujawnili też substancję, która została przesłana do laboratorium kryminalistycznego i poddana szczegółowej analizie - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

# Powiat łukowski: Znaleźli pociski artyleryjskie i granat moździerzowy

Taki niewybuch tym razem odnalazł mieszkaniec gminy Wola Myśłowska. Mężczyzna, pracując na swoim polu, natrafił na skorodowany przedmiot przypominający niewybuch i natychmiast powiadomił policję. Okazało się, że był to granat moździerzowy z zapalnikiem i materiałem wybuchowym pochodzący z czasów II wojny światowej.

- Kolejne niewybuchy przypadkowo odnalazła kobieta spacerująca w kompleksie leśnym w Karwaczu. Pociski artyleryj-



Mundurowi do czasu przybycia patrolu saperskiego zabezpieczyli granat moździerzowy i pociski artyleryjskie

skie z materiałem wybuchowym znajdowały się w pozostałościach po starym drzewie - in-

formuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Maciej Maciejuk

BIA

Proces karny urzędników i przedsiębiorców

# Inspektor już się nie przyznaje do winy



Obrońcy wyjaśniają podczas przesłuchania świadka Marka K., projektanta drogowego, kiedy powstawał kosztorys inwestycji i jak był zmieniany

Sąd wznowił w piątek wyjaśnianie sprawy głośnej bialskiej afery przetargowej, którą wykryło i nagłośniło na cały kraj CBA. Tym razem pojawił się oskarżony gminny urzędnik Grzegorz G., którego obrońca ruszył z energicznym atakiem na ustalenia prokuratora.

Inspektor referatu drogowego bialskiego Urzędu Gminy Grzegorz G. został oskarżony o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień podczas udzielania informacji przedsiębiorcy Wiesławowi H. o przetargu na budowę drogi w Cieciborze Dużym.

Jako jedyny z oskarżonych w trakcie śledztwa przyznał się zarzucanego mu czynu. Na pierwszej rozprawie w lutym nie stawiał się przed sądem. Obecnie składał wyjaśnienia.

## Inspektor zmienia wyjaśnienia

– Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanych mi zarzutów – zaznaczył na wstępie.

Wyjaśniał z ławy dla publiczności, gdzie siedzieli też inni oskarżeni. Tylko zastępca bialskiego wójta jako jedyny zasiadał na ławie oskarżonych.

Sędzia Marta Załęska przeczy-

tała wyjaśnienia Grzegorza G. przedstawione w trakcie postępowania prokuratorskiego, kiedy przyznał się do popełnienia przestępstwa i wówczas powiedział: „Postępowałem niezgodnie z prawem. Żałuję tego, co się stało”.

Przed sądem karnym jednak wyznał, że w prokuraturze „ciężko było mu zebrać myśli” i dopiero po pewnym czasie wyłonił się mu „trochę inny obraz tych wydarzeń”.

Twierdził, iż przypomniał sobie, że pierwszy kontakt z wykonawcą inwestycji, czyli Wiesławem H., miał podczas spotkania tego oskarżonego przedsiębiorcy z zastępcą wójta Adamem O. w lutym lub kwietniu 2020 r. Wraz ze swoim obrońcą Krzysztofem Siemaszko przekonywał sąd, że zatem nie mógł przekazać informacji o technologii budowy drogi, gdyż już wcześniej zapis o tym istniał w ujawnionym pod koniec 2019 r. projekcie opublikowanym w Biuletynie Informacji Publicznej. Oskarżony nie zgodził się odpowiadać na pytania prokuratora.

## Ostra linia obrony

Adwokat złożył sądowi kopię projektu dotyczącego drogi w Cieciborze z kosztorysem oraz innymi dokumentami podkreślając, że wątek technologii został pominięty przez prokuraturę.

– Prokuratura chce upleść hi-

storię, która nie dotyczy stanów faktycznych – usiłował atakować oskarżyciela.

Także podczas postępowania dowodowego, kiedy zeznawało kilku świadków, mec. Krzysztof Siemaszko dociekał, czy jego klient mógł mieć wpływ na zmianę technologii (wynikało, że nie) oraz czy wykonawcy inwestycji drogowych mogli pozyskiwać informacje z oficjalnych źródeł o kosztach inwestycji przygotowywanych przez urzędy (ten wątek eksponowali też obrońcy innych oskarżonych). Chodzi o pomniejszenie wagi zarzutu o ujawnianie szczegółów przetargu.

Świadek Marek Ch., przewodniczący wielu komisji przetargowych w bialskim magistracie zeznał, że plany postępowania w urzędach już po uchwaleniu przez radę budżetu podawały orientacyjne wartości zamówień.

– W 99% kwota szacunkowa zgadzała się z odpowiednią kwotą później wydatkowaną na inwestycję – twierdził świadek.

Pewnie dopiero ujawnienie podsłuchanych nagrań rozmów telefonicznych urzędników i przedsiębiorców może rozwiązać narastających wiele wątpliwości o zмовach przetargowych.

Dwóch świadków: operator koparki i operator walca drogowego zeznało, że wykonywało roboty przy porządkowaniu terenu, zagęszczaniu ziemi i wyrównywa-



Krzysztof Siemaszko  
Adwokat, obrońca Grzegorza G.

## Prokuratura zbyt mocno się zagalopowała

W postępowaniu dowodowym wykazaliśmy, że już w grudniu 2019 r. był projekt z warunkami technicznymi inwestycji, a prokuratura oskarża mego klienta, jakoby w marcu lub kwietniu 2020 r. dokonywał uzgodnień warunków technicznych z wykonawcą. Jest to niemożliwe. Nawet kwoty były uprzednio znane na podstawie procedury zamówienia publicznego. Postępowanie dowodowe potwierdziło, iż prokuratura zbyt mocno się zagalopowała w tej kwestii. W ogóle nie były badane kwestie planów i uzgodnień technicznych na podstawie umowy. Uważam, że prawda materialna zaczęła wychodzić na światło dzienne. Należałoby się przyjrzeć nie tylko pod względem prawnym, ale i etycznym procedurze, jaką prokuratura wykonywała przy zatrzymywaniu podejrzanych. Po dobie spędzonej w areszcie śledczym podejrzani zostali doprowadzeni na przesłuchania. Skołowani mogli nie pamiętać wielu spraw. Należało tych ludzi zaprosić do prokuratury, to nie są osoby, które by uciekały. Mam nadzieję, że wyrok sądu będzie sprawiedliwy i będzie odzwierciedlał prawdę materialną.

Marek Pietrzela

niu dzięki prawdopodobnie należącej do inspektora UM (miało to, jak określa akt oskarżenia być korzyścią urzędnika za ujawnienie wiadomości o przetargu przedsiębiorcy drogowemu).

Joanna Niecko

## NEKROLOGI

### ŁUKÓW

**Marian Jerzy Sala**  
56 lat, zm. 4 kwietnia,  
Wojcieszków

**Franciszek Piękoś**  
77 lat, zm. 15 kwietnia,  
Okrzeja

**Szymon Chromiński**  
58 lat, zm. 13 kwietnia,  
Krynka

**Zygmunt Spychała**  
73 lata, zm. 17 kwietnia,  
Łuków

Hades Łuków  
Tel. 25 798 37 35

### BIAŁA PODLASKA

**Henryk Demidowicz**  
63 lata, zm. 13 kwietnia,  
Biała Podlaska

**Józef Trajgo**  
85 lat, zm. 17 kwietnia, Biała P.

**Anna Drabek**  
56 lat, zm. 15 kwietnia, Biała  
Podlaska

**Jadwiga Maliszewska**  
91 lat, zm. 18 kwietnia, Biała P.

**Halina Grochowska**  
87 lat, zm. 15 kwietnia,  
Grochówka

**Jan Bogucki**  
86 lat, zm. 17 kwietnia,  
Przychody

**Marianna Stańczuk**  
85 lat, zm. 16 kwietnia,  
Wólka Krzymowska

**Janina Pawluczuk**  
90 lat, zm. 19 kwietnia, Łomazy

**Jerzy Lewczuk**  
80 lat, zm. 16 kwietnia,  
Wólka Dobryńska

**Eugenia Dmitruk**  
94 lata, zm. 20 kwietnia,  
Sławacinek Stary

**Henryka Chwedoruk**  
77 lat, zm. 17 kwietnia, Biała P.

**Genowefa Narojek**  
90 lat, zm. 20 kwietnia, Tulików

HADES Biała Podlaska  
Tel. 83 344 35 24

### RADZYŃ PODLASKI

**Krzysztof Skrzymowski**  
67 lat, zm. 6 kwietnia, Radzyń

**Janina Pachala**  
78 lat, zm. 14 kwietnia,  
Radzyń

**Stanisław Lip**  
61 lat, zm. 13 kwietnia,  
Radzyń

**Natalia Młynarczyk**  
96 lat, zm. 17 kwietnia, Ulan

**Teodozja Kaniewska**  
75 lat, zm. 14 kwietnia, Ulan

**Adam Kożuch**  
57 lat, zm. 19 kwietnia, Ulan

**Zygmunt Lep**  
71 lat, zm. 14 kwietnia,  
Radzyń

PUK Radzyń Podlaski  
Tel. 83 352 63 89

### PARCZEW

**Janina Punda**  
84 lata, zm. 14 kwietnia,  
Parczew

**Antoni Koszmela**  
80 lat, zm. 17 kwietnia,  
Sosnowica

**Jan Prokopiuk**  
95 lat, zm. 14 kwietnia,  
Komarówka Podl.

**Leszek Karpik**  
64 lata, zm. 20 kwietnia,  
Parczew

**Marlena Bodzak**  
31 lat, zm. 15 kwietnia,  
Parczew

Usługi Pogrzebowe  
Kochanowski  
Tel. 509 412 470

## Jechał za szybko, bo chciał zdążyć na rodzinną imprezę. Dostał wysoki mandat

W sobotę (15 kwietnia) policjanci pełniący służbę na drodze krajowej numer 19 w miejscowości Międzyrzec Podlaski zauważyli kierowcę samochodu marki Kia. Jechał 160 km na

godzinę, co oznacza, że przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 70 km/h.

– Po zatrzymaniu auta do kontroli okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 57-letni kie-

rowca zawodowy. W rozmowie z funkcjonariuszami przyznał, że spieszy się na uroczystość rodzinną i chciał odrobinę pogonić na pustej drodze... – informuje komisarz Barbara Salczyńska-Py-

rchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Dostał mandat karny w kwocie 2 tysięcy złotych i 14 punktów karnych.

# Uczestnik pobicia 13-latka w Radzynie przedstawia swoją wersję. Ma dosyć hejtu

Odezwała się do nas rodzina 17-latka, uczestnika pobicia opisywanego przez nas w ostatnim numerze Wspólnoty Radzyńskiej. Chłopak ma swoją wersję zdarzeń, według której stanął w obronie napadniętego, gdy bójka eskalowała.

Chodzi o artykuł: „Dwa pobicia uczniów. 13-latek skatowany do nieprzytomności. Chłopiec trafił do szpitala”, w którym opisywaliśmy zdarzenie, kiedy to pięciu chłopców w wieku 15-17 lat pobiło 13-latka. 17-latek chciał z nami rozmawiać. Twierdzi, że boi się hejtu. Jak mówi, dostaje zakaz pojawiania się „na Radzynie”.

- Nie uderzyłem Mateusza, to było jedno impulsywne popchnięcie, jakby puknięcie w brzuch - przekonuje.

## Pobicie w Wielki Poniedziałek

Przypomnijmy. W Poniedziałek Wielkanocny pięciu nastolatków w wieku 15-17 lat podbiegło do 13-latka, który spędzał wolny czas z innymi kolegami.

- Przerażony chłopak zaczął uciekać. Gdy dobiegł do klatki swojego bloku, dopadł go jeden

**Ojciec 17-latka:** Chcemy, by jasno dać wszystkim do zrozumienia, że nasz syn jest osobą, która nie jest głównym oskarżonym w tej sprawie

z napastników i zaczął go bić. Następnie cała grupa zaciągnęła 13-latka w ustronne miejsce, gdzie leżącego na ziemi chłopaka kopali i uderzali po głowie. Grozili mu i jego rodzinie - poinformował aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

Policjanci ustalili dane osób biorących udział w pobiciu i zatrzymali je. W tym gronie jest czterech nastolatków z Radzyna Podlaskiego, w wieku 15-16 lat, a także 17-letni mieszkaniec Piaseczna.

Wszyscy usłyszeli już zarzuty, do których się przyznali. Teraz nieletni odpowiedzą przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich. Mogą trafić nawet do zakładu poprawczego. Jeśli chodzi o 17-latka, grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności.

## Wersja 17-latka

Rodzina 17-latka poinformowała nas, że chłopiec chce przedstawić swoją wersję zdarzeń, ponieważ nie uważa się on za głównego uczestnika, ani prowodyrą bójki. Chłopak wyjaśnia, że był osobą, która starała się pomóc ofierze i jej

bronić, kiedy bójka eskalowała. - Nasz syn obawia się teraz wyjść z domu, dostaje przez Internet pogroźki, jest hejtowany. Chcemy, by jasno dać wszystkim do zrozumienia, że nasz syn jest osobą, która nie jest głównym oskarżonym w tej sprawie - tłumaczy ojciec.

Zapewnia, że syn pomagał pobitemu, podawał mu chusteczki do nosa, odprowadził go do domu.

- Teraz w Internecie zbiera hejt, pogroźki, anonimowe groźby, zakazy „przyjazdu do miasta”.

Porozmawialiśmy z chłopcem przez telefon. 17-latek tłumaczy nam:

- Bójkę rozpoczął (...), ja z kolegą stałem z boku, jak widać było, że (...) przesadza, zaczęliśmy krzyczeć, żeby przestał, próbowaliśmy napastnika odciągnąć od chłopaka. Nie uderzyłem Mateusza, to było jedno impulsywne popchnięcie, jakby puknięcie w brzuch, kiedy dowiedziałem się, że obraża, wyzywa moją rodzinę. Nie miałem na celu uszkodzić go, chciałem tylko, żeby wiedział, że nie może straszyć ani grozić mojej rodzinie. Kiedy się przewrócił, pomogłem mu wstać, poszliśmy

na główną ulicę, dawaliśmy mu chusteczki, bo zauważyłem, że leci mu krew z nosa. Stwierdziłem, że odprowadzimy go pod jego blok, tam, gdzie mieszkał. Ja i (A...), najstarsi. Ci trzej, młodszy, najbardziej agresywni, szli za nami z tyłu.

## Dlaczego doszło do pobicia i jakie są reakcje szkół

Przed tygodniem podaliśmy nieoficjalną informację, że pobicie mogło wynikać z niewielkiego długu, jaki 13-latek miał u napastników. To było zdanie uczniów, którzy anonimowo wypowiedzieli się w tej sprawie. Nieoficjalnie wiemy też, że rodzina pobitego zaprzecza informacji o długu.

Do agresorów należeli uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych oraz Szkoły Podstawowej nr 1 w Radzynie. W Zespole Szkół Ponadpodstawowych nie otrzymaliśmy konkretnego komentarza, natomiast dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 poinformowała nas, że podjęto decyzję o spotkaniach z pedagogami, którzy w klasach 6-8 doradzą, jak postępować w podobnych sytuacjach, a także urządzają pogadanki m.in. o używkach.

Monika Mackiewicz,  
Radosław Grabowski

# Powiat łukowski: Chciała zarobić na inwestycjach finansowych, straciła oszczędności

Kilkadziesiąt tysięcy złotych straciła 38-latka, która przekazała swoje oszczędności rzekomej firmie inwestycyjnej. Mając przed sobą wizję szybkiego i łatwego zarobku, straciła czujność.

Jak informuje łukowska policja, kilka tygodni temu 38-latka z gminy Stanin znalazła w internecie ofertę firmy oferującej zyski z zainwestowanych pieniędzy. Wysyłając formularz zgłoszeniowy, kobieta przekazała numer swojego telefonu i wtedy bardzo szybko skontaktowała się z nią broker. Przedstawiając ofertę firmy, informował o jej możliwościach i gwarantował ogromne zyski. Jednym z warunków współpracy była konieczność zainstalowania aplikacji firmy inwestycyjnej.

Miała ona zapewniać możliwości samodzielnych operacji finansowych i obserwację „rosnących zysków”. Kobieta początkowo wpłaciła 600 złotych, a później jeszcze dołożyła do tego jeszcze 5 tysięcy. Współpracując z 38-latką broker zapewniał ją o trafnych inwesty-

cjach i pokazał, że ulokowane na koncie jej pieniądze przyniosły już po kilku dniach 33 tys. dolarów zysku. Chcąc szybko i łatwo zarobić na inwestycjach, kobieta tym razem zainwestowała prawie 50 tys. złotych. Broker obiecywał jej, że swoją gotówkę i zyski z inwestycji będzie mogła wypłacić w połowie kwietnia, że otrzyma wtedy potwierdzenie legalności wszystkich pieniędzy.

W połowie kwietnia 38-latka nie mogła wypłacić swoich pieniędzy, ani też obcywanych zysków.

Próbując wykonać operacje finansowe w aplikacji, zorientowała się, że jej konto inwestycyjne zostało zablokowane. Kontaktując się ze swoim brokerem, dowiedziała się o możliwości odblokowania konta i dalszej współpracy z firmą inwestycyjną.

- Jedynym warunkiem była konieczność wpłacenia ponad 30 tysięcy złotych. Kobieta nie zdecydowała się na takie rozwiązanie, uznając, że wpłacając prawie 55 tysięcy złotych, padła ofiarą oszusta i o całej sprawie powiadomiła policję - informuje asp. szt. Marcin Józwick z łukowskiej policji.

(McM)

# Nietrzeźwy kierowca wjechał w budynek



Kierowca wjechał w budynek. Był nietrzeźwy i trafił do szpitala

**Radzyna Podlaska:** Kierowca, który wjechał autem w dom, miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie i trafił do szpitala - tak wynika z informacji przekazanych przez policję.

W niedzielę (16 kwietnia) późnym wieczorem radzyński policjanci zostali skierowani do miejscowości Branica Radzyńska. Ze zgłoszenia wynikało, że samochód osobowy staranował ogrodzenie posesji i uderzył w dom.

- Ze wstępnych ustaleń na miejscu mundurowych, wyni-

ka, że kierujący samochodem marki Volkswagen, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, po czym uderzył i sforsował ogrodzenie posesji, zatrzymując się na domu jednorodzinnym. Uderzenie spowodowało uszkodzenie konstrukcji domu - informuje aspirant Piotr Woszczak z KPP w Radzynie Podlaskiej.

Okazało się, że kierowca auta - 24-latek z gminy Radzyna Podlaska miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna trafił do szpitala.

Joanna Niecko

REG

# Lider AgroUnii stanął przed lubelskim sądem. „Chcą mi zakneblować usta”

Michał Kołodziejczak stanął w poniedziałek przed lubelskim sądem rejonowym. Lider AgroUnii złożył wyjaśnienia w sprawie okupacji urzędu wojewódzkiego. - To proces polityczny, który ma na celu zakneblować mi usta, odciągnąć ode mnie ludzi i pokazać mnie w złym świetle - mówi Kołodziejczak.

W poniedziałek w Sądzie Rejonowym w Lublinie rozpoczął się proces działaczy AgroUnii. Przypomnijmy, rolnicy w grudniu ubiegłego roku okupowali Lubelski Urząd Wojewódzki. Wów-



Michał Kołodziejczak i działacze AgroUnii stanęli przed lubelskim sądem

czas protestujący zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty. Wśród zatrzymanych był szef AgroUnii, Michał Kołodziejczak.

- Zostaliśmy potraktowani jak przestępcy i bandyci, którzy robią coś złego. A my po prostu wystąpiliśmy w obronie normalnego handlu w Polsce, zdrowia i bez-

pieczeństwa ludzi - mówił na konferencji prasowej Michał Kołodziejczak.

Ruszył proces przeciwko działaczom AgroUnii

Michał Kołodziejczak usłyszał dwa zarzuty dotyczące naruszenia miru w lubelskim urzędzie oraz nawoływania do przestępstwa naruszenia miru domowego. Pozostali

działacze usłyszeli zarzuty na podstawie artykułów kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń. - Ten proces ewidentnie ma charakter polityczny. Decyzje w sprawie zatrzymania tych osób podejmowano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Walczymy i mam nadzieję, że zakończy się uniewinnieniem - mówił na konferencji prasowej adw. Łukasz Piskorek.

Kołodziejczak stanął w Sądzie Rejonowym w Lublinie, by złożyć wyjaśnienia. Łukasz Piskorek przekazał, że wobec lidera AgroUnii i dwóch innych osób sąd umorzył postępowanie. Policja ma siedem dni na zaskarżenie tego postanowienia.

Patryk Pytlak

# Dom Samopomocy pomoże osobom z autyzmem po wyjściu z systemu edukacji

**Biała Podlaska:** Oficjalnie otwarto Środowisko typu D, którym kieruje stowarzyszenie Wspólny Świat. - Musimy tworzyć ofertę, która nadal będzie wspierała osoby z autyzmem - mówi szefowa stowarzyszenia.

Środowiskowy Dom Samopomocy to placówka wsparcia dziennego dla osób z autyzmem oraz niepełnosprawnościami sprzężonymi. To dom pomocy typu D. Choć działa już od grudnia ubiegłego roku, w połowie kwietnia miało miejsce oficjalne otwarcie.

Treningi, pracownie Obecnie obejmuje wsparciem siedmiu uczestników z miasta Biała Podlaska i okolic. Infrastruktura placówki przygotowana jest na przyjęcie 40 osób. Codziennie prowadzone są działania wspierające i aktywizujące w postaci



Choć placówka funkcjonuje już od grudnia, w połowie kwietnia miało miejsce oficjalne przecięcie wstęgi. Dokonali tego m.in. Anna Chwałek, poseł Dariusz Stefaniuk, prezydent Michał Litwiniuk oraz wicewojewoda Robert Gmitruchuk

treningów To m.in. trening umiejętności codziennych czynności życiowych, praktycznych, kulinarnych czy komunikacyjnych. Jest też terapia ruchem. Organizowane są również porady dla uczestników i rodzin - porady psychologiczne, pedagogiczne.

Są doskonale wyposażone pracownie - artystyczna, flory-

styczna, kulinarna, krawiecka, jest też sala multimedialna.

- Głównym celem domu jest zwiększenie samodzielności tych osób. Do zaradności życiowej. Wszyscy uczestnicy wymagają wsparcia w codziennych sprawach życiowych. Zależy nam również na wsparciu w ich funkcjonowaniu w społeczeń-

stwie - mówi Agnieszka Bernaszk, kierownik placówki.

Taka oferta jest potrzebna. Oferta się rozrasta. Jak podkreśla Anna Chwałek, prezes stowarzyszenia „Wspólny Świat”, chodzi o kontynuację wsparcia dla osób z autyzmem.

- To, co jest największym problemem, to moment, kiedy



W placówce są doskonale wyposażone pracownie - artystyczna, florystyczna, kulinarna czy krawiecka

## Plany stowarzyszenia? Budowa Szkoły Podstawowej. Chodzi o koszt ok. 11 mln zł.

osoby z autyzmem wychodzą z systemu edukacji. Zależy nam na tym, by te osoby nie zostały zamknięte w czterech ścianach. Żeby ten efekt wielu lat pracy i ogromnego wysiłku rodziców, terapeutów i nauczycieli oraz samych zainteresowanych nie został zmarnowany. Musimy tworzyć ofertę,

która nadal będzie wspierała te osoby - mówi prezes.

Jakie są plany na dalszy rozwój stowarzyszenia? Budowa Szkoły Podstawowej. Stowarzyszenie chce wnioskować o dofinansowanie, chodzi o koszt ok. 11 mln zł.

Maciej Maciejuk

# Rozmawiali o rewitalizacji miasta. Padły pomysły od seniorów i rowerzystów

**BIŁA PODLASKA:** Władze zorganizowały w kwietniu spotkania w sprawie programu rewitalizacji miasta. O propozycje, jak ma się zmienić miasto, zapytano m.in. seniorów oraz rowerzystów na specjalnym rowerowym spacerze.

Chodzi o Gminny Program Rewitalizacji na lata 2016-2025. W lutym białska Rada Miasta przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany programu. Ostatni raz był on modyfikowany w 2019 roku.

## Pomysły seniorów

Spotkanie konsultacyjno-warsztatowe z cyklu „Przy kawie i herbacie rozmowy o rewitalizacji Białej Podlaskiej” dotyczyło problemów starszych mieszkańców miasta, ich potrzeb oraz oczekiwanych zmian na obszarze rewitalizacji.

Do udziału w spotkaniu zaproszono osoby starsze i seniorów, przedstawicieli instytucji, społeczników i animatorów działających na rzecz poprawy jakości życia osób starszych oraz działających w obszarze kultury, wypoczynku i edukacji dla osób

## Co jest potrzebne w mieście

Podczas spotkania seniorzy zwrócili uwagę na potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa w mieście, proponując instalację dodatkowego oświetlenia i systemów monitoringu oraz organizację dodatkowych przejść dla pieszych. Jedną z ważniejszych propozycji było zwiększenie liczby ścieżek rowerowych i terenów rekreacyjnych, tak aby starsze osoby mogły w bezpieczny sposób uprawiać sport i spędzać czas na wolnym powietrzu. Podkreślano konieczność poprawy stanu chodników oraz zwiększenia liczby ławek, rozwój usług społecznych i kulturalnych na osiedlu „Za Torami”.

starszych, wspierających aktywność osób starszych.

Spotkanie składało się z dwóch części - podczas pierwszej przedstawiono definicję rewitalizacji, zasady prowadzenia działań rewitalizacyjnych, a także dobre praktyki w tym zakresie. Rozmawiano o tym, w jaki sposób wyznaczono w Białej Podlaskiej obszar zdegradowany oraz obszar rewitalizacji, na jakich wskaźnikach oparto delimitację, a ponadto specy-

fikę działań rewitalizacyjnych i konieczność ich realizacji na obszarze rewitalizacji.

## Więcej ścieżek rowerowych?

Druga część spotkania miała charakter warsztatowy i w jej trakcie wspólnie dyskutowaliśmy o problemach oraz potencjale obszaru rewitalizacji. Ponadto omówiliśmy kilka propozycji projektów, które zdaniem uczestników należałoby na omawianym terenie zrealizować.

Podczas spotkania seniorzy zwrócili uwagę na potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa w mieście, proponując instalację dodatkowego oświetlenia i systemów monitoringu oraz organizację dodatkowych przejść dla pieszych.

- Jedną z ważniejszych propozycji było zwiększenie liczby ścieżek rowerowych i terenów rekreacyjnych, tak aby starsze osoby mogły w bezpieczny sposób uprawiać sport i spędzać czas na wolnym powietrzu. Podkreślano konieczność poprawy stanu chodników oraz zwiększenia liczby ławek, rozwój usług społecznych i kulturalnych na osiedlu „Za Torami” - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Spotkanie z seniorami było ważnym krokiem w kierunku lepszego zrozumienia potrzeb i oczekiwań mieszkańców mia-

sta w zakresie rewitalizacji.

- Propozycje i sugestie zgłoszone przez seniorów zostaną uwzględnione w programie rewitalizacji i będą stanowić cenne wskazówki dla naszych planowanych działań w przyszłości - dodaje prezydent.

## Rowerami po terenach rewitalizacji

Również miał miejsce, rowerowy spacer badawczy po obszarze rewitalizacji, który służył ocenie przestrzeni obszaru rewitalizacji oczami jej użytkowników (m.in. pod kątem dostosowania do potrzeb osób starszych lub z niepełnosprawnościami, ogólnej oceny konkretnych rozwiązań architektonicznych czy infrastrukturalnych) oraz zebraniu pomysłów na nowe rozwiązania w sposobie zagospodarowania przestrzeni i wprowadzania funkcji społecznych.

- Podczas spaceru uczestnicy mieli również okazję zobaczyć, jakie działania już podjęliśmy w ramach programu rewitalizacji, takie jak remonty budynków, odnowa przestrzeni czy udostępnienie nowych terenów zieleni - mówi Litwiniuk.

Spacer rozpoczęto przy odbudowanej kamienicy przy ul. Krótkiej, w której niebawem rozpocznie działalność Białskie Centrum Kultury. Następnie, przy modernizowanym Rynku

Babskim, dyskutowano na temat idei wielofunkcyjności tej przestrzeni (łączenie funkcji handlowych z kulturalnymi).

Nad Krzną zatrzymano się przy budynku powstającej stacji kajakowej. Zwrócono tu uwagę na potrzebę pozbycia się barier architektonicznych (ogrodzenia, bariery) i stworzenia w tym miejscu otwartej wielofunkcyjnej przestrzeni rekreacyjnej dla mieszkańców.

Kolejnym przystankiem na trasie była ul. Kolejowa, tu rozmawiano o możliwościach wykorzystania i wprowadzenia nowych funkcji do jednego z drewnianych budynków znajdującego się na tej ulicy. Spotkanie z mieszkańcami miało miejsce przy wieży ciśnień PKP.

- Cały obszar wymaga opracowania kompleksowej koncepcji architektoniczno-urbanistycznej, która pozwoli na wypracowanie efektywnych rozwiązań pozwalających na transformację tego miejsca. Zwrócono szczególną uwagę na podkreślenie historycznych tradycji tego obszaru (m.in. przedwojenne tradycje lotnicze, białska kolej wąskotorowa) - opowiada prezydent.

## Jak zagospodarować przestrzeń miasta?

Kolejnym punktem na trasie było spotkanie z mieszkańcami

w parku przy ul. Wyzwolenia. Eksperti biorący udział w spacerze zwrócili uwagę na innowacyjny charakter parku, który wykorzystuje ekologiczne materiały i rozwiązania i jest wzorcowym przykładem możliwości zagospodarowania tego typu przestrzeni.

Następnymi punktami spaceru były planowane do remontu zdegradowane budynki przy ul. Łomaskiej 2 i Łomaskiej 21. Tutaj rozmawiano na temat możliwości zagospodarowania budynków oraz ich otoczenia z przeznaczeniem na realizację usług społecznych, takich jak Centrum Opiekuńczo Mieszkalne dla osób z niepełnosprawnościami, Punkt Interwencji Kryzysowej czy Muzeum Południowego Podlasia.

Ostatnim punktem rowerowej wyprawy było spotkanie w centrum miasta na pl. Rubina, gdzie rozmawiano z lokalnymi przedsiębiorcami, którzy zwracali uwagę na problemy tego obszaru, ale także na ogromny potencjał tej części miasta, który należy wykorzystać. Wśród problemów zwrócono szczególną uwagę na zanieczyszczenia obszaru, szczególnie w weekend, i na kwestie bezpieczeństwa.

Maciej Maciejuk

# Najazd Platformy na Lubelszczyznę. W Białej Podlaskiej Tusk zaatakowany jajkiem

„Sprzątanie Polski trzeba zacząć nie po wyborach, ale już dzisiaj”.

- I dlatego będziemy wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba, będziemy głośno z ludźmi krzyżować i z całą pewnością, zanim wygramy wybory, uda nam się jeszcze kilka rzeczy naprawić, wyprostować, a przynajmniej zatrzymać - mówił w Lublinie, podczas wyjazdowego posiedzenia klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej Donald Tusk. Lider największej partii opozycyjnej tym wystąpieniem zakończył objazd po Lubelszczyźnie.

Były premier nawiązał w nim m.in. do porannego spotkania z rolnikami z Lipska pod Zamościem. - Moje wrażenie było wgniatające w ziemię w czasie spotkania z rolnikami. Usłyszeliśmy opisy zaniechań, a być może także brudnych interesów w skali niewyobrażalnej. To, co wszystkich zaskakuje, to bezczelność władzy, która od roku wmawiała, że nie ma żadnego problemu - powiedział Donald Tusk.

Lider Platformy Obywatelskiej dodał, że jadąc w okolice Zamościa, mijając transparenty i banery protestujących przeciwko wywłaszczeniom Centralnego Portu Komunikacyjnego. - CPK to inwestycja przeprowadzana kosztem ludzkiego nieszczęścia, kosztem cudzej własności. Przejeżdżając przez Lubelszczyznę, widziałem mnóstwo banerów wiszących na płotach o treści „PiS zabiera nam nasze domy” - mówił Donald Tusk.

## Donald Tusk żąda dymisji komisarza Wojciechowskiego

Donald Tusk podczas swojej mowy żądał, aby z funkcji komisarza Unii Europejskiej ds. rolnictwa zrezygnował Janusz Wojciechowski.

- Podaj się chłopie do dymisji, zrezygnuj. Zmarnowałeś ten rok ludziom, ich wysiłek, pieniądze, ciężką pracę. Nie ma co czekać na jakieś procedury odwoływania.

## Tusk: Do 4 czerwca objedziemy wszystkie województwa

Mówił, że parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej są tam, „gdzie dzieje się krzywda i zło, gdzie władza kradnie w sposób bezwstydną”. - Mafia boi się ludzi zorganizowanych, którzy ramię w ramię stają i mówią: „Dostyc tego” - dodał Donald Tusk.

## Kto, gdzie?

**Biała Podlaska**  
Tusk, Trzaskowski  
**Puławy**  
Pomaska, Gasiuk Pihowicz  
**Łuków**  
Budka

**Łęczna**  
Schetyna  
**Radzyń**  
Tyszkiewicz  
**Lubartów**  
Leszczyna, Mroczek

(Powyżej tylko wybrane miejsca, najbardziej znane postaci)

- Dzisiaj jesteśmy w Lublinie, za dwa dni będziemy na Podlasiu, później będziemy na Podkarpaciu, potem w województwie świętokrzyskim i tak dalej. Do 4 czerwca objedziemy wszystkie województwa i wszędzie będziemy pokazywali, że ludzie nie są sami, że ta władza nie będzie bezprawna. Mówimy o polskich rolnikach i o tym, co władza zrobiła, ile ran zadała polskiemu rolnictwu i polskiemu rolnikowi.

Biała Podlaska - Prezydent Michał Litwiniuk mówił, że muszą koniecznie przyjechać do Białej - mówił Trzaskowski.

Okazało się też, że chwilę po wejściu polityków na halę, ktoś rzucił jajkiem. - Kiedy politycy wchodzili na salę, ktoś rzucił jajkiem. Oberwał ochroniarz szefa PO - pisał na onet.pl dziennikarz Sebastian Białach. Jak informuje bialska policja, sprawca został namierzony i ukarany mandatem 500 zł.

Były premier mówił: „Dramat polega na tym, że sytuacja z ukraińskim zbożem i sposób postępowania, łańcuch niedołężności i pazerności pokazuje jak w soczewce całą metodę rządzenia, a raczej nierządu, z jakim mamy do czynienia w Polsce od ośmiu lat”.

- Mieli pomóc Ukrainie, głodującym państwom Afryki, mieli wykorzystać europejskie pieniądze na zorganizowanie tej logistyki. A jedyny efekt, jaki uzyskali, to bardzo poważny cios w interesy polskich rolników, skonfliktowanie z Unią.

## Zrujnowali Janów

Dodał, że w „jakimś sensie rządy PiS symbolicznie zaczęły się w Janowie Podlaskim”, a konkretnie w janowskiej stadninie.

- Doprowadzili niemalże do upadku stadninę i to im poszło bardzo szybko. Nie umieli zarządzać tym, z czego Polska była dumna. Potrafili tylko zmieniać prezesów. (...) Z pomocy i współpracy robią konflikty i nieszczęście - mówił Donald Tusk.

## Oskarżyć Tuska - Tak nie robił PZPR

Anna Stolarczuk pytała o komisję weryfikacyjną, którą chce stworzyć PiS.

- To godzi w podstawy demokracji, konstytucji, to pomysł rodem z Kremla. Nie mamy złudzeń, że to próba oskarżenia Donalda Tuska i wyeliminowania go z życia publicznego i innych polityków - pytała białczanka.

Tusk odpowiadał, że PZPR nie chciało oddać władzy, ale nie „wpadłby na takie pomysły, żeby na pół roku przed pierwszymi częściowo wolnymi wyborami, np. Wałęsę zamknąć”.

## „Nie chcemy kurników”

Elżbieta Sokołowska zadawała pytania dotyczące spraw rolników.

- Wipasz planuje wybudować przynajmniej 150 kurników. Staniemy się zagłębem kurnikowym Europy. Odbijamy się od drzwi do drzwi, próbując zasygnalizować problem, że walczymy nie tylko o nasze prywatne majątki, ale tak naprawdę o wiele spraw dotyczących osób obecnych, ale które nie zdają sobie z tego jeszcze sprawy - mówiła białczanka.

„Nie mamy wątpliwości, że nikt tak tego nie nazwie dosadnie, jak ludzie którzy mieszkają na miejscu i których dotknie ten problem. Szybko przygotujemy zespół, który będzie starał się pomóc was w akcji, by sprawę rozwiązać” - komentował na gorąco Tusk.

## „Nie cieszę się, że na was głosuję”

Pan Andrzej mówił z kolei, że głosuje na PO, ale nie cieszy się z tego powodu.

- Z mojego punktu widzenia państwo leciecie coraz bardziej PiS-em. Chodzi o socjal. Rozumiem, dlaczego państwo to robicie, rozumiem, że są wybory i tak trzeba, bo inaczej tych wyborów się nie wygra, ale brakuje mi długofalowej polityki.

Maciej Maciejuk, Patryk Pytlak

## Tusk w Lublinie do Wojciechowskiego: - Podaj się chłopie do dymisji



Donald Tusk w Lublinie mówił, że parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej są tam, „gdzie dzieje się krzywda i zło, gdzie władza kradnie w sposób bezwstydną”. Mówimy o polskich rolnikach i o tym, co władza zrobiła, ile ran zadała polskiemu rolnictwu i polskiemu rolnikowi

Patryk Pytlak

## Tusk: Rządy PiS symbolicznie zaczęły się w Janowie Podlaskim - Doprowadzili do upadku stadninę i to im poszło bardzo szybko



W Białej Podlaskiej, jeszcze przed rozpoczęciem spotkania, przed wejściem do hali młodzieżówka Solidarności Polski zorganizowała „happening”. Chcieli wręczyć bilet lotniczy do Brukseli dla Donalda Tuska. Nie zostali jednak wpuszczeni z rekwiizytem



Kilkaset osób brało udział w spotkaniu w Białej Podlaskiej. Sala była pełna. Tusk i Trzaskowski zostali powitani gorącymi brawami. Okazało się, że chwilę po wejściu polityków na halę ktoś rzucił jajkiem. Oberwał ochroniarz szefa PO. Sprawca został namierzony i ukarany mandatem 500 zł

Maciej Maciejuk

REG

Debata w Sejmie z powodu niepokojących sygnałów z Azotów, zwołana przez Krawczyka z KO

# Związkowcy źle się dzieje w Puławach. Sasin i posłowie PiS nieobecni na debacie

Związkowcy i posłowie opozycji zarzucają, że w Azotach decyzje polityczne grożą „zaoraniem” spółki. Zarząd nie zgadza się tymi tezami.

## Posłowie KO - działamy, zanim nie jest za późno

Spotkanie tzw. Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego (czyli wszystkich posłów i senatorów z Lubelszczyzny) zwołał poseł Koalicji Obywatelskiej Michał Krawczyk. Zaprosił ministra Jacka Sasina (któremu podlegają Azoty), kierownictwo Azotów, związkowców i samorządowców. W Warszawie pojawili się wszyscy oprócz Sasina i posłów PiS. Powodem akcji są niepokojące informacje dotyczące Azotów, które docierają do posłów. Wstrzymywane są prace kolejnych instalacji, co kierownictwo tłumaczyło m.in. wysokimi cenami gazu oraz trudną sytuacją na rynku surowców, co ma związek z ich importem z Azji. Docierają sygnały o nieprzedłużaniu umów pracownikom, nawet takie, że pracę może stracić 500 osób, przy 3,6 tys. aktualnie zatrudnionych. - Mamy wrażenie, że sprawy idą w coraz gorszym kierunku - mówił poseł Krawczyk, który prowadził spotkanie. - Dlatego lepiej rozwiązywać problemy, kiedy się pojawiają - dodał.

## Związkowcy: Niezrozumiałe decyzje zarządu i brak dialogu

Sławomir Wręga, przewodniczący największego w puławskich Azotach Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego podkreślał, że przez 50 lat spółka nigdy nie miała takich problemów. W 2012 r. wynagrodzenie pracownika stanowiło 160 proc. średniej krajowej. W tym roku nastąpiła konsolidacja puławskich zakładów z Grupą Azoty w Tarnowie. Od tego momentu zaczęła się pogarszać sytuacja na wszystkich frontach. Dotyczy to także

**100 km**  
w takim promieniu  
mogą być odczuwalne  
skutki awarii  
w Azotach

wynagrodzeń pracowników, które w 2020 r. stanowiły 116 proc. średniej krajowej. Naszym zdaniem eksperyment konsolidacji w wielką Grupę Azoty się nie powiódł. Tomasz Ogrodnik, specjalista ds. BHP uzmysławiał: - W przypadku poważnej awarii, np. uszkodzenia jednego zbiornika z tokarzu amoniaku tzw. „strefa zero” swoim zasięgiem obejmie teren w promieniu 5 km. Mówiąc brutalnie, nie ma prawa nic przeżyć. Skutki awarii mogą być odczuwalne nawet w promieniu 100 km. Wzrosła liczba wypadków przy pracy w zakładzie z ok. 30-6-8 lat temu do 50 rocznie. Ludzie są zestresowani, nie czują się bezpieczni. Związkowcy dziwią się, że mimo „drogich surowców, gazu i wojny na Ukrainie, zyski zakładu wzrosły”. Nie rozumieją polityki drogich nawozów, który rolnicy nie są w stanie kupić. Z ich wiedzy wynika, że okoliczne składy oferują tańszy czeski produkt. - Uważamy, że ta manipulacja marzą nie udała się. Nie udało się zarobić na polskim rolniku - mówiła Anna Czarnecka.

Związkowcy zarzucają zarządowi w Tarnowie złe zarządzanie i drenowanie puławskiego zakładu, a za przykład podają instalację kaprolaktamu. Nie mogąc porozumieć się z zarządem zawiązali Komitet Obrony Puław.

W ich ocenie cena gazu, która wróciła do poziomu sprzed wojny na Ukrainie, nie jest argumentem do wstrzymania pracy instalacji. Puławski zakład utracił rynek zbytu na swoje produkty. Podkreślają, że konsolidacja z Tarnowem miała dać Puławom m.in. możliwość zakupu surowców do produkcji po niższej cenie. Tymczasem jak referowała Renata Wyskwar, obecnie surowce do produkcji kaprolaktamu spółka kupuje za 2600 euro.

- Gdzie produkt gotowy z Chin możemy za 1700 euro. Jak są prowadzone negocjacje, że my płacimy tak wysokie ceny za surowce? A surowce kupujemy od spółki skarbu państwa, nie od prywatnego dostawcy - mówiła i podnosiła, że z puławskiej spółki odeszło wielu specjalistów z działu handlowego. Związkowcy dodają jednocześnie, że zatrudniani są nowi menedżerowie z wysokimi pensjami, którzy dostają do dyspozycji służbowe auta. - Receptą zarządu na ratowanie firmy stało się nieprzedłużanie umów młodym pracownikom. Wiąże się to z tragediami ludzkimi - mówił z kolei Marek Maraszek: - Nieprzedłużanie umów dla mnie jest równoznaczne ze zwalnianiem ludzi. Ci ludzie brali kredyty mieszkaniowe, zakładają rodziny, mają małe dzieci i z dnia na dzień tracą pracę. W którą stronę my zmierzamy panie Janiszek?

## Prezydent Maj zarzuca zarządowi brak wizji

Prezydent Puław Paweł Maj zarzucił zarządowi brak wizji rozwoju: - Staliśmy się zakładem marginalizowanym w całej Grupie Azoty. My jako miasto otrzymujemy tylko podwyżki ciepła. Od początku roku wzrosły o 132 proc. ceny ciepła dla miasta.

## Nie czuję konstruktywnego dialogu

Poseł Marta Wcisło łąłała wicepremiera Jacka Sasina za to, że nie zjawiał się na spotkaniu. Wiceprezesowi Jackowi Janiszkiemu zarzuciła, że w czasie pikiet nikt z 5-osobowego zarządu nie wyszedł do pracowników.

Jej zdaniem wywindowanie marży, a co za tym idzie - cen nawozów doprowadziło do załamania rynków zbytu. - Pana obowiązkiem było powiedzenie swoim kolegom partyjnym, którzy nie mają wiedzy i doświadczenia, czym to się skończy dla zakładów, dla pracowników - grzmiała i informowała o zwolnieniu 14 osób. - Czy zagrożone są kolejne miejsca pracy? Kiedy ruszy produkcja melaminy. Cena gazu jest niż-

Zatrudnienie a Azotach  
**3,6 tys.**  
pracowników

**2 tys.**  
osób w spółkach zależnych

**500**  
osób może stracić pracę

sza, niż przed wojną, dlaczego produkcja stoi? Dlaczego inne zakłady przejmują produkcję melaminy i kaprolaktamu, mam na myśli Tarnów, a wy nie ruszacie z produkcją? Czy to polecenia z góry? Czy chodzi o to, aby zaorać zakład? Czy panu nie wstyd za to, co usłyszał pan od związkowców? - pytała posłanka KO. Były marszałek Krzysztof Grabczuk mówił do związkowców: - Państwo ponosicie konsekwencje decyzji politycznych. Jedne spółki państwowe zarabiają miliardy i nie wiedzą, co z pieniędzmi zrobić, a drugie ponoszą tego konsekwencje. - Napisałam, nie wiem już ile, interpelacji. Na wszystkie dostajemy odpowiedzi, że wszystko jest tajne przez poufne, tajemnica przedsiębiorstwa i my jako posłowie nic nie możemy się dowiedzieć - podnosiła Joanna Mucha. - Zakład jest poddawany takim presjom, jakby miał on zwinąć swoją działalność. W dodatku robi to minister, który starował z Lubelszczyzny (J. Sasin - przyp. red.). Źródła problemu puławskiego producenta nawozów poseł Jakub Kulesza upatruje w centralnym sterowaniu oraz w konsolidacji. - Które jest wykorzystywane przez polityków do tego, żeby drenować Lubelszczyznę i Puławę - podsumowała. Jego zdaniem los puławskich Azotów leży w rękach polityków, którzy obejmą rządy po jesiennych wyborach, a ratunkiem jest wyjście z Grupy Azoty. - Proponuję zebranie od kandydatów deklaracji, czy jak ich ugrupowanie będzie rządziło, to czy Zakłady Azotowe Puławy będą mogły opuścić całą grupę. - Czy był plan i czy jest

## Zarzuty związkowców:

- Wstrzymywane są prace kolejnych instalacji
- Obawa, że pracę może stracić 500 osób
- Wzrastająca liczba wypadków przy pracy w zakładzie z ok. 30 do 50 rocznie
- Ludzie są zestresowani, nie czują się bezpieczni
- Złe zarządzanie i drenowanie puławskiego zakładu
- Brak wizji rozwoju

plan na likwidację Zakładów Azotowych Puławy? - zwrócił się do prezesa Janiszka poseł Krawczyk.

## Wiceprezes tłumaczył, ale czy przekonał?

Wiceprezes Grupy Azoty Puławy zaprzeczył padającym na sali tezom o przymiarkach do likwidacji i informował o negocjacjach nowych umów na dostawę gazu z grupą Orlen (obecne wygasają we wrześniu). Wyraził zdziwienie stanowiskiem specjalisty ds. BHP i podkreślał wysoki poziom bezpieczeństwa w GAP. Odnosił się do wynagrodzeń. - Średnia wynagrodzeń w Puławach to jest 8 tys. 827 zł, średnia w sektorze przedsiębiorstw w Polsce jest to 6 tys. 653 zł. 300 pracowników jest zatrudnionych na umowach czasowych i ich nieprzedłużenie to zaledwie kilkanaście przypadków. Zapewnił, że instalacje będące w przestoju są na bieżąco konserwowane, dlatego szybko mogą być ponownie uruchomione. Tłumaczył, z czego wynikają problemy - to chociażby trudności ze zbytem mocznika.

- Grupa Azoty jako ostatnia w Europie zaczęła odstawiać swoje instalacje z uwagi na to, że już nie byliśmy w stanie produkować po tak wysokich cenach gazu po pierwsze, a po drugie nie byliśmy w stanie tymi cenami obciążać rolników - wyjaśniał. Problem ze zbytem na melaminę, którą puławskie

## Argumenty zarządu:

- Wysoki poziom bezpieczeństwa
- Średnia wynagrodzeń w Puławach to 8,8 tys. zł
- Nieprzedłużenie umów, to zaledwie kilkanaście przypadków
- Instalacje w przestoju - na bieżąco konserwowane
- Problem ze zbytem - wojna na Ukrainie

zakłady produkują jako jedyne w kraju, pojawił się po wybuchu wojny na Ukrainie, co spowodowało zamknięcie się wschodnich rynków zbytu.

- To był krach z dnia na dzień. Poinformował, że jedna instalacja melaminy może być uruchomiona w drugiej połowie maja.

Nie bez echa pozostawił relacje na linii GAP - miasto. Janiszek wytknął prezydentowi Puław, że trzykrotnie był u niego z propozycją wspólnej inwestycji - budowy w Azotach nowoczesnej instalacji do utylizacji opadów z produktem w postaci wodoru, która utylizowałaby m.in. skrzydła wiatraków, z którymi jest problem w Europie i z panelami fotowoltaicznymi. - Usłyszałem wtedy od pana prezydenta, że nie jest zainteresowany, bo będzie budował spalarnię odpadów na ul. Dęblińskiej. Przypomniał, że GAP wspiera finansowo lokalne kluby sportowe, czy Muzeum Czarotoryskich. To jednak posłom nie wystarczyło. Nie usłyszeli odpowiedzi na wiele pytań, które postawili. Mimo że minister Jacek Sasin nie zjawiał się na spotkaniu, jego organizator - poseł Krawczyk stwierdził, że nie zamierza odpuszczać. Temat puławskich Azotów chce poruszyć na nadzwyczajnej Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Marta Pietroni

Samorządy radzyńskie postanowiły złożyć wniosek do ministra obrony narodowej o reaktywację jednostki, proszą o głosy poparcia mieszkańców

# Czy w Radzynie powstanie jednostka wojskowa na ponad pół tysiąca etatów

Na forach mieszkańcy grzmia: - Ściągacie niebezpieczeństwo. W pierwszej kolejności rakiety polecą tam, gdzie jest wojsko. Samorządowcy uspokajają: - Wojsko będzie nas bronić. Ponadto zyskamy miejsca pracy.

W ubiegłym tygodniu (17 kwietnia) opinię publiczną zaskoczył apel starosty radzyńskiego. Starosta apelował o głosy poparcia dla idei reaktywacji jednostki wojskowej w Radzynie przy ul. Lubelskiej 25 (czyli w Maryninie). Mieszkańcy za jednym zamachem dowiedzieli się, że takie plany są, za drugim, że terminy są szybkie. W latach 1963-1985 stacjonowała w tym miejscu jednostka wojskowa stanowiąca część Lubelskiego Pułku Obrony Terytorialnej. Teraz jest opcja, by powrócić do tradycji. Jest jednak wiele pytań bez odpowiedzi, ponieważ trzeba wyrazić najpierw wolę na „tak”. O reszcie dowiemy się później.

Głosy poparcia można było składać na specjalnych drukach w urzędach do czwartku (20 kwietnia). Do tego dnia bowiem wszystkie rady gmin powiatu miały czas na podjęcie uchwały intencyjnej w sprawie poparcia dla inicjatywy utworzenia w Radzynie jednostki wojskowej. Gminy taką wolę wyraziły, dołączyło miasto i powiat. Jednak nie obyło się bez głosów krytycznych. Pierwszy strach wzbudza powszechne przekonanie, że rakiety wroga spadają tam, gdzie są obiekty wojskowe. Po drugie, na tym obiekcie funkcjonuje Ochotniczy Hufiec Pracy. - Co z nim? - pytali radni.

- Zrobmy to nie tylko dla siebie, ale w szczególności dla młodego pokolenia i rozwoju naszego regionu! - To słowa na zachętę Szczepana Niebrzegowskiego, starosty radzyńskiego. - Obecność jednostki wojskowej na naszym terenie zapewni nam nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale także stworzy nowe miejsca pracy oraz wpłynie pozytywnie na kształtowanie postaw młodego pokolenia - przekonywał. W najbliższym miesiącu zostaną podjęte kluczowe decyzje. Jeśli powiat otrzyma zgodę rządu RP



18 kwietnia podczas rozmowy z naszą redakcją radzyński starosta Szczepan Niebrzegowski podpisał jako 11., listę poparcia dla reaktywacji jednostki wojskowej w Maryninie

na taki manewr, w jednostce będzie stworzonych ok. 500-700 etatów wojskowych. OHP znajdzie lokalizację w innym miejscu. Jednak na bardziej szczegółowe informacje trzeba poczekać.

## Ministerstwo Obrony Narodowej dało nam odpowiedź

MON pytane przez nas o powody i cele takiego przedsięwzięcia tłumaczy: - Inicjatywa zostanie przeanalizowana pod kątem możliwej lokalizacji jednostki wojskowej na północy Lubelszczyzny. Tworzenie nowych jednostek wojskowych odbywa się w ramach programowania rozwoju Sił Zbrojnych RP. Na decyzje dotyczące, m.in. ich rozmieszczenia ma wpływ wiele aspektów, w tym dynamicznie zmieniająca się sytuacja geopolityczna, uwarunkowania bezpieczeństwa i możliwe zagrożenia militarne, zwłaszcza na wschodniej granicy Polski.

## Nadzwyczajna sesja Rady Powiatu

21 kwietnia obradowała rada powiatu, która miała podjąć tylko jedną uchwałę. Radna Anna Szymala, były Komendant lubelskich OHP (przez cztery lata) pytała o to, co stanie się z pracownikami i uczestnikami? Radny Tadeusz Sławecki wyraził troskę o to, czy ktoś zatroszczy się o ludzi, czy wojsko np.

## Dogodna lokalizacja:

- bliskie położenie do granicy z Białorusią (70 km)

- krzyżowanie się dwóch dróg krajowych: DK19 i DK63

da rekompensatę za szereg remontów i wykonanych modernizacji obiektów? Co stanie się ze zgromadzonym sprzętem na warsztatach? - Nie widzę powodu, by jednostki: OHP i Wojsko Polskie, które są utrzymywane przez Skarb Państwa, musiały sobie zwracać rekompensaty - odpowiedział starosta. Wyjaśnił, że OHP nie podlega w żadnym mierze powiatowi radzyńskiemu i rozmowy w tej sprawie będą toczone pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a Komendą Hufca Pracy.

## Po co głosy poparcia?

Jakub Jakubowski, radny powiatu, pytał: - Jaki jest cel zbierania podpisów pod inicjatywą powrotu wojska do Marynina? Sens uzależniania tak ważnych decyzji i plebiscytów. Czy jeśli będziemy głosować nad budową schronów (w powiecie jest tylko jeden, utajniony, prywatny) też zrobimy plebiscyt?

Robert Mazurek, przewodniczący rady wyjaśnił, że taka



Jakub Jakubowski, radny powiatu

## Po co plebiscyt?

- Jaki jest cel zbierania podpisów pod inicjatywą powrotu wojska do Marynina? Sens uzależniania tak ważnych decyzji i plebiscytów. Czy jeśli będziemy głosować nad budową schronów (w powiecie jest tylko jeden, utajniony, prywatny) też zrobimy plebiscyt?



Tadeusz Sławecki, radny powiatu

## Postawienie kilkuset wozów bojowych nie podnosi w żaden sposób obronność

- Dobrze by było wiedzieć, gdzie zrodził się ten pomysł, bo według moich informacji nie w MON. Poczytajcie sobie komentarze w Internecie, gdzie ludzie piszą, że Radzyna będzie na linii ostrzału. Dzisiejsze pole walki wygląda zupełnie inaczej. Postawienie kilkuset wozów bojowych nie podnosi w żaden sposób obronności. Wolałbym, żeby w Radzynie była bateria patriotów, a nie wozów bojowych, ale żeby była jasność: zgłoszuję na tak za powstaniem tej jednostki

ankieta jest konieczna proceduralnie do wniosków, nie ma charakteru plebiscytu. Ilość zbieranych podpisów jest symbolem woli, iż mieszkańcy chcą jednostki wojskowej na swoim terenie.

Starosta dopytywany o szczegóły kwitował: Może jeszcze numery mocne wozów bojowych mam podać? Zdradził, że JEŻELI jednostka powstanie, będzie tam od 500 etatów wojskowych, do 700. - Będzie to szansa też na nasz rozwój gospodarczy - tłumaczył. Przede wszystkim zaś obecność zielonych mundurów ma zapewnić bezpieczeństwo. - Jeżeli ktoś nie chce, by był u nas żołnierz polski, to może



Arkadiusz Filippek, wójt gm. Czemierniki

## Wszyscy wójtowie powiatu radzyńskiego są na tak

- Po prostu, jeżeli istnieje możliwość stworzenia miejsc pracy dla mieszkańców powiatu i gminy, zawsze będziemy na tak. Poza tym, że mamy tradycje wojskowe na tym obiekcie, a wojsko jest potrzebne



Piotr Gawryszczak, lubelski komendant Hufców OHP

## Nikt ze mną nie rozmawiał

- Sam jestem zaskoczony tymi informacjami, ponieważ ze mną nikt do tej pory o tym nie rozmawiał. Wprosiłem się na wizytę w ministerstwie, jestem też umówiony na spotkanie z radzyńskim starostą w przyszłym tygodniu. Powiem tak: wyrzucić OHP ze swojej siedziby tylko dlatego, że wojsko chce się tam wprowadzić to nie jest sprawa taka szybka. My realizujemy program skierowany dla młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. Obecnie mamy w Maryninie ok. 30 uczestników, uczniów kl. 7-8, w tym obywateli Ukrainy. Ponad 20 osób kadry pedagogicznej i administracyjnej. Żaden z naszych innych ośrodków na Lubelszczyźnie: w Białej Podlaskiej, Roskoszy, Zamościu, Włodowie nie jest w stanie przyjąć takiej liczby osób

się okazać, że będzie żołnierz sowiecki - przestrzegając.

## Czy jednostka powstanie?

Nie wiadomo. MON jest zainteresowane, plany na jej powrót są dawne, rozmowy, jak się dzisiaj okazało, były prowadzone przez samorządy radzyńskie od początku kadencji. Plusem powiatu radzyńskiego dla lokalizacji jednostki wojskowej jest bliskie położenie do granicy



Wiesław Mazurek, wójt gm. Radzyna Podlaski

## Byłem na miejscu na utworzenie jednostki, byłem też u ministra Czarnka

- Współpracuję stale z wojskiem, z żołnierzami, na wielu uroczystościach państwowych żołnierze rozpoznawali mnie, podchodzili się przywitać, mam świadomość, że wielu mieszkańców naszej gminy, powiatu jest w służbach mundurowych WP. Osobiście, razem w pułkownikiem Tadeuszem Nastorowiczem, byłym dowódcą i założycielem 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej byłem na miejscu na utworzenie jednostki. Byłem w tej sprawie z wizytą u pana ministra Przemysława Czarnka. Okazało się, że sprawy dotyczące przeniesienia siedziby Ochotniczych Hufców Pracy podlegają nie pod Ministerstwo Edukacji, ale Rodziny i Polityki Społecznej. Rozmowy są w toku. Powiem krótko: bardzo nam zleży na reaktywacji tej jednostki. Dlaczego? Po pierwsze, jest wielu żołnierzy, którzy pochodzą z powiatu radzyńskiego. Gdyby mogli służyć w jednostce na terenie gm. Radzyna byłoby to z korzyścią dla nich, dla ich rodzin, a samorządy korzystałyby na tym, że zamieszkiwaliby w swoich domach. Mam nadzieję, że będzie tu przynajmniej kilkuset żołnierzy. Jak będzie docelowo? Trudno jest teraz o tym mówić. Chcielibyśmy, żeby wróciła ta tradycja. Żeby na ulicach radzyńskich widać było żołnierzy Wojska Polskiego. Żeby ci, którzy czują powołanie do munduru, mogli służyć tutaj na miejscu. Nikt bardziej, nie będzie bronił ziemi, niż jego mieszkańiec. Co odpowiem tym, którzy twierdzą, że rakiety wroga spadają w pierwszym rzędzie na obiekty wojskowe? Wojna na Ukrainie pokazała nam, że bomby spadają na przedszkola, bloki mieszkalne tam, gdzie nie ma wojska narodowego. Z tego widzimy, obecność jednostki wojskowej na danym terenie, nie stanowi żadnego zagrożenia dla mieszkańców, a wręcz przeciwnie. Stanowi o jego bezpieczeństwie

z Białorusią (70 km), oraz krzyżowanie się dwóch dróg krajowych: DK19 i DK63. Plan nie jest nowy. Pierwotnie myślano o zainstalowaniu Wojsk Obrony Terytorialnej. Teraz, sprawy nabierają tempa i nie o WOT tu chodzi.

Monika Mackiewicz

# Przedszkolaki dały taneczne show



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników Festiwalu wraz z opiekunami i organizatorami wydarzenia

**POWIAT OPOLSKI:** Emocji było dużo. Przedszkolaki jak zawsze dały z siebie wszystko. Najważniejsza jednak była dobra zabawa, a tej w minioną sobotę w Karczmiskach nie brakowało!

W sobotę, 22 kwietnia hala sportowa przy Zespole Szkół w Karczmiskach po brzegi wypełniła się małymi tancerzami z całego województwa. Oczywiście przyjechali z gronem swoich kibiców.

W tym roku aż 265 tancerzy wystąpiło podczas Wojewódzkiego Festiwalu Tańca Przedszkola w Karczmiskach „Taneczne Opowieści” 2023. W części konkursowej - 215 osób, a 50 osób wystąpiło gościnnie.

- Ważną rolę odegrali sponsorzy, dzięki którym każdy uczestnik festiwalu wyszedł z nagrodą rzeczową oraz Rada Rodziców Przedszkola - przynajmniej Agnieszka Olszowa, organizatorka imprezy. - Z inicjatywą pomocy w organizacji Festiwalu zgłosiło się Koło Gospodyń Wiejskich „Bez Granic”. Panie przygotowały poczęstunek dla zaproszonych gości - dodaje.

To wyjątkowe wydarzenie dla dzieci w wieku od 4 do 6 lat, które dopiero zaczynają swoją przygodę z tańcem. Na parkiecie w Karczmiskach miały szansę, by pokazać swoje umiejętności w różnorodnych stylach tanecznych (taniec towarzyski, taniec ludowy, balet, taniec disco, hip-hop). Wszystkie spisały się na medal.

- W Karczmiskach nie ma wygranych i przegranych, musi być jednak świetna zabawa i radość - mówi organizatorka Festiwalu, Agnieszka Olszowa.

Zgłosić można było taniec w dowolnej formie i stylu tanecznym. Warunek był jeden: prezentacja mogła trwać od dwóch do pięciu minut.

Jak to zwykle bywa, najtrudniejsze zadanie mieli członkowie jury, ale udało im się wyłonić poszczególne miejsca w konkursie.

## Wyniki Festiwalu:

### Kategoria 6-latków

#### I miejsce

- Kolorowe Kredki Nałęczów (Bałkanica)
- Kowala (Taneczne opowieści do piosenki Ed Sheeran „Perfekt”)
- Wojciechów (Dont yuo worry)

#### II miejsce

- Karczmiska (Krakowiak)
- Skoków (Hip- Hop)

#### III miejsce

- Garbów (Tango piraci z Karaibów)
- Puławki (Reksiowa Zumba)

### Kategoria 5-Latków

#### I miejsce

- Zagłoba (Szalone minionki)

#### II miejsce

- Karczmiska (Piraci z Karaibów)

#### III miejsce

- Poniatowa – Kolonia (Sofia Alvaro Soler)

### Kategoria 4-latków

#### I miejsce

- Karczmiska (Taniec Krasnoludków)

#### II miejsce

- Kowala (Powitanie wiosny)

#### III miejsce

- Jastków (O mnie się nie martw)

### Kategoria solo

#### I miejsce

- Jagna Skotarczak (mix taniec towarzyski)

## Gościnnie wystąpili z profesjonalnym pokazami, jednocześnie pełniąc rolę jury

- Studio Tańca GRAWITAN Lublin – Aleksandra Olszowa
- Mili ART. Opole Lubelskie – Milena Mirosław
- Studio Tańca Balans Nie-dzwica Duża – Weronika Wójtowicz



**Konrad Matysek,** instruktor tańca w przedszkolach Kolorowe Kredki w Garbowie i w Nałęczowie  
Praca z dziećmi nie jest taka łatwa. To, czego rodzice nie widzą, a my jako nauczyciele i instruktorzy w przedszkolu robimy, to bardzo ciężka praca. Trzeba przekładać różne rzeczy na formę zabawy, w zależności od poziomu dzieciaków, czy są to 3-latków, 4-latków - z wiekiem można trudniejsze rzeczy dokładać. Trzeba do dzieci docierać różnymi metodami - poprzez zabawy, nagrody, których one oczekują... łatwo jest je zmobilizować. Staramy się zaszczepić w dzieciach pasję do tańca. Prowadzę zajęcia w Nałęczowie i w Garbowie z każdą grupą po 30 minut raz w tygodniu. Z jednej strony jest to dużo, z drugiej mało, ale efekty, które dzieci pokazują na występach, są zadowalające. Dzisiaj dzieci w jednej kategorii wygrały, w drugiej były trzecie, więc jest super, chwala im za to. Za rok będzie jeszcze lepiej!

## W tegorocznym Festiwalu udział wzięli uczniowie 10 placówek z woj. lubelskiego:

- SP im. H. Sienkiewicza w Kowali
- Zespół Szkół Publicznych w Zagłobie
- Przedszkole Samorządowe w Jastkowie
- Przedszkole przy SP im. Stanisława Marusarza w Wojciechowie
- SP w Skokowie
- SP im. J. Kochanowskiego w Poniatowej Kolonii
- Przedszkole Kolorowe Kredki w Nałęczowie
- Przedszkole Kolorowe Kredki w Garbowie
- Miejskie Przedszkole nr 15 w Puławach
- Zespół Szkół w Karczmiskach – Przedszkole w Karczmiskach



**Zuzia,** 6 lat (przedszkole „Kolorowe kredki”)  
Dobrze się dziś bawiłam. Ćwiczyłam w przedszkolu już od grudnia. Najbardziej lubię tańczyć tango. Tańczę i z chłopakami, i z dziewczynami.



**Iwona Bera,** instruktor tańca  
Dzieciaki bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach. Akurat ja pracuję z przedszkolakami sporadycznie. Nie jest łatwo opanować nadpobudliwość i brak skupienia, ale dla mnie jest to bardzo wdzięczna praca. Naprawdę daje dużo satysfakcji. Młodość trudniej zmobilizować do aktywności... Zdecydowanie przegrywam z telefonem i internetem... Najfajniej pracuję mi się z dorosłymi i świadomymi kobietami, które przychodzą regularnie na zajęcia. Wymieniamy się pozytywną energią i ładujemy akumulatory.



**Agnieszka Olszowa** (odpowiadała za całość Festiwalu)  
Zainteresowanie i frekwencja były jeszcze większe niż w zeszłym roku. Zwłaszcza w kategorii 6-latków było dużo zespołów. Wszystkie dzieci zaprezentowały bardzo wysoki poziom, były świetnie przygotowane. Impreza bardzo udana.

# Witamy na świecie Szpital w Lubartowie

**Laura Szpanbrukier z Kunowa, gmina Firlej**  
ur. 9 kwietnia, g. 12.20,  
1650 g, 46 cm  
Rodzice: Natalia i Dawid



**Witold Juśkiewicz z Kocka, na zdjęciu z tatą,**  
ur. 18 kwietnia, 3480 g, 54 cm  
Rodzice: Jagoda i Michał

## Szpital w Radzyniu



**syn Skrzeczkowski, Biata**  
ur. 20 kwietnia, g. 8.52  
3170 g, 53 cm  
Rodzice: Edyta, Michał  
Rodzeństwo: Marcel 4 l.

Piotra Strzyżewskiego (1777 - 1854), pana na Jabłoni, sukcesy militarne i nie tylko - cz. II

# Jak napoleoński żołnierz wżenił się w jabłońskie włości

**D**la pułkownika Piotra Strzyżewskiego ślub z córką Potockich wyglądał na awans społeczny. Jeśli jednak liczył na zmianę koszarów na salony - mógł poczuć się rozczarowany. Głównym jego zajęciem stało się modernizowanie gospodarstwa w Jabłoni. Żona jednak przy boku męża nie wytrwała długo...

Włości w Jabłoni (powiat parczewski) w XVII i XVIII wieku wędrowały z rąk do rąk: najpierw od kniaziów Połubińskich do Firlejów, potem uposażono na nich jedną z córek wychodzącą za Józefa Scipio de Campo. Znowuż jako posag powędrowały do Szaniawskich, a następnie Sapiehów. Z ręką Anny Teofili stały się własnością Seweryna Potockiego. Ten, przeprowadzając rozwód, podzielił majątek: Kolano dostała Paulina hr. Łubieńska, Wanda, po trzecim małżeństwie hr. Caboga Milanów, Seweryna hr. Colloredo-Waldsee - Rudzieniec, a najstarsza Emma Jabłoń.

**On piękny, ona średnio. Ona bogata, on średnio**

Kiedy wychodziła w 1811 roku za Piotra Strzyżewskiego, nie była już młodką: ćwierć wieku w panieństwie to wówczas był już poważny sygnał alarmowy. Sensację towarzyską wzbudziły nieudane zaloty do niej dwakroć starszego generała Michała Sokolnickiego. Dyskretni pamiętnikarze piszą, że wybrała równie dzielnego, ale młodszego i przystojniejszego oficera. A Strzyżewski, mimo poważnej różnicy społecznej (niektórzy nawet podważali w ogóle szlacheckie pochodzenie rodziny) i majątkowej, mógł się podobać.

**Żołnierz Kościuszki i Napoleona**

Przyszły gospodarz Jabłonia urodził się w 1777 r. w okolicach Sandomierza. Również jego ojciec był żołnierzem. Brał udział w Powstaniu Kościuszkowskim jako oficer piechoty. W 1806 roku w Poznaniu nawet osobiście należał do delegacji witającej Napoleona. Przeniósł się do kawalerii, gdzie był dowódcą szwadronu w 3. pułku kawalerii. W czasie wojny 1809

roku bił się pod Raszynem (odniósł tam ranę głowy) oraz uczestniczył w zdobywaniu Zamościa. Duży rozgłos i żołnierską sławę zdobył w czasie letniej kampanii w Galicji.

**Ze szwadronu armia**

W największym uproszczeniu wojna przebiegała następująco: na jednym brzegu Wisły Austriacy szli na północ z planem dotarcia do Płocka i tam porozumienia się z Prusakami. Polacy zaś na drugim brzegu poszli w kierunku Galicji. Skutek był nadzwyczajny: to, co miało być operacją pomocniczą, wskutek fatalnego dowodzenia Austriaków, przeistoczyło się w zajęcie potężnych obszarów. Pierwsze skrzypce grał tu właśnie Strzyżewski. Do jego stosunkowo nielicznego pierwotnie oddziału dołączały kolejne, naprędce formowane przez miejscowe polskie ziemianstwo. Kiedy w połowie czerwca przy samej granicy z Bukowiną ruszył naprzeciw generała Bickinga, miał pod komendą 1500 niezłego, może i mało doświadczonego, ale dobrze zorganizowanego i ochotczego żołnierza. Wprawdzie spod Zaleszczyk musiał się wycofać pod Tarnopol, ale uczynił to w porządku, niemal bez strat. Efektem szalonego wypadu było zajęcie całej niemal Galicji Wschodniej, ustanowienie w niej polskiej administracji. Nawet jeśli militarnie nie był to jakiś oszałamiający sukces, to przeciwnik został zdezorientowany i zdeorganizowany, co miało poważne znaczenie dla wydarzeń na innych teatrach wojennych.

**Zwycięzca spod Tarnopola**

Po krótkim odpoczynku Strzyżewski postanowił ponownie podjąć walkę. Zakończyć się to mogło sukcesem niemal bez jednego wystrzału: obmyślono porwanie wrogiego dowódcy i „oddział specjalny” miał go już w garści. Niestety jeden z polskich oficerów postanowił wrócić do generalskiej kwatery, żeby rąbnąć zegarek i portfel. Okazało się jednak, że te były (i słusznie!) starannej pilnowane niż Bicking i operacja się posypała.

Tarnopol udało się zdobyć dość sprawnie (większy kłopot, niż Austriacy, sprawili stojący w okolicy Moskale, którzy po niewczasie zaczęli zgłaszać pre-



Strzyżowski w stopniu podpułkownika brał udział w napoleońskiej wyprawie na Rosję, gdzie odznaczył się m.in. w bitwach pod Borodino i w czasie odwrotu pod Krasnym (obraz von Hessa)

**Najstarsze wzmianki historyczne o Jabłoni znajdujemy u Długosza, który wspomina miejscowość dwukrotnie, pierwszy raz opisując przejazd króla Kazimierza z Brześcia do Krakowa w roku 1447 i po raz drugi, spisując beneficja diecezji krakowskiej ok. roku 1480**

**W czasie wojny 1809 w maju, czerwcu i lipcu Strzyżewski śmiałym wypadem związał wielokrotnie liczniejsze wojska austriackie**

tensje do miasta). Potem przez kilka dni Strzyżewski uparcie ścigał przeciwnika i w końcu zmusił go do kapitulacji. Potem przez kilka tygodni musiał jeszcze zmagać się z feldmarszałkiem Merveldtem (podpułkownik z feldmarszałkiem!), ale nie były to starcia o szczególnie dużym ciężarze gatunkowym. Z Tarnopola wycofał się dopiero jesienią, kiedy zawarto pokój, przyznający zresztą tę okolicę ... Rosji. Nawet jednak wtedy odmówił Moskalom zdjęcia z budynków cesarskich orłów. Zaczynając z jednym szwadronem kawalerii, Strzyżewski kończył jako dowódca 4000 oddziału wydzielonego.

**Spod Borodino przez Wiedeń do Jabłonia**

Tak, był to kawał żołnierza. Kiedy więc wrócił opromieniony sławą, mógł podnieść oczy nawet na Potocką. I na jej 1600 hektarów. Wprawdzie bez pałacu i mocno podmokłych, nierokujących wielkiego gospodarzenia, ale i tak dla niezamożnego oficera to był ogromny prze-

skok majątkowy i społeczny. Nie miał on zresztą czasu się rozmościć, bo przed nim kolejna wojna: w 1812 rusza na Rosję. Pełni rolę adiutanta króla saskiego. Biję się pod Krasnem i Borodino, wraca z Legią Honorową. Wraca przez Wiedeń do Królestwa Kongresowego, ale nie ma dla niego miejsca w armii Konstantego. Osiada w Jabłoni. Był to wówczas trochę koniec świata. Wcześniejsi właściciele tu nie mieszkali, dawali grunty w niedrogą dzierżawę. Jedynymi atrakcjami dla włościan była unicka cerkiew i żydowska karczma.

**Upiększyć można nawet zupełnie płaską i niepowabną miejscowość...**

Główną, jak się wydaje, jego troską, było zapewnienie, nawyklej do wielkiego świata żonie, odpowiedniej porcji atrakcji. Józef Łoski opisuje w Tygodniku Ilustrowanym: *Dobra Jabłoń z powodu gliniastego gruntu i niskiego położenia, były w porze dżdżystej i w czasie wiosennych*



Krótkotrwałe małżeństwa były w rodzinie Emmy w zasadzie tradycją. Babka, Magdalena z Lubomirskich Sapiehowa, słynęła z nader swobodnych obyczajów. Również związek matki, Anny Teofili z Sapiehów Sewerynowej Potockiej (na portrecie Henryka Fugera) nie przetrwał więcej niż kilka lat

roztopów... trudne do przebycia. Strzyżowski (czasem w literaturze spotyka się i taką pisownię nazwiska - przyp. ZS) więc postarawszy się około 1820 r. o urząd komisarza drogowego w powiecie radzyńskim, zabrał się z wojskową energią do spójtkowania sił szarwarkowych. Skutkiem niezmordowanej jego działalności, zachęty i przykładu, wszystkie znaczniejsze majątkości w powiecie radzyńskim zyskały porządne drogi, cieniściami obsadzone drzewami, ale najbardziej pod tym względem odznacza się Jabłoń, a obszerne i rozległe plantacje tutejsze z daleka już zwracają uwagę podróżnego. Strzyżowski był jednym z pierwszych, co zaprowadzili u nas na wielką skalę szkółki drzew owocowych i dzikich; z Jabłoni też pochodziły owe włoskie topole, którymi jeszcze niedawno wysadzona była aleja Jerozolimska w Warszawie. Wreszcie dla pani (Emmy z Potockich Strzyżowskiej), przywykłej do ogrodów Puław i Celejowa, założono obszerny park angielski. Rady co do ugrupowania drzew udzielały odwiedzające ją niekiedy księżna

Izabella Czartoryska i hrabina z Tyszkiewiczów Wąsowiczowa, obie sławne w znawstwie i smaku w zakładaniu ogrodów. Wszystkie plantacje, którymi upiększona jest ta majątkość wykonane były pod kierunkiem sprowadzonego jeszcze około 1815 r. z Wiednia ogrodnika Hrubanta, a park Jabłoński okazuje, że samym umiejętnym grupowaniem drzew znakomicie upiększyć można nawet zupełnie płaską i niepowabną miejscowość...

Nawet jednak wizyty księżnej Izabeli i Anny Wąsowiczowej (zwanej Anetką, autorki świetnych pamiętników) nie były w stanie utrzymać na prowincji księżnej Emmy. Jakims ersatzem były długie pobyty w Celejowie oraz Puławach (gdzie była na prawach niemal domowniczeki). Mąż jej wiernie w tych wycieczkach i pobytach towarzyszył, jednak było to powodem do częstych żarciaków. Z czasem powodów do docinków było zresztą coraz to więcej.

cdn.

Zbigniew Smółko  
REG

Julia Pirotte-Sokolska (1908-2000) - prostymi środkami opowiadała uniwersalne historie

# Końskowolska fotografka smutku

Jej prace wystawiano w Paryżu, Charleroi i Nowym Jorku. Wielu krytyków uznaje ją nie tylko za wybitną dokumentalistkę, ale dostrzega też w niej artystkę najwyższej próby. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że wrażliwość społeczna Julii Pirotte ukształtowana została w dużej części w polsko-żydowskiej Końskowoli.

Urodziła się jako Gina Diamant w przeciętnie sytuowanej rodzinie żydowskiej w Końskowoli. W innej miejscowości mówilibyśmy wprost o biedzie, bo w Końskowoli bogatych Żydów nie było. Interesy zaczynały się kręcić jako-tako wyłącznie w piątki, kiedy odbywały się jarmarki. Mama Giny umarła, kiedy dziewczynka miała sześć lat. Podobnie jak znaczna część żydowskiej niereligijnej biedoty związała się z ruchem komunistycznym, już w wieku 18 lat wyładowała w więzieniu z czteroletnim wyrokiem za działalność wyrotową. Po wyjściu z kryminału wyjechała do Francji, gdzie wyszła za mąż za działacza związkowego dziennikarza Jeanna Pirotte'a. Tam też zainteresowała się fotografią, pokończyła stosowne kursy i zaczęła fotografować dla rozmaitych redakcji i agencji. To właśnie wtedy rodzi się artystka.



Autoportret Julii. Na zdjęciu jej podstawowe narzędzie pracy: Leica wyprodukowana ponoć w pierwszych dniach II wojny światowej

**Lubię fotografować ludzi, szczególnie młodych ludzi – dzieci. Lubię smutek, jest bardziej fotogeniczny niż radość**

## Zdjęcia robotników i powstańców

Jednymi z pierwszych prac są zdjęcia ciężko pracujących górników w okolicach belgijskiego Charleroi. Wybuch wojny zastaje ją w krajach bałtyckich, wyjeżdża, kiedy zajmują je Niemcy. Wraca do Francji, w okolice Marsylii. Angażuje się w działania ruchu oporu (jej siostrę hitlerowcy aresz-

towali i ścięli na gilotynie we Wrocławiu), fotografuje obóz przejściowy dla Żydów w Bompar. Uwiecznia m.in. tańczące dzieci, które kilka dni później zostaną wywiezione do obozu zagłady. Bierze udział (głównie z aparatem w ręku...) w tzw. powstaniu w Marsylii (miejscowy ruch oporu podjął operację wspierającą aliantów w wyzwoleniu kilku miast).



Moje miasteczko - Końskowola 1948 rok - zdjęcie z archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego. Artystka nie znalazła jednak w sobie siły, żeby wejść do domu, w którym mieszkała jako dziecko

## Przy ofiarach tragedii w Kielcach

Do Polski powróciła w roku 1946. Wykonała wtedy m.in. serię zdjęć ofiar „pogromu kieleckiego” - spowodowanej najpewniej przez bezpiekę tragedii, w czasie której podburzany nieprawdą pogłoską o porwaniu dziecka przez Żydów tłum zaatakował zamieszkały przez ocalałych z Holocaustu dom na ulicy Plan-ty, w efekcie czego zamordowano kilkadziesiąt osób. Potem fotografuje rzeczywistość komunizmu: robotników, odbudowę Warszawy, komunistyczne zjazdy ze Światowym Zjazdem Intelktualistów (doskonałe zdjęcie Pabla Picassa!).

## Spóźnione uznanie

W 1948 roku wraca do rodzinnej Końskowoli, kilka razy naciśnięta migawkę aparatu i wyjeżdża. Jeździ do Izraela, gdzie wychodzi ponownie za mąż. Fotografuje palestyńskich Żydów, jakże innych od tych, których zapamiętała z przedwojennej Końskowoli... Działalności zawodowej zaprzestaje po wydarzeniach marca 1968, ale dalej jest związana z Polską. Paradoksalnie przez światową krytykę odkryta zostaje dopiero jako artystyczna emerytka - napływają nagrody i odznaczenia z Francji, zaproszenia na wystawy do Belgii, Francji, Nowego Jorku. Julia Pirotte zmarła w 2000 roku. Spoczywa

wraz z mężem na Powązkach Wojskowych w Warszawie. Część jej spuścizny zdeponowana została w muzeum w Charleroi, dużą część archiwum przekazała Żydowskiemu Instytutowi Historycznemu w Warszawie.

**Więcej informacji o Julii Pirotte można szukać m.in. w tekście „Fotobojowniczką - Julia Pirotte” w książce Julii Pańków i Lidii Pańków „Kreatorki - kobiety, które zmieniły polski styl życia” wydanej w Warszawie w 2018 roku**

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

## Hitlerowcy w Lubartowie



Foto Lubartow Polen

Zdjęcie wykonane w Lubartowie przed kościołem ojców kapucynów na ulicy Lubelskiej, najprawdopodobniej przez niemieckiego żołnierza w trakcie jakiejś defilady. Znalezione na portalu fotopolska.eu, pochodzące z aukcji internetowej. Klasztor po powstaniu styczniowym i kasacie zgromadzeń zakonnych w Królestwie Polskim zajęty był w większości przez zaborcze urzędy, kościołem opiekowało się duchowieństwo diecezjalne, kapucyni wrócili w 1938. Planowano utworzenie jednej z najważniejszych placówek zakonu, utworzenie studium filozofii. Okupacja oczywiście uniemożliwiła realizację ambitnego zamiaru.

Łukowska „bazarna kultura”

## Kiedyś to były procesy...

**Przedwojenne gazety za punkt honoru miały utrzymywanie własnego sprawozdawcy sądowego. Małomiasteczkowe sądy pokoju były źródłem nieustającej uciechy, choć strony traktowały sprawy, z którymi przychodziły, niesłuchanie serio.**

W Gazecie Łukowskiej, odległym przodku Wspólnoty, do sądu chadzał służbowo pewnie sam Naczelný Jan Stanisław Majewski. Z najlepszych relacji słychać jednak Aleksander Junosza- Gzowski, sam adwokat, ale też zdolny dziennikarz z Żelechowa. A sprawy były zabawne. Ot, w końcu 1925 roku sądo-

no taką sprawę:

„Profesor” i „bazarna kultura”, czyli ciekawa historyjka, która zaczęła się na pocztce, a skończyła w sądzie — naturalnie w Łukowie.

Pewnego dnia p. St. Sipkowski, człowiek znany z bardzo grzecznego obejścia i taktownego postępowania, został potrącony na pocztce przez nieznanego mu mężczyznę, który na zwróconą uwagę w przyzwoitej formie, zareagował w ten sposób, iż publicznie i głośno wobec wszystkich interesantów zwymyślał p. Sipkowskiego ordynarnymi wyrazami, zwracając się w dodatku z jakimś moskiewsko-bolszewickim wykrzyknikiem do wszystkich: co to u was zdieś'za „bazarna kultura”. Mężczyznę tym okazał się p. Wincenty Osikowski, nauczyciel gimn.

żeńskiego w Łukowie. Tylko dobre wychowanie i prawdziwa kultura nie pozwoliły p. Sipkowskiemu na tę napaść zareagować natychmiast i dobitnie. Wniósł on jednak skargę do sądu. Sprawa była rozpatrywana w Sądzie Pokoju 1 Okr. w ostatnich dniach grudnia ub. r. i p. Osikowski, nauczyciel, został ukarany na zasadzie art. 119 ust. post. karn. na 30 zł grzywny lub w razie niemożności zapłacenia na trzy dni aresztu. Rzecznikiem strony p. Sipkowskiego był obrońca sądowy, p. St. Raczyński.

Zbigniew Smółko

# Powstanie Młodzieżowa Rada Powiatu? W Międzyrzeczu podpisano list poparcia



Więcej zdjęć na: [www.miedzyrzec.24wspolnota.pl](http://www.miedzyrzec.24wspolnota.pl)

Wszyscy zebrani podpisali list poparcia

W ubiegły poniedziałek w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie stowarzyszenia Głos Młodości z lokalnymi działaczami społecznymi, samorządowcami i politykami. Głównym tematem było powstanie Młodzieżowej Rady Powiatu.

W spotkaniu z młodymi działaczami z Międzyrzecza Podlaskiego udział wzięli poseł Dariusz Stefaniuk, wicestarosta bialski Janusz Skólimowski, wójt gminy Międzyrzec Krzysztof Adamowicz, zastępca burmistrza miasta Paweł Łysańczuk i radny powiatu bialskiego - Emil Bogucki.

Debatowano przede wszystkim o możliwości powstania

Młodzieżowej Rady Powiatu, która mogłaby ściśle współpracować z samorządami zrzeszonymi na terenie powiatu bialskiego.

Przed samą konferencją odbyło się spotkanie pięciu przedstawicieli stowarzyszenia Głos Młodości wraz z zaproszonymi gośćmi, na którym omówiono wszystkie za i przeciw tej inicjatywie. Wszyscy zebrani mówili wspólnym głosem, że stworzenie tego projektu jest bardzo dobrym pomysłem, a każdy z zaproszonych gości pomoże w organizacji wydarzeń organizowanych przez stowarzyszenie czy w przyszłości również przez Młodzieżową Radę Powiatu.

Do powstania takiej rady pozostała jeszcze długa droga, jednak 17 kwietnia wszyscy zebrani podpisali list poparcia, który ma w tym pomóc. W uzasadnieniu możemy przeczytać, że „to bardzo potrzebna i niezwykle

istotna inicjatywa, która służyć będzie budowaniu i rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego w regionie. Powołanie takiego organu sprawi, że powiat bialski znajdzie się wśród kilkudziesięciu takich jednostek samorządu terytorialnego w kraju. Nasz region zdecydowanie zwiększy swoje możliwości - będziemy mogli poprawić komunikację i przepływ informacji między władzami i młodzieżą, pozyskać szeroką wiedzę na temat potrzeb i problemów lokalnych uczniów. Posłuży to budowaniu tak potrzebnego kapitału ludzkiego i społecznego na szczeblu powiatu oraz nauce współpracy i odpowiedzialności za dobro wspólne. Młodzi mieszkańcy naszego regionu będą mogli odczuć silniejszą identyfikację ze swoim regionem i lokalnym społeczeństwem”.

Tuż po zamkniętym spotkaniu ze wszystkimi zaproszonymi gośćmi odbyła się konferencja,

Tuż przed konferencją odbyło się spotkanie wszystkich zainteresowanych stron



**Dariusz Stefaniuk,**  
poseł na Sejm RP  
**Świetne pole do działania**

- Absolutnie podpisuję się pod tą inicjatywą dwoma rękoma. Powinniśmy oddawać głos co do naszej przyszłości dla młodego pokolenia po to, byśmy właśnie to młode pokolenie przyzwyczajali do tego, że my też kiedyś stąd odejdziemy, a Ci ludzie zajmą nasze miejsce. To jest świetne pole do nauki, do inicjatyw i wszelkiego rodzaju działań

podczas której każdy powiedział o swoich odczuciach dotyczących tej inicjatywy, a także wyraził w tej kwestii poparcie.



**Janusz Skólimowski,**  
wicestarosta bialski  
**Będziemy wspierać tę inicjatywę**

- Mam nadzieję, że to dobro, które chcecie świadczyć dla powiatu, chcecie się rozwijać, pomagać dorostej Radzie, przysłuży się tylko w dobry sposób. Musicie jednak pamiętać, że z każdym dniem będzie się od Was coraz więcej wymagać. Uważam jednak, że jesteście na to gotowi, a my, jako Rada Powiatu, będziemy wspierać takie inicjatywy

Dowodem tego było podpisanie listu poparcia.

*Radosław Grabowski*



**Kacper Budrewicz,**  
prezes Głosu Młodości  
**Chcemy włączyć młodzież z całego powiatu**

- Podpisanie tego listu jest początkiem dobrych zmian, jakie czekają teraz powiat bialski. Chcemy, by w naszą inicjatywę włączyli się także uczniowie z pozostałych miejscowości na terenie powiatu. Głównym kanałem komunikacji będzie oczywiście internet, z którego dziś korzysta każdy z nas. Świetną okazją na to, by się spotkać, będzie również Kongres Samorządów Uczniowskich, który również zamierzamy zorganizować

## Pielgrzymi spotkali się w Kąkolewnicy



Nie zabrakło też chwili na wspólny taniec

W ubiegłą niedzielę, w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy odbyło się spotkanie pielgrzymów z grupy dwunastej i trzynastej pieszej pielgrzymki do Częstochowy. Wzięli w nim udział mieszkańcy Międzyrzecza, Łosic oraz samej Kąkolewnicy.

Za organizację odpowiadali księża, którzy towarzyszą pątnikom w pieszej pielgrzymce, a także sami uczestnicy. Zaczętkowała je msza święta

odprawiona w kościele w Kąkolewnicy. Tuż po niej wszyscy uczestnicy udali się na poczęstunek zorganizowany w kąkolewnickim GOK-u.

- Spotkanie pielgrzymów z grupy dwunastej i trzynastej staje się już powoli tradycją. Choć numeracja była podwójna, na Jasną Górę szliśmy wspólnie. Od tego roku idziemy już jako „dziesiątka” i biały kolor. Dziś zebraliśmy się tutaj na poświęconym spotkaniu, by podzielić się symbolem życia oraz złożyć życzenia na dalszą część roku. Śmiało można powiedzieć, że



Spotkanie rozpoczęło się wspólną modlitwą

mieliśmy dzisiaj ucztę zarówno dla ciała, jak i ducha, bo każdy z uczestników przyniósł coś od siebie, a od GOK-u mogliśmy liczyć również na ciepły posiłek w postaci żurku czy bigosu - powiedział jeden z organizatorów spotkania, ks. Leszek Mućka.

### Msza święta za pielgrzymów i rodziny

Zanim pielgrzymi spotkali się na sali, w miejscowym kościele odbyła się uroczysta msza święta.

- Modliliśmy się przede wszystkim za pątników, którzy z roku na rok przybywa. Intencje tej mszy skierowaliśmy również w stronę rodzin wszystkich pielgrzymów, bo często mówi się o tym, że na pielgrzymki chodzą wyłącznie osoby bezrobotne. Wcale tak nie jest, bo wiele osób poświęca swoje życie zawodowe, biorąc na ten czas urlopy, by uczestniczyć w pieszej wędrówce - zaznaczył wikariusz z parafii św. Mikołaja w Międzyrzeczu.



W sali Gminnego Ośrodka Kultury spotkało się kilkudziesięciu pielgrzymów

### Cykliczne spotkania pielgrzymów

Nie było to pierwsze spotkanie pielgrzymów z grupy 12 i 13 w ostatnim czasie. Wszyscy uczestnicy starają się regularnie spotykać przede wszystkim podczas różnego rodzaju świąt. Tak było teraz, tak było również podczas świąt Bożego Narodzenia.

- Takimi spotkaniami udowadniamy, że jesteśmy jednością. Po raz kolejny zostaliśmy

fantastycznie przyjęci przez księdza proboszczę parafii w Kąkolewnicy, który sam zresztą uczestniczył w naszych pielgrzymkach. Na mszy zjawiała się także fantastyczna schola, która połączyła swój śpiew z dziewczętami z międzyrzeczkiej parafii. Przyjechały dziś całe rodziny z Międzyrzecza i co bardzo ważne, także z Łosic, a jest to dość odległa miejscowość od Kąkolewnicy - zakończył ksiądz Leszek.

*Radosław Grabowski*

Czarni Połaniec - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 2:1 (1:1). Niewiele zabrakło, ale zabrakło

# Kibice już liczą mecze bez zwycięstwa

Kolejny raz tej wiosny Orleńta są bliskie remisu, ale ostatecznie konto punktowe nie chce spuchnąć. Niby sytuacja w tabeli dalej jest komfortowa, jednak seria siedmiu meczów bez zwycięstwa w każdych okolicznościach jest powodem do zmartwienia. A przed Orleńtami jeszcze mnóstwo wyzwań: w środę derby z Podlasie, w sobotę przyjeżdża Podhale.

Jedyną zmianą w składzie gospodarzy w porównaniu z tym sprzed tygodnia było zastąpienie kontuzjowanego Piotra Zmorzyńskiego przez Arkadiusza Maja.

Gospodarze szybko zdobyli prowadzenie po strzale z linii pola karnego Krystiana Kardysia, ale Orleńta odpowiedziały niemal natychmiast:

TRENER MA GŁOS

**Paweł Babiarz**  
Zabrakło niewiele, widzę postęp

Zacząć trzeba od tego, że graliśmy z bardzo silnym rywalem, Czarni są tej wiosny rozpędzeni i to było czuć. Mimo to zagraliśmy wyrównane spotkanie, wynik 2:2 na pewno by nikogo nie skrzywdził. Wstępna analiza wskazuje, że gole były wynikiem indywidualnych błędów. Trenować będziemy w tym tygodniu też w poniedziałek, mimo że środa i sobota są dniami meczowymi. Nie chcę nikogo specjalnie wyróżniać, bo wszyscy podjęli w sobotę walkę i w mojej ocenie widać pewien postęp w grze.

Pat.B. Zbiński

po akcji na skrzydle w polu karnym najlepiej odnalazł się Karol Rycaj i zdobył swojego kolejnego gola w tej rundzie. Waleczny skrzydłowy „wykręca” w tej rundzie niesamowite liczby (tylko jeden gol zdobyty tej wiosny nie padł po strzale albo z asysty „Rycka”), co warto tym bardziej docenić, że czyni to w trudnych okolicznościach. Przed przerwą Orleńta mogły cieszyć się jeszcze raz, ale strzał Maja

i w 42. min. znakomicie odbił bramkarz. Druga połowa zaczęła się równie kiepsko dla Orleńt, jak pierwsza: po wstrzeleniu piłki w pole karne z wolnego obrońcy nie zdołali przeszkodzić Jakubowi Kałasce. Znowu trzeba było odrabiać stratę. Dobre sytuacje miał Dawid Błasik i Paweł Chaliadka, Czarni też dwa razy byli bliscy podwyższenia. Wynik nie uległ jednak zmianie.

## Zapowiada się tydzień pełen wrażeń

Po stronie strat biało-zieloni zanotowali też kontuzję Piotra Kuźmy. Jak poważny jest uraz łydki, wykażą poniedziałkowe badania, niewiele jednak wskazuje, żeby napastnik był gotów do gry w najbliższym tygodniu. A będzie to spotkanie dość wyjątkowe: nie dość, że derby, to jeszcze w finale okręgowego Pucharu Polski. Analizować szanse i przewidywać przebiegu meczu specjalnie sensu nie ma, bo sąsiedzkie pojedynki rządzą się swoimi prawami, decyduje motywacja i dyspozycja dnia, każdy może niespodziewanie wyjąć z rękawa jokera. Wiosną Podlasie punktuje skuteczniej, będzie bardziej wypoczęte, bo w tej kolejce punkty dopisało sobie walkowerem, ale mecz odbędzie się w Radzyniu... Trener Paweł Babiarz nie będzie musiał specjalnie motywować podopiecznych, sam pewnie też wie, że ma na Warszawskiej coś do udowodnienia. W sobotę z kolei przyjadą goście z No-

## Czarni Połaniec – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 2:1 (1:1)

**Bramki:** Kardys (8), Kałaska (48) – Rycaj (9).  
**Czarni:** Wiczerzak – Miształ, Bakowski, Bawor, Smoleń, Kardys, Kałaska, Galara, Wiktor (63 Wątróbski), Banik (63 Łąka, 78 Żądło), Martinez (78 Gębalski).  
**Orleńta:** Kołotyło – Chaliadka (79 Korolczuk), Kamiński, Duchnowski, Szymala, Skrzyński (70 Błasik), Rycaj, Szczygiel (70 Madembo), Kobiółka, Kuźma (43 Roguski), Maj (79 Walków).  
**sędziował:** Marek Kulczyk, Chrzanów

wego Targu. Drużyna Podhala, mająca dość wysokie ambicje, w tym sezonie dość mocno rozczarowuje. Nie jest jednak łatwym rywalem dla nikogo. Tydzień temu górale oddali punkty w Białej Podlaskiej, w niedzielę zaś złazi Sieniawę 4:1. Może okaże się, że po prostu podlaskie powietrze im nie służy?

Zbigniew Smółko

ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

# Podoba mi się w Białej. Za dwa lata ślub z Michaliną

**Kto wygra w finale pucharu?**  
- To się okaże o godz. 18.45. Zrobimy wszystko, by to właśnie Podlasie cieszyło się z pucharu i awansu do kolejnej rundy. Mówiłem przed meczem z Huraganem Międzyrzec Podlaski, że pragniemy triumfu dla naszych kibiców, którzy mocno nas wspierają nie tylko na obiekcie przy ul. Piłsudskiego 38.

**Dla Ciebie to drugi sezon w Podlasiu. Zapewne pamiętasz ostatnie starcie finałowe, ale w barwach Orleńt?**  
- Oczywiście. Wtedy wygraliśmy po serii rzutów karnych. Nie miałbym nic przeciwko temu, by teraz o promocji decydowały „jedenastki”, ale niech Podlasie będzie górą. Najważniejsze, byśmy mieli powody do świętowania. Wygrana w Radzynie Podlaskim, czyli moim rodzinnym mieście jest też moim małym celem. Mam nadzieję, że to się spełni. Nie żałuję, że trafiłem do zespołu z Białej Podlaskiej. Czuję się tutaj znakomicie.

**Nie ma co ukrywać, kibice obu zespołu nie darzą się sympatią. Ty grasz w Podlasiu, a jesteś trenerem w grupie młodzieżowej w Orleńtach...**

- Sprawy kibicowskiej zostawmy samym zainteresowanym. Zawodnicy obu ekip znają się nie od dzisiaj. Mamy do siebie szacunek. Na boisku i poza nim jest super atmosfera. Przecież nie zakończę znajomości przykładowo z Patrykiem Szymalą ze względu na to, że występujemy w innych klubach. A praca z dziećmi w rodzinnym mieście? Dla mnie przyjemność i wyróżnienie, że mogę zlifować talenty.

**Mało kto wie, ale Ty w tygodniu nie wiesz, co to znaczy leżeć w łóżku o godz. 3 czy 4 nad ranem...**  
- (Śmiech - przyp. red.) Mam taką pracę. Wstaję o tej porze, kiedy niemal wszyscy przekładają się na drugi bok. Nie narzekam.

**Co to za praca?**  
- Jestem kierowcą w białskiej firmie Publimar. Rozwożę towar do sklepów.

**Jak wygląda Twoja codzienność?**  
- Budzik dzwoni o godz. 2:30. Wsiadam w auto i jadę do Białej Podlaskiej. O godz. 4:00 rozpoczynam pracę. Kończę w południe. Później mam czas na lekką drzemkę, a następnie trening i powrót do Radzyna Podlaskiego. Trzy razy w tygodniu mam zajęcia z dziećmi

w Orleńtach. Dzień kończę o godz. 20.

**Jak będziesz podróżował na mecz pucharowy?**  
- Jestem na urlopie, więc będę wypoczęty. Wsiadę na rower i po kilku minutach będę na stadionie.

**Ile masz do przejechania?**  
- Niespełna pół kilometra.

**Z tego, co wiem, niedługo Twoje życie zmieni się bardzo mocno...**  
- Zrobięś dobry research (śmiech - przyp. red.). Wkrótce chcę wraz z narzeczoną przenieść się do Białej Podlaskiej. Moja ukochana planuje podjąć pracę w grodzie nad Krzną. Podoba nam się to miasto. Wkrótce kupimy mieszkanie u Kamila Twarowskiego, który jest członkiem zarządu Podlasia, a zarazem sponsorem klubu.

**Mówisz narzeczoną... Zainwestowałeś w złoto?**  
- (Śmiech - przyp. red.) Zainwestowałem.

**Kiedy zobaczymy to złoto na palcu Michaliny?**  
- Za dwa lata. Pobierzemy się w 2025 roku.

**A Twoim teściem będzie Rafał Grabiński, wiceprezes Az-Budu Komarówka Podlaska...**  
- Dokładnie. Jak wszystko dobrze pójdzie, moimi

szwagrami będą zawodnicy. Mój klubowy kolega Maciej Kurowski jest w związku Agatą, zaś Maciej Orzechowski z Orleńta Czemieniarki spotyka się z Weroniką.

**Nie za dużo tej piłki w jednym rodzinie?**  
- Jeszcze jest Jan Grabiński, czyli syn przyszłego teścia, który występuje w Az-Budzie. Niewykluczone, że na piłkarską emeryturę wybiorę się do Komarówki Podlaskiej (śmiech - przyp. red.).

**W miniony weekend mieliście wolne...**  
- To niecodzienna sytuacja. Od stycznia mieliśmy pierwszą wolną sobotę i niedzielę. Otrzymaliśmy punkty za darmo, gdyż z ligi wycofał się ŁKS Łągow. Dla nas to super informacja. Wolny weekend bardzo się przydał. Mieliśmy czas na odpoczynek, regenerację, wyleczenie mikrourazów.

**A w sobotę będziecie gościć KSZO Ostrowiec Świętokrzyski...**  
- Niewygodny rywal. W składzie mają dwóch zawodników, którzy grali w Podlasiu.

**Jakub Mażysz, grając w naszej ekipie, zdobył gola w meczu z KSZO. Teraz w barwach klubu z Ostrowca da się we znaki obronie Podlasia?**

- A skąd. Zrobimy wszystko, by był niewidoczny.

**Jest jeszcze Mateusz Jarczyński...**  
- Zdolny obrońca, ale gra w zespole przeciwników. Dla niego będzie to sentymentalny powrót do domu.

**Trenerem tego klubu jest Rafał Wójcik...**  
- Pamiętam jego osobę. Był bardzo chwalony. Nie miałem okazji współpracować z nim, gdyż byłem po pierwszej poważnej kontuzji.

mp

mp

## III LIGA

**WYNIKI 25. KOLEJKI**  
**Czarni - Orleńta 2:1**  
**Bramki:** Kardys 8', Kałaska 48' - Rycaj 9'.  
**ŁKS Łągow - Podlasie 0:3**  
Walkower. Gospodarze wycofali się z rozgrywek.  
**KSZO - Wisła 4:2**  
**Bramki:** Bełczowski 29', Nawrot 60', Zdyb 74', Pawlik 88' - Wyjadłowski 64', Sudy 77'.  
**Podhale - Sokół4:1**  
**Bramki:** Płatek 43' (k), Antkowiak 48', 54', Żurek 50' - Geniec 74' (k).  
**Avia - Stal 0:2**  
**Bramki:** Ziarko 10', Piłkuła 39'.  
**Korona II - Lublin. 3:2**  
**Bramki:** Konstantyn 55', Danek 65', 90' - Gorecki 70', Brzyski 90+2'.  
**Wisłoka - Cracovia II 1:0**  
**Bramka:** Boksiński 35'.  
**Wieczysta - KS Wiązownica 2:1**  
**Bramki:** Misak 14', Danielak 58' - Rak 50' (k).  
**Chełmianka - Unia 1:1**  
**Bramki:** Knap 57' - Sojda 25'.

| Lp. | Nazwa zespołu           | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|-------------------------|----|------|--------|
| 1.  | Wieczysta Kraków        | 25 | 53   | 58:24  |
| 2.  | Stal Stalowa Wola       | 25 | 52   | 43:23  |
| 3.  | Avia Świdnik            | 25 | 45   | 35:19  |
| 4.  | Cracovia II Kraków      | 25 | 43   | 56:30  |
| 5.  | KSZO Ostrowiec Św.      | 25 | 42   | 44:26  |
| 6.  | Czarni Połaniec         | 25 | 37   | 34:40  |
| 7.  | Podlasie Biała Podlaska | 25 | 36   | 35:30  |
| 8.  | Wisłoka Dębica          | 25 | 36   | 37:33  |
| 9.  | Orleńta Radzyń Podlaski | 25 | 36   | 34:37  |
| 10. | Korona II Kielce        | 25 | 33   | 45:33  |
| 11. | Podhale Nowy Targ       | 25 | 30   | 32:36  |
| 12. | Sokół Sieniawa          | 25 | 30   | 39:54  |
| 13. | Unia Tarnów             | 25 | 30   | 30:52  |
| 14. | Chełmianka Chełm        | 25 | 29   | 34:35  |
| 15. | KS Wiązownica           | 25 | 23   | 31:48  |
| 16. | Wisła Sandomierz        | 25 | 21   | 28:57  |
| 17. | Lublinianka Lublin      | 25 | 17   | 32:61  |
| 18. | ŁKS Łągow               | 25 | 37   | 27:36  |

**NASTĘPNE KOLEJKI**  
**(29/30.04):** Podlasie - KSZO (sob., godz. 17:00), Orleńta - Podhale (sob., godz. 17:00), Wisła - Chełmianka, Unia - Wieczysta, KS Wiązownica - Wisłoka, Cracovia II - Korona II, Lublinianka - Avia, Stal - Czarni, Sokół - ŁKS Łągow 3:0 (wo).  
**(06/07.04):** Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 17:00), KSZO - Sokół, Podhale - Stal, Czarni - Lublinianka, Avia - Cracovia II, Korona II - KS Wiązownica, Wisłoka - Unia, Wieczysta - Chełmianka, ŁKS Łągow - Orleńta 0:3 (wo).

# Komu puchar?

**Już 26 kwietnia o godz. 17:00 rozpocznie się finał Pucharu Polski na szczęblu okręgowym.**

Orleńta Radzyń Podlaski zmierzą się z Podlasie Biała Podlaska. Zwycięzca awansuje do półfinału wojewódzkiego. Radzynianie zapewnił sobie promocję po triumfie 7:0 z Unią Krzywda. Z kolei białczanie ograli 3:0 Huragan Międzyrzec Podlaski. Ostatni mecz finałowy pomiędzy trzecio-

ligowcami został rozegrany w lipcu 2020 roku. Wówczas Orleńta wygrały 5:4 po serii rzutów karnych. W regulaminowym czasie padł wynik bezbramkowy.

Zwycięzcy triumfowali również w finale wojewódzkim, ogrywając 2:0 Chełmiankę Chełm. W I rundzie zmagani ogólnopolskich biało-zieloni ulegli 0:2 Pogoni Siedlce po dwóch trafieniach Kamila Walkowa, który obecnie...jest zawodnikiem klubu z ul. Warszawskiej.

mp

# Ostatnia akcja Orląt. Syga: To dar z niebios. „Komóra” wytrzymał próbę nerwów

Po wygranej 3:2 z Gromem Różaniec zespół z Łukowa wybrał się do Piotrowic. Żółto-czerwoni wywalczyli niezwykle ważny punkty.

Na kwadrans przed końcem POM Iskra prowadził różnicą dwóch goli. Prowadzenie miejscowym dał Łukasz Mietlicki, który wykorzystał rzut karnym po faulu Jakuba Rybki na Marcinie Kowaluk. Defensor ekipy z Łukowa obejrzał dwunastą żółtą kartkę w sezonie, co oznacza pauzę w dwóch najbliższych spotkaniach. Gospodarze podwyższyli po niespełna 240 sekundach. Po wrzucie z autu Jakuba Maciąga przechrtyrzył Marcin Kowal.

Nasi zdołali wrócić do gry po



Gracze Orląt rzutem na taśmę uratowali remis w spotkaniu z POM-em Iskry Piotrowice (fot. Zbigniew Woźniak)

trafieniu samobójczym Mietlickiego, który nie zrozumiał się z kolegą w rękawicach. Gdy dawało się, że zakończy się minimalną porażką, jeden z gospodarzy zagrał ręką. Sędzia wskazał na „wapno”. Odpowiedzialność wziął na siebie Szymon Łuka-

siewicz. Trafił! Popularny „Komóra” uderzył silnie w środek bramki. Bramkarz rzucił się w swój prawy róg. Po chwili arbiter zakończył zawody.

- Dla nas to jak dar z niebios. Zdobyliśmy punkt w niecodziennych okolicznościach.

Granie na naszym dużym boisku i rywalizacja na małym placu w Piotrowicach to zupełnie inne dyscypliny sportu. Przegrywaliśmy po karnym i wrzucie z autu. Odrobiliśmy straty w identyczny sposób - mówi Maciej Syga.

Szkoleniowiec Orląt przyznaje, że cztery punkty w dwóch meczach grupy spadkowej to bardzo solidna zdobycz.

- Wiadomo, że chciałby się komplet punktów, ale wychodzę z założenia, że musimy wygrać przede wszystkim na swoim boisku, a na terenie rywali musimy szukać triumfów, a w najgorszym przypadku remisów - dodaje.

## Będzie się działo

W tym momencie łukowanie tracą pięć punktów do Gromu

Różaniec i Sparty Rejowiec.

- W tej lidze będzie się jeszcze działo, oj będzie. Przed nami sobotnia potyczka z Krysztalem Werbkowice. Wiadomo, o co gramy. Postaramy się o dobre nastroje w szatni i na trybunach po końcowym gwizdku - mówi opiekun żółto-czerwonych.

## POM ISKRA PIOTROWICE - ORLĘTA ŁUKÓW 2:2 (0:0)

Bramki: Mietlicki 66' (k), Kowal 70' - Mietlicki 74' (s), Łukasiewicz 90+4' (k).

Orlęta: Maciąg - Bas, Młynarczyk, Rybka, Jaworski (85' Chojniak), Ozygała, Korol, Sowisz, Łukasiewicz, Mirga (52' Kyrto), Siemieniuk. Żółte kartki: Rybka, Siemieniuk.

mp

## Sędzia Gąsiorowski pomógł bezbronnemu zwierzęciu. W piątek był technicznym w Ekstraklasie

Kilka dni temu Konrad Gąsiorowski uratował jeża. Sytuacja miała miejsce w Porosiukach.

40-letni sędzia, który w tym sezonie był arbitrem w ośmiu meczach II ligi, jak również prowadził dwa starcia w Pucharze Polski, znalazł się w niecodziennej sytuacji. - Jadąc autem, spojrzałem na bramę. Zauważyłem zwierzątko, które zaklinowało się między przesłami. Podeszedłem bliżej.

Okazało się, że był to jeź, który nie mógł się wydostać - mówi Konrad Gąsiorowski, mieszkaniec Porosiuk.

Pracownik Urzędu Gminy Biała Podlaska ruszył na pomoc. - Chwilę pogłówekowałem i za pomocą lewarka udało się wydostać zwierzątko. Później zgłosiłem ingerencję w ogrodzenie właścicielom działki. Podziękowali mi - dodaje.

Konrad Gąsiorowski uratował żywot małego zwierzątka. W piątek pomagał jako sędzia techniczny Krzysztofowi Jakubikowi podczas spotkania



w Ekstraklasie pomiędzy Wisłą Płock a Jagiellonią Białystok. Goście wygrali 4:2,

mp



choć „Nafciarze” po 10 minutach prowadzili 2:0.

mp

## Szymański bez awansu do półfinału

Feyenoord Rotterdam przegrał 1:4 po dogrywce w wyjazdowym spotkaniu z AS Roma w 1/4 finału Ligi Europy.

W zespole lidera Eredivisie w wyjściowym składzie pojawił się Sebastian Szymański. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska i Miłosza Storto przebywał na boisku do 90 minut. W regulaminowym czasie padł wynik 2:1 i o awansie musiała zdecydować dogrywka. W niej lepsi byli rzymianie, którzy triumfowali 4:1 i awansowali do półfinału Ligi Europy. W pierwszym starciu biało-zieloni wygrali 1:0 po голу Matsa Wieffera. W walce o finał AS Roma spotka się z Bayerem Leverkusena. W drugiej parze Juventus Turyn zagra z FC Seville.

## IV LIGA gr. mistrzowska

### WYNIKI 2. KOLEJKI

Granit - Stal P. 1:0  
Gryf - Lewart 0:1  
Stal K. - Huragan 2:1  
Start - Motor II 1:1  
Tomasovia - Świdnicz. 0:2

### TABELA IV LIGI - gr. mistrzowska

| L.p | Nazwa zespołu    | M | Pkt | Bramki |
|-----|------------------|---|-----|--------|
| 1   | Świdniczanka     | 2 | 52  | 8:1    |
| 2   | Start Krasnystaw | 2 | 46  | 5:2    |
| 3   | Tomasovia Tom. L | 2 | 46  | 3:3    |
| 4   | Stal Kraśnik     | 2 | 40  | 4:2    |
| 5   | Lewart Lubartów  | 2 | 39  | 3:2    |
| 6   | Stal Poniatowa   | 2 | 37  | 0:1    |
| 7   | Huragan          | 2 | 34  | 1:6    |
| 8   | Gryf Gm.Zamość   | 2 | 33  | 0:1    |
| 9   | Motor II Lublin  | 2 | 33  | 2:4    |
| 10  | Granit Bychawa   | 2 | 31  | 2:6    |

### NASTĘPNE KOLEJKI

(29/30.04): Lewart - Granit (sob., godz. 15:00), Huragan - Gryf (sob., godz. 15:00), Tomasovia - Stal P. (niedz., godz. 15:00), Świdniczanka - Start, Motor II - Stal K. (06/07.05): Stal K. - Stal P. (sob., godz. 16:00), Start - Lewart (niedz., godz. 13:00), Tomasovia - Huragan (niedz., godz. 15:00), Granit - Motor II, Gryf - Świdniczanka.

## IV LIGA gr. spadkowa

### WYNIKI 2. KOLEJKI

Błękitni - Górnik II 1:3  
Kryształ - Opolanin 0:3  
POM Iskra - Orlęta 2:2  
Sparta - Powiślak 1:2  
Grom - Bug 3:6

### TABELA IV LIGI - gr. spadkowa

| L.p | Nazwa zespołu    | M | Pkt | Bramki |
|-----|------------------|---|-----|--------|
| 1   | Powiślak         | 2 | 31  | 3:1    |
| 2   | Górnik II Łęczna | 2 | 25  | 8:1    |
| 3   | Opolanin Opole L | 2 | 21  | 4:0    |
| 4   | Grom Różaniec    | 2 | 18  | 5:9    |
| 5   | Sparta Rejowiec  | 2 | 18  | 4:8    |
| 6   | Iskra Piotrowice | 2 | 15  | 2:3    |
| 7   | Bug Hanna        | 2 | 13  | 12:6   |
| 8   | Orlęta Łuków     | 2 | 13  | 5:4    |
| 9   | Kryształ Werb.   | 2 | 13  | 0:8    |
| 10  | Błękitni Obsza   | 2 | 10  | 1:4    |

### NASTĘPNE KOLEJKI

(29/30.04): Orlęta - Kryształ (sob., godz. 15:30), Górnik II - Sparta (niedz., godz. 11:00), Powiślak - Grom (niedz., godz. 15:00), Opolanin - Błękitni (niedz., godz. 16:00), Bug - POM Iskra. (06/07.05): Sparta - Orlęta (sob., godz. 15:00), Grom - Opolanin (niedz., godz. 17:00), POM Iskra - Górnik (sob., godz. 17:00), Kryształ - Powiślak, Błękitni - Bug.

## Król królem z Huraganem. A gola strzelił... barkiem

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego przegrali drugi mecz w grupie mistrzowskiej.

Podopieczni Damiana Panka po porażce 1:4 ze Startem Krasnystaw na własnym boisku pojechali na starcie ze Stalą Kraśnik. Ekipa Damiana Szewca to połączenie zdolnej młodzieży z doświadczeniem. W ataku bryluje Kamil Król. Rosły napastnik, który w czerwcu skończy 36 lat, został bohaterem żółto-niebieskich.

Zawodnik rodem z Kraśnika w pierwszej połowie wykorzystał niepewną interwencję bramkarza Huraganu, któremu piłka przełamała dlonie przy próbie piąstkowania po rzucie rożnym Pawła Zięby. - Dla mnie to jeden z dziwniejszych

goli w życiu. Myślałem, że gol- kiper poradzi sobie z futbolówką. Ku zdziwieniu, zaskoczeniu i radości piłka trafiła do mnie i strzeliłem...barkiem - mówi Kamil Król.

Ten sam zawodnik skorzystał ze swoich 193 centymetrów i głową ustalił wynik zawodów po rzucie rożnym Szymona Majewskiego. - Do- stałem zagranie na długi słup- ek i grzechem było nie wykorzystać tej sytuacji. Cieszę się, że mogłem dołożyć cegiełkę do triumfu. Może nie zawsze mecz toczył się pod naszą kontrolą, ale nie dawaliśmy Huraganowi rozwinać skrzydeł - dodaje gracz, który ma na koncie 16 goli w tym sezonie.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo prze- ciężna. Do momentu straty

gola graliśmy nieźle. Mieliśmy kilka fajnych sytuacji, ale podejmowaliśmy złe decyzje pod bramką przeciwnika. W tym czasie mogliśmy wyciągnąć nieco więcej. Po przerwie nasza postawa mogła się podobać. Co z tego, skoro straciliśmy drugiego gola i przegraliśmy kolejny mecz - mówi Damian Panek.

Szkoleniowiec przyznaje, że było sporo dobrych momentów, ale jego ekipa nie ustrzegła się błędów. - Pierwszy to indywidualna wpadka naszego bramkarza. Później gol padł po uderzeniu głową rosnącego napastnika. Uczu- lałem zawodników, by uważać na Króla i Damiana Pietronia, z którym miałem okazję występować w Orlętach Radzyń Podlaski. Wyszedł brak doświadczenia - dodaje.

- Co z tego, że byliśmy stro- ną dominującą, skoro o wy- niku decydowały dwa stałe fragmenty gry. Z przebiegu spotkania nie zasłużyliśmy na porażkę. Dwukrotnie lepiej mógł zachować się Mariusz Chmielewski. Mógł pokusić się o oddanie strzału. Byliśmy groźni przy stałych fragmen- tach gry, ale nie zdołaliśmy oszukać defensywy rywali. W ataku brakowało dogrania do lepiej ustawionego prze- ciwnika - mówi Mateusz Ko- naszewski, defensor Huraganu.

## STAL KRAŚNIK - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:0 (1:0)

Bramki: Król 39', 74'. Huragan: Krasowski - Komar, Konaszewski, Łukanowski, Lisnyak (46' Panasiuk), Sav-

chik (72' Kuć), Opolski, Ślędz, Mierzwiński (64' Storto), Chmielewski, Radziszewski.

**Żółte kartki:** Radziszewski, Chmielewski.

## Przełamanie w sobotę?

Przed zespołem z Między- rzecza Podlaskiego spotkanie z Gryfem Gmina Zamość.

Gracze Panka zagrają u siebie. Początek starcia w sobotę o godz. 15:00. - Na naszej dru- żynie nie ciąży większa presja. Zrobimy wszystko, by zano- tować pierwsze zwycięstwo w grupie mistrzowskiej. Po dwóch porażkach czas na lep- szy występ i przede wszystkim radość ze zwycięstwa przed własną publicznością - dodaje Konaszewski.

mp

# Lutnia lepsza od Gromu. „Halland” z dubletem. Kacik: Nie pchamy się do ligi

21. kolejka Klasy Okręgowej przyniosła zmianę na pozycji lidera. Zespół z Piszczaca ograł 3:0 Grom Kąkolewnica i usadowił się na pierwszym miejscu.

Losy meczu na szczycie rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie. Gospodarze zdobyli trzy gole. Strzelanie rozpoczął Norbert Ramotowski. Rosły zawodnik sfinalizował dogranie od Adriana Hołowni, który odebrał piłkę rywalowi i zagrał do kolegi, a temu pozostało dopełnienie formalności. W 34. minucie podwyższył Tomasz Tuttas. 38-letni zawodnik skończył na krótkim słupku głową dogranie Jakuba Piszczacza. Gracz, który przed rundą przeniósł się z Rogo Rogoźnicy



Lutnia okazała się lepsza od Gromu w meczu na szczycie. Na zdjęciu walka o piłkę Karola Grochowskiego (z lewej) oraz Tomasza Tuttasa (fot. Gerard Maksymiuk)

zanotował drugą asystę w 43. minucie. Wówczas dośrodkował na drugi słupek, a tam swoje 190 cm wykorzystał Ramotowski, nazywany przez kolegów z szatni „Hallandem”. Debiutujący między słupkami

Kacper Sidor po raz trzeci musiał wyjmować piłkę z siatki. - Pierwsza połowa toczyła się pod nasze dyktando. Osiągnęliśmy dużą przewagę i przy lepszej skuteczności mogliśmy zdobyć jeszcze przynajmniej

jedną bramkę. Po zmianie stron trochę za mocno cofnęliśmy się do obrony. Graliśmy z kontry. Wyszło nam to na dobre. Grom miał dwie groźne okazje, ale Oskar Kasperek udowodnił, że zna się na swoim fachu. Czwarta liga? To pytanie do zarządu z prezesem Piotrem Dawidziukiem na czele. My chcemy wygrywać, ale nie pchamy się do czwartej ligi - mówi Mateusz Kacik, opiekun Lutni. - Przespaliliśmy pierwszą połowę. Już do przerwy losy spotkania były rozstrzygnięte. Wygrał zespół lepszy. Możemy pogratulować zespołowi z Piszczaca. Straciliśmy lidera, ale do końca sezonu jest sporo spotkań. Nasi rywale mają dobry skład, ale my nie zamierzamy odpuszczać. Chcemy cały czas

naciskać - dodaje Edmund Koperwas, trener Gromu.

**LUTNIA PISZCZAC - GROM KĄKOLEWNICA 3:0 (3:0)**  
**Bramki:** Ramotowski 8', 43', Tuttas 34'.  
**Lutnia:** Kasperek - Olszewski, Kurowski, Dobosz, Hołownia (84' Mackiewicz), Całka, Hawryluk, Piszcz (65' Magier), Kuczyński, Tuttas, Romotowski (65' P. Lipiński).  
**Grom:** Sidor (83' Gomółka) - Kosel, Madejski, P. Zieliński (75' Płudowski), Kanatek (55' P. Muszyński), Siudaj (80' Kot), Samociuk, Grochowski, Rycaj, Nurzyński (75' R. Zieliński), Marczuk.

mp

## Daniłko zdecydował

Zespół z Komarówki Podlaskiej wygrał drugi mecz z rzędu.

- Gdy wydawało się, że mamy mecz pod kontrolą, gospodarze zdobyli dwie bramki za sprawą Marcina Mroza. Do tego straciliśmy Karola Nowickiego. W drugiej połowie sytuacja była odwrotna. Gospodarze mieli więcej z grania, a my zdołaliśmy ich dogonić. Niestety miejscowi zadali decydujący cios. Próbowaliśmy odpowiedzieć, ale się nie udało - mówi Wiesław Gsula, trener Sokoła. - Było dobrze, później trochę nerwów, ale po raz kolejny udowodniliśmy, że gramy do końca. Mateusz Daniłko przesądził o zwycięstwie. Cieszymy się z kolejnego triumfu w tym

sezonie - dodaje Witalim Mielniczuk, opiekun Az-Budu.

**AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - SOKÓŁ ADAMÓW 3:2 (1:0)**  
**Bramki:** Mróz 29', 53', Daniłko 80' - Baran 55', J. Nowicki 75'.  
**Az-Bud:** Stężala - Sokołowski, Kania, Praszczak-Tracz, Derlukiewicz, Bogucki, Barańczuk, Osypiuk, K. Zieniuk (89' Grabiński), Daniłko, Mróz.  
**Sokół:** M. Dzido - Skórka, Sokołowski, Jarosław Bosek, Strzyżewski, J. Nowicki, Czubek, Prac, Cakała (88' Ochnik), K. Nowicki (46' Wierzbicki), Baran (85' Walo).

mp

## Orzeł górą. Z dedykacją dla Neli. Prezes Orląt został dziadkiem!

To nie mogło się skończyć inaczej. Orzeł Czemierniki wygrał 3:0 z Absolwentem Domaszewnica.

Piłkarze ekipy Konrada Łabęckiego zadedykowali triumf Neli, który przyszła na świat w sobotę o godz. 11 w parczewskim szpitalu. To córka zawodnika Orla - Ryszarda i jego ukochanej Emilii. Ważyła 3400 g i mierzyła 58 cm. Wielkie gratulacje! To duże wydarzenie w rodzinie Grochowskim. Prezes radzyńskich Orląt - Krzysztof został dziadkiem!

Zespół zadedykował triumf również Maciejowi Orzechowskiemu, który skończył 24 lat.

**ORZEŁ CZEMIERNIKI - ABSOLWENT DOMASZEWNICA 3:0 (1:0)**



Córka zawodnika Orla Ryszarda Grochowskiego oraz wnuczka radzyńskich Orląt Krzysztofa

**Bramki:** Baryła 25', Kaliński 57', Fijałek 81'.  
**Orzeł:** Bocian - Nowacki (55' Sobieszek), Fijałek, Wójcik (81' Łaskarzewski), Cholewa, Baryła (62' Sosnowski), Kaliński (75' Pliszka), Orzechowski (65' Piszcz), Żuk (70' Mańko), Grochowski, Ka.

Dobosz (75' Krzeczowski).  
**Absolwent:** Wypych - Zalewski, Jędruchiewicz (77' Turski), Miazek, Chodźziński, Ksok, Leszczak (67' Oskiewicz), Dudziński, Śledź (46' D. Piórński), Bogusz, K. Piórński (72' Piekarski).

mp

### KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 21. KOLEJKI**  
Az-Bud - Sokół 3:2  
Młodzież. - Kujawiak 1:3  
Agrotex - ŁKS Łazy 2:1  
Unia K. - Bad Boys 1:1  
Unia Ż. - Dobryń 1:0  
Orzeł - Absolwent 3:0  
Tytan - Victoria 2:1  
Lutnia - Grom 3:0

**TABELA KL. O**  
Lutnia Piszczac/21/50/71:28  
Grom/21/48/63:20  
ŁKS Łazy/21/39/59:32  
Kujawiak Stanin/21/36/44:29  
Tytan Wisznice/21/35/42:49  
Az-Bud Podl./21/34/47:35  
Sokół Adamów/21/33/34:31  
Victoria Parczew/21/32/43:28  
Agrotex Milanów/21/31/32:47  
Unia Żabików/21/30/36:36  
Orzeł Czemierniki/21/26/42:44  
Bad Boys/21/23/37:45  
Unia Krzywda/21/21/33:51  
Młodzieżówka/21/15/19:44  
Absolwent/21/15/28:70  
LZS Dobryń/21/9/26:68

**NASTĘPNA KOLEJKA (30.04., godz. 16:00):** Unia Z. - Absolwent, Sokół - Lutnia, Grom - Tytan, Victoria - Orzeł, LZS Dobryń - Unia K., Bad Boys - Agrotex, Kujawiak - Az-Bud, (30.04., godz. 12:00): ŁKS Łazy - Młodzieżówka.

### KLASA A GR. I

**WYNIKI 13. KOLEJKI**  
Podlasie II - Huragan II 7:0  
Rokitno - Sielczyk 1:1  
Olimpia - Niwa 1:2  
Dąb - Twierdza 0:3  
Granica - Krzna 1:2  
Agrospport - Rogo 3:0 (wo)

**TABELA KL. A - gr. I**  
Podlasie II/13/34/70:9  
Krzna Rzeczyca/13/23/32:19  
Red Sielczyk/13/23/34:23  
Niwa Łomazy/13/21/29:20  
Agrospport/13/20/20:23  
Huragan II/13/19/30:40  
Olimpia Jabłoń/14/16/23:20  
Twierdza /14/14/16:23  
GLKS Rokitno/13/12/22:55  
Dąb/13/11/13:34  
Granica Tępspol/13/8/12:43  
Rogo Rogoźnica/13/19/24:16

**NASTĘPNA KOLEJKA (30.04.):** Red Sielczyk - Podlasie II (godz. 13:00), Niwa - GLKS Rokitno (godz. 13:00), Huragan II - Granica (godz. 16:00), Krzna - Agrospport, Rogo - Dąb 0:3 (wo), Twierdza - Olimpia 2:1.

### KLASA A GR. II

**WYNIKI 13. KOLEJKI**  
Wóldom - Orleń II R. 0:3 (wo)  
Orkan - Orleń II Ł. 0:2  
Dwernicki - Olimpia 0:3  
Bór - Polesie 3:1  
Bizon - Start 2:0  
AR-TIG - Armaty 1:0

**TABELA KL. A - gr. II**  
Orleń II Radzyń Podl./13/36/64:15  
Bór Dąbie/13/35/69:13  
Polesie Serokomla/13/26/41:18  
Orleń II Łuków/13/23/37:21  
Armaty/13/20/39:25  
AR-TIG/13/19/34:38  
Dwernicki/13/17/38:23  
Orkan/13/15/31:25  
Olimpia Okrzeja/13/15/21:24  
Start Gózd/13/12/21:35  
Bizon Jeleniec/13/10/22:30  
Wóldom/13/0/2:152

mp

### KLASA B

**WYNIKI 10. KOLEJKI**  
Orzeł II - Az-Bud 1:0  
Gręzovia - Tur 3:1  
Unia II Ż. - Bystrzyca 0:1  
Wenus - Agrotex II 2:1  
Orleń - pauza

**TABELA KL. B**  
Orzeł II Czemierniki/9/25/32:8  
Orleń Gołyszyn/8/22/42:16  
Wenus/10/21/23:22  
Bystrzyca Borki/9/13/23:20  
Tur Turze Rogi/10/13/14:25  
Gręzovia Gręzówka/9/12/28:20  
Agrotex II Milanów/9/8/17:30  
Az-Bud II./9/5/10:23  
Unia II Żabików 9/0/11:36

**NASTĘPNA KOLEJKA (30.04., godz. 13:00):** Unia II Ż. - Agrotex II, Bystrzyca - Gręzovia, Tur - Orzeł II, Az-Bud II - Orleń, Wenus - pauza.

BIA

## POZOSTAŁE WYNIKI NIEDZIELNEJ KOLEJKI

**MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - KUJAWIAK STANIN 1:3 (0:2)**  
**Bramki:** Burda 90+3' - Szewczak 15', Goławski I 30', Osiak 78'  
**Młodzieżówka:** N. Łukaszk - Burda, Kobjek, P. Mitura, Sidor (Sadowski), Łoziński (Pawłowski), M. Mitura (Urbaniak), M. Łukaszk, B. Drygiel (K. Drygiel), Wierzbicki, Korńka (Ślusarczyk), M. Łukaszk.  
**Kujawiak:** Kęnder - Kąkol, Mi. Skwarek, Abramek, Adamiak, Siwiec, Stefaniak (80' Strzelec), Osiński, Szewczak, Goławski I, Osiak.

**UNIA KRZYWDA - BAD BOYS ZASTAWIE 1:1 (1:0)**  
**Bramki:** D. Rosłoń 25' - B.

Rosłoń 60'.  
**Unia K.:** Lamek - Bielecki, Gajownik, M. Piszcz, K. Białach (75' Bieńczyk), Łukasik, Kamiński (80' Walo), Kryczka, Komar, Filip, Rosłoń.  
**Bad Boys:** Łukasik - B. Rosłoń (75' Kajda), Świętochowski, Marcin Cizio, K. Kępka, A. Wołoszka (46' Król), Mateusz Cizio, Czerniewicz, Kania, Botwina, Niedziółka.

**TYTAN WISZNICE - VICTORIA PARCZEW 2:1 (1:0)**  
**Bramki:** Szyszłow 39', Tabęński 73' - B. Gryczuk 49'.  
**Tytan:** Płodowski - J. Bujnik, Jakubiuk (82' Kiryczuk), Oniszczuk (46' Gromysz), Kopiś (75' Tomczuk), Kisiel (60' Semenjuk), Daniłoso (55' Tarasiuk), Ban-

carzewski, Lewczuk, Szyszłow, Tabęński.  
**Victoria:** J. Krzewski - Bancerz (70' Niziołek), Tokarzewski (82' B. Lewczuk), Jemioł, W. Lewczuk, Osieleniec (58' E. Waniowski), Syryjczyk, P. Krzewski, Walicki, Matejczuk (46' B. Gryczuk), Chomiuk.

**AGROTEx MILANÓW - ŁKS ŁAZY 2:1 (0:0)**  
**Bramki:** Mazurk 70', 85' - Wysocki 63'.  
**Agrotex:** Kruczek - S. Magier (75' F. Kamiński), Pawlak, Witkowski, Antoniuk, Kołęda, Daszczyk, Kowalski (70' Romaniuk), Dąbrowski (77' K. Kamiński), Podgajny (46' Ostapiuk), Mazurek (88' Samorański).  
**ŁKS Łazy:** Ochnio - Smyk (87'

Zdanikowski), Zarzycki, Janaszek, Wereszczyński, Chromiński (46' Gomółka), Szustek, Gołacki, Wysocki, Fortuna, M. Ebert.

**UNIA ŻABIKÓW - LZS DOBRYŃ 1:0 (0:0)**  
**Bramki:** Koczodaj 63'.  
**Unia Ż.:** Turski - Antoniuk, Kałuski, Bednarczyk, Koczodaj, Ptaszyński, Kozłowski, Drygiel (78' Golec), Prusak (88' Hawryluk), Pawelec, Wachnik.  
**LZS Dobryń:** Daniluk - Ko. Mądry, Snochowski, Cydejko, Sidoruk, Kot (80' Michaluk), Selewniuk, Caruk (86' Łukaszk), Bielecki, Demidziak, R. Andrzejuk.  
**Czerwona kartka:** Sidoruk 73', za faul.

mp

# Podlasie z nieba do piekła

Piłkarze z Białej Podlaskiej przegrali po raz piętnasty w sezonie w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. Po 45 minutach prowadzili różnicą dwóch goli.

Podopieczni Miłosza Storto opromienieni wygraną 1:0 w Rzeszowie z Resovią rozpoczęli spokojnie. - Daliśmy grać Cracovii. Być może podświadomie się baliśmy, że nas „odetnie” po ostatnim starciu. Z minuty na minutę graliśmy odważnie. Objęliśmy prowadzenie po strzale z woleja z 15 metrów Jakuba Mroza, który popisał się strzałem lewą nogą po dograniu Dawida Zalewskiego. To dało nam powera. Efektem było piętnaste trafie-

nie w sezonie Adriana Wnuka, który dobił strzał Mroza, który znalazł się w sytuacji sam na sam po dograniu za linię obrony od Kacpra Niedzieli - mówi opiekun białczan.

Piłkarze Podlasia schodzili na przerwę w dobrych nastrojach. To, co wydarzyło się chwilę po zmianie stron, można nazwać frajerstwem roku. - Mówiliśmy sobie, że musimy być skoncentrowani. Chcieliśmy przetrwać kwadrans bez straty gola. Wiem, że gdybyśmy utrzymali taki wynik, nie dalibyśmy sobie zabrać punktów. Niestety za mocno pomogliśmy przeciwnikowi. Cracovia poczuła krew, a my nie za bardzo umieliśmy odpowiedzieć. Po голу na 3:2 szukaliśmy gola kontaktowego, ale kolejne trafienie krakowian przekreśliło nasze szanse - dodaje Storto.

## Cracovia Kraków - Podlasie Biała Podlaska 5:2 (0:2)

**Bramki:** Mazur 52', 75', 77', Tabisz 54', Zieliński 85' - Mróz 28', Wnuk 38'.

**Podlasie:** Aleksandrowicz - P. Chazan, Sawczuk, Gmur, M. Chazan (65' Andrzejczuk), Melchior (80' Kaszkiel), Niedziela (85' Patejuk), Wolek (85' Stalewski), Mróz, Wnuk (85' Kurakin), Zalewski (52' Chaciówka).

**Żółte kartki:** Niedziela, Aleksandrowicz.

## Podlasie górą! Wnuk z przedwczesnym prezydentem na 17. urodziny!

Podopieczni Miłosza Storto wygrali 1:0 w zaległym wyjazdowym spotkaniu z Resovią Rzeszów.

Jedyny gol padł w 22. minucie. Autorem był Adrian Wnuk. Najskuteczniejszy zawodnik biało-zielonych sfinalizował centrę z rzutu wolnego Kacpra Niedzieli. Dla niego to 14. gol w sezonie. Kapitan białczan zrobił sobie prezent na 17. urodziny, które będzie świętował 24 kwietnia. Wychowanek TOP-54 Biała Podlaska w tym sezonie rozegrał cztery mecze w III lidze i zdobył debiutanckiego gola. Co ciekawe, w meczu z liderem - Wierzytą Kraków i to na ich terenie.

- Spotkanie miało bardzo duży ciężar gatunkowy, patrząc pod kątem tabeli i kwestii utrzymania się na przyszły rok w Lidze Centralnej. Plan na to spotkanie był bardzo prosty, patrząc dodatkowo przez pryzmat boiska sztucznego nie do końca pozwalającego grać w piłkę. Dziś liczył się charakter, konsekwencja i tzw. drobiazgi, które wielokrotnie decydują o wy-

niku końcowym na tym poziomie. Mieliliśmy bardzo dobry początek, czego efektem była bramka „Adiego”. Druga połowa to bardzo prosta gra z obu stron, a dla nas najważniejszy był dziś efekt końcowy w postaci kompletu punktów - mówi Miłosz Storto, trener białczan.

## Resovia Rzeszów - Podlasie Biała Podlaska 0:1 (0:1).

**Bramka:** Wnuk 22'.

**Podlasie:** Aleksandrowicz - M. Chazan, P. Chazan, Sawczuk, Gmur, Mróz (46' Wolek), Niedziela, Melchior (30' Andrzejczuk, 90' Kurakin), Chaciówka (82' Kaszkiel), Wnuk, Zalewski (72' Stalewski).

**Żółte kartki:** Mróz, Wnuk, Andrzejczuk.

mp

## LIU-17

### WYNIKI 25. KOLEJKI

Cracovia - Podlasie 5:2  
Resovia - Polonia 2:1  
Jagiellonia - Hutnik 1:1  
Escola - Widzew 1:0  
ŁKS Łódź - SMS Łódź 0:2  
Korona - Motor 2:0  
Wisła P. - Stal 4:2  
Legia - Wisła K. 4:0

### MECZ 23. KOLEJKI

Resovia - Podlasie 0:1

| Lp. | Nazwa zespołu            | M. | Pkt. | Bramki |
|-----|--------------------------|----|------|--------|
| 1   | Legia Warszawa           | 25 | 63   | 99:25  |
| 2   | Jagiellonia Białystok    | 25 | 52   | 68:32  |
| 3   | AKS SMS Łódź             | 25 | 48   | 58:44  |
| 4   | Wisła Kraków             | 25 | 44   | 57:45  |
| 5   | Korona Kielce            | 25 | 44   | 57:53  |
| 6   | Wisła Płock              | 25 | 43   | 64:58  |
| 7   | Escola Varsovia Warszawa | 25 | 33   | 47:39  |
| 8   | Motor Lublin             | 25 | 31   | 34:43  |
| 9   | Stal Rzeszów             | 25 | 30   | 42:47  |
| 10  | Cracovia Kraków          | 25 | 29   | 56:64  |
| 11  | Hutnik Kraków            | 25 | 27   | 33:55  |
| 12  | Widzew Łódź              | 25 | 27   | 31:50  |
| 13  | Podlasie Biała Podlaska  | 25 | 26   | 37:58  |
| 14  | Resovia Rzeszów          | 25 | 25   | 38:49  |
| 15  | Polonia Warszawa         | 25 | 24   | 38:67  |
| 16  | ŁKS Łódź                 | 25 | 18   | 34:64  |

### NASTĘPNA KOLEJKA

(29.04., godz. 12:00):

Podlasie - Legia, Wisła K. - Wisła P., Stal - Korona, Motor - ŁKS Łódź, SMS Łódź - Escola, Widzew - Jagiellonia, Hutnik - Resovia, Polonia - Cracovia.

mp

# Wróciła po kontuzji! Zielińska-Stubińska z dobrym występem. „Ziela”: Brakowało mi trenerki Pauliny

Zawodniczka AZS-u AWF Biała Podlaska ma za sobą występ podczas Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. W Erewaniu spisała się bardzo dobrze.

Weronika Zielińska-Stubińska wywalczyła drugie miejsce w grupie B podczas zmagania w Erywaniu. 26-latką w sumie ubierała 219 kg. W najlepszym podejściu w rwaniu uzyskała



Weronika Zielińska-Stubińska (z prawej) z trenerką klubową Pauliną Szyszki

89 kg, zaś w podrzucie 121 kg. Zawodniczka trenująca w klubie

pod okiem Pauliny Szyszki i Jarosława Sacharuka zaliczyła pięć z sześciu prób.

Białczanka ma za sobą trudny okres. 19 grudnia przeszła operację stawu skokowego. 13 marca lekarze wyjęli jej śruby z tego miejsca. - Nie oczekujcie spektakularnych wyników. Jeszcze walczę ze stawem skokowym i dopiero „staję na nogi”, ale trzymajcie kciuki! Obiecuję, że dam z siebie wszystko, tyle, ile mogę na ten moment - mówiła przed

występem popularna „Ziela”.

- Jestem zadowolona ze swojego startu. Miesiąc temu, kiedy miałam wyjmowane śruby z nogi, nie sądziłam, że wyrwę 95 kg i podrzucę 115 kg. Na zawodach zdołałam unieść 98 kg i 121 kg. Brakowało mi trenerki Pauliny Szyszki, ale układy polityczne są takie, a nie inne i musiałam lecieć sama - mówi Weronika.

Białczanka przypominała, że zajęła gorsze miejsce niż przed rokiem w Albanii. - Kontuzja nie

wybiera. Cieszę się, że pozbierałam się po urazie. Na starcie czułam luz i radość z pojawienia się na pomoście. Zmieniłam swoje podejście. Przestałam się przejmować oczekiwaniami innych, układami politycznymi. Dobrze się przy tym bawiłam. Mam nadzieję, że na kolejnych zawodach międzynarodowych będzie przy mnie na pomoście. Sama najlepiej wiem, że oddała całą siebie, bym mogła zaprezentować się jak najlepiej. Chciała-

bym z nią zbijać „piątkę”, a nie z trenerem kadry, który tak naprawdę nie ma nic wspólnego z moimi przygotowaniami. Trenerce Paulinie chciałabym najbardziej podziękować. Ułożyła tak plan treningowy, że nie tylko pozbierałam się, ale również osiągnęłam dobrą formę, jak na ten moment. Dziękuję wszystkim za trzymanie kciuków, kibicowanie - dodaje.

mp

## Stawowy udusił Samociuka!

Nie tak miał wyglądać kolejny występ Marka Samociuka w KSW.



Podczas gali numer 81 zawodnik Dzikiego Wschodu Biała Podlaska musiał uznać wyższość Filipa Stawowego, dla którego była to premirowe zwycięstwo pod sztandarem KSW. Rywal podopiecznego Łukasza Grochowskiego triumfował w drugiej rundzie poprzez duszenie zza pleców. Dla Marka Samociuka była to druga przegrana z rzędu. Jego bilans w klatce KSW wynosi obecnie 2-3.

mp

# Adamiuk i Wiejak zatrzymali Padwę

Zwycięstwo szczypiornistów AZS-u AWF Biała Podlaska w spotkaniu 23. kolejki Ligi Centralnej.

Podopieczni Marcina Stefańca zgarnęli dwa punkty w wyjazdowym starciu z Padwą Zamość. - Gospodarze natchnieni dopingiem swoich kibiców zaczęli mocno w obronie. Prowadzili aż do 50. minuty. Wiedzieliśmy, że damy radę. Tak też się stało. Dogoniliśmy zamościan. Co więcej, mogliśmy triumfować w regulaminowym czasie gry. Szkoda ostatniej akcji miejscowych, kiedy doprowadzili do wyrównania - mówi Łukasz Adamiuk.

32-letni bramkarz AZS-u dwukrotnie zatrzymywał rzuty w serii karnych. Do tego jedną piłkę odbił Emil Wiejak. - Kiedyś w drugiej lidze udało mi się odbić tyle piłek w starciach z Warszawianką Warszawa i AZS-em UW Warszawa. Cieszymy się, że punkty wró-



Radość białczan po triumfie w Zamościu. Dla biało-zielonych to 15 zwycięstwo w sezonie (fot. Gerard Maksymiuk)

ciły z nami - dodaje golkeeper, który rozgrywa 13 sezon w barwach białskiego zespołu.

## Padwa Zamość - AZS AWF Biała Podlaska 25:25 (16:13), k. 0:3

**Padwa:** Kozłowski 1, Proć - Czerwonka, Puskarski 2,

Szymański 1, Sz. Fugiel, Skiba 2, Mchawrab 3, Olichwiruk 1, T. Fugiel 7, Pomiankiewicz 1, Bączek, Orlich 4, K. Adamczuk 1, Obydź, Bajwoluk 2.

**AZS AWF:** Adamiuk, Kwiatkowski, Wiejak - Maksymczuk 5, Łazarczyk 4, Tarasiuk 1, Niedzielenko 4, Szendzielorz 1, Mazur 3, Kozyc 1, Kandora, Antoniuk, 1, Lewalski 1, Baranowski 2,

Wójcik, Wojnecki.

**Kary:** 14 min. (Czerwonka, Sz. Fugiel, Skiba, Bączek, Orlik, K. Adamczuk, Bajwoluk) - 10 min. (Niedzielenko x2, Łazarczyk, Kozyc, Antoniuk).

**Sędziowali:** Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno).

**Widzów:** 300.

mp

## LIGA CENTRALNA

### WYNIKI 23. KOLEJKI

Padwa - AZS AWF 25:25, k. 0:3  
Nielba - Olimpia 29:31  
Śląsk - Legionowo 25:31  
Zagłębie - Stal M. 26:24  
Wieluń - Anilana 28:29  
Warmia - Orlen 27:28  
Żukowo - Stal G. 23:26

| Lp. | Nazwa zespołu       | M. | Pkt. | Bramki  |
|-----|---------------------|----|------|---------|
| 1   | KPR Legionowo       | 23 | 61   | 732:569 |
| 2   | Stal Mielec         | 23 | 52   | 702:609 |
| 3   | AZS AWF Biała Podl. | 23 | 46   | 652:590 |
| 4   | Śląsk Wrocław       | 23 | 42   | 680:655 |
| 5   | Stal Gorzów         | 23 | 42   | 594:581 |
| 6   | Olimpia Piekary Śl. | 23 | 41   | 645:613 |
| 7   | Padwa Zamość        | 23 | 34   | 605:602 |
| 8   | Nielba Wągrowiec    | 23 | 30   | 636:697 |
| 9   | Zagłębie Sosnowiec  | 23 | 29   | 656:709 |
| 10  | Anilana Łódź        | 23 | 27   | 613:660 |
| 11  | KPR Żukowo          | 23 | 25   | 666:691 |
| 12  | MKS Wieluń          | 23 | 25   | 630:678 |
| 13  | Orlen Przemysł      | 23 | 18   | 654:720 |
| 14  | Warmia Olsztyn      | 23 | 11   | 603:694 |

### NASTĘPNA KOLEJKA

(06.05., godz. 18:00):

AZS AWF - KPR Żukowo, Olimpia - Padwa, Stal G. - Warmia, Orlen - MKS Wieluń, Anilana - Zagłębie, Stal M. - Śląsk, KPR Legionowo - Nielba.

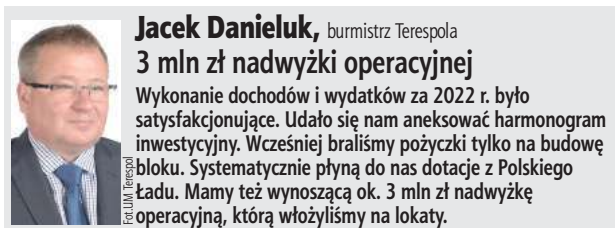
mp

Skarbnicy podsumowali wykonanie budżetów

# Zahamowali z wydatkami

Po 2022 r. w terespolskiej gminie wiejskiej, zamiast planowanego niedużego deficytu, pozostała duża nadwyżka budżetowa. W mieście Terespol też poważnie zredukowano wcześniej zakładany prawie 5-milionowy deficyt do zaledwie 860 tys. zł.

W gminie Terespol zaplanowano w budżecie 2022 r. dochody



**Jacek Danieluk**, burmistrz Terespolu  
**3 mln zł nadwyżki operacyjnej**

Wykonanie dochodów i wydatków za 2022 r. było satysfakcjonujące. Udało się nam aneksować harmonogram inwestycyjny. Wcześniej braliśmy pożyczki tylko na budowę bloku. Systematycznie płyną do nas dotacje z Polskiego Ładu. Mamy też wynoszącą ok. 3 mln zł nadwyżkę operacyjną, którą włożyliśmy na lokaty.

siegające ponad 51,9 mln zł, a wykonano w wysokości 50,3 mln zł. Wydatki miały wynieść 51,9 mln zł, a ostatecznie zatrzymały się na 43,6 mln zł. Zakładano, że deficyt wyniesie ok. 3 tys.

zł, a okazało się, że osiągnięto nadwyżkę dochodów nad wydatkami aż 6,70 mln zł.

Krzysztof Iwaniuk, terespolski wójt, przyznaje, że celowo wybrał taką strategię.



**Krzysztof Iwaniuk**, wójt Terespolu  
**Zaczekaliśmy, gdy deweloperka szalała**

Na pewno nie będzie dużych problemów z wydaniem nadwyżki z 2022 r. Mamy z Polskiego Ładu 10 mln zł na drogi w centrum i ok. 7 mln zł na drogę do Samowic. Będzie potrzeba na budowę domu kultury nakładów na poziomie ok. 20 mln zł. Udało się nam do tego podejść poniżej kosztów. Dobrze, że kiedy deweloperka szalała w poprzednim roku, zaczekaliśmy z przetargami.

– Chcieliśmy przygotować się na większe zadania w kolejnych latach. W poprzednim roku szalały wysokie stawki na przetargach. Rosły nawet 3–5 razy. Kiedy mieliśmy unieważniać przetargi, lepiej

było poczekać – wyjaśnia wójt.

W mieście Terespolu na 2022 r. zaplanowano dochody budżetowe 45,3 mln zł, a zrealizowano 39,5 mln zł. Wydatki miały wynieść 50,1 mln zł, a sięgnęły tylko

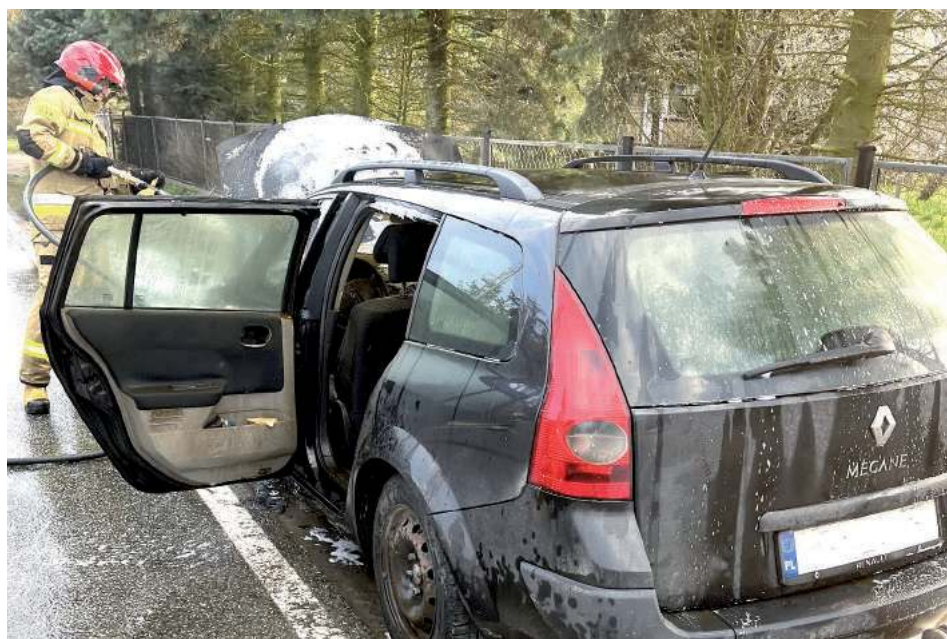
40,4 mln zł. Kiedy plan zakładał deficyt w wysokości 4,8 mln zł, konieczne byłoby zaciągnięcie kilkumilionowego kredytu.

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, powiedział nam, że nie było konieczne zaciąganie pożyczek,

– Nic złego się nie dzieje. Zadania z jednego roku mogą być wykonywane w kolejnym. Wydatki były na poziomie satysfakcjonującym – zaznacza burmistrz.

Marek Pietrzela

## Pożar samochodu. Auto częściowo spłonęło



Po ugaszeniu pożaru służby odłączyły akumulator i skontrolowały auto przy użyciu kamery termowizyjnej

W środę (12 kwietnia) w miejscowości Lebedziew (gm. Terespol) wybuchł pożar samochodu osobowego marki Renault.

Pojazdem podróżowały trzy osoby, które opuściły pojazd i podjęły nieskuteczne próby gaszenia. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, podaniu dwóch prądów wody i piany, w natarciu na palący się pojazd przez ratowników w aparatach OUO - informuje KM PSP w Białej Podlaskiej.

Dalsze działania polegały na kierowaniu ruchem. Służby odłączyły też akumulator i skontrolowały auto przy użyciu kamery termowizyjnej.

Interweniowały trzy zastępy strażaków.



Próby ugaszenia pożaru przez podróżnych nie udały się. Ogień stłumiła straż pożarna



Pożar samochodu. Auto częściowo spłonęło

## „Powrót do korzeni”. Genealogiczne wydarzenie w Białej Podlaskiej

W maju czeka nas w Białej Podlaskiej nie lada wydarzenie – I Ogólnopolska Konferencja Genealogiczna pt. „Powrót do korzeni”. Zapraszają na nią prezydent miasta Biała Podlaska, starosta bialski, Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej oraz Klub Genealogiczny „W poszukiwaniu korzeni”.

Konferencja odbędzie się 30 maja 2023 r. w sali Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej, przy ul. Warszawskiej 11 (szczegółowy program na plakacie poniżej). Organizowana jest z okazji 10-lecia istnienia Klubu Genealogicznego „W poszukiwaniu korzeni”, działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej.

Odczyty podczas I Ogólnopolskiej Konferencji Genealogicznej „Powrót do korzeni” wygłoszą prelegenci z wielu krajowych ośrodków naukowych i genealogicznych:

\* **Andrzej Czarnocki** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) – „Fałszerstwa genealogiczne”;

\* **ks. Sławomir Bylina** (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) – „Biskupi siedlecki w świetle źródeł archiwalnych”;

\* **Marcin Krasuski** (Archiwum Państwowe w Siedlcach, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach) – „Metoda rekonstrukcji rodzin – błogosławieństwo czy przekleństwo demografów historycznych i genealogów”;

\* **br. Grzegorz Filipiuk** (Archiwum Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów) – „Błogosławiony z Białej Podlaskiej – podlaskie ślady Honorata Koźmińskiego”;

Honorary Patron of the City of Biała Podlaska  
Honorary Patron of the Bialski Starosta

Zapraszają: Prezydent Miasta Biała Podlaska, Starosta Bialski oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

I OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA GENEALOGICZNA

## POWRÓT DO KORZENI

**30 MAJA 2023 R.**

**PROGRAM:**

- 9:30 ROZPOCZĘCIE KONFERENCJI.
- 9:35 WYSTĘP MUZYCZNY (OLIWIA SPYCHEL).
- 9:50 OFICJALNE OTWARCIE KONFERENCJI.
- 10:20 I, II BLOK TEMATYCZNY.
- 13:25 ZWIEDZANIE ZAŁOŻENIA PAŁACOWO-PARKOWEGO RADZIWIŁÓW Z ARCHEOLOGIM M. BIENIA.
- 15:10 III BLOK TEMATYCZNY.
- 17:00 ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI.

Konferencja odbędzie się w Bialskim Centrum Kultury  
ul. Warszawska 11, Biała Podlaska

lp, Biblioteka Publiczna, Klub Genealogiczny „W poszukiwaniu korzeni”, Stowarzyszenie „Korzenie”, Konkret

\* **Agnieszka Konstankiewicz** (Archiwum Państwowe w Lublinie) – „Archiwa rodzinne”;

\* **Joanna Kowalik-Bylicka** (Archiwum Państwowe w Lublinie o/Radziwiliu) – „Źródła do dziejów mieszkańców powiatu bialskiego w aktach notarialnych”;

\* **Piotr Gładała** (Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne) – „Genealogia rodzin chłopskich”;

\* **Marcin Rybicki** (Lubelskie Korzenie) – „Źródła do poszukiwań przodków na terenie Polski i krajów sąsiednich”;

\* **Agnieszka Andryszczak** (Koło Białczan) – „Zabytkowe pomniki bialskiej nekropolii, wybrane realizacje konserwatorskie”;

\* **Edyta Ułanowicz** (Rossosz/Lublin) – „Dokumenty, O przynależność religijną mieszkańców Rossosza i Łomaz z końca XIX w.”;

\* **Łukasz Makarewicz** (Biała Podlaska) – „Klonownica, historia greckokatolickich ksiąg metrykalnych z XVIII w.”.

Liczba miejsc dla słuchaczy jest ograniczona. Prosimy o wcześniejszą rezerwację pod nr. tel. 83 341 60 11 (w godzinach 7.30-15.30) lub mailowo rocznik@mbp.org.pl

Dla zapisanych osób przewidziano upominki.

Wydarzenie objęte zostało honorowym patronatem prezydenta **Michała Litwiniuka** oraz starosty bialskiego **Mariusza Filipiuka**.

Sponsorami wydarzenia są: Nadleśnictwo Biała Podlaska, Lasy Państwowe, Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej, Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszu, Studio Fotograficzne Fotos SC, Konkret Biała Podlaska.

**Podlasianin**

Joanna Niecko

# Gmina Międzyrzec wyróżniona tytułem Samorządowego Lidera Edukacji



Certyfikat odebrał wójt gminy Międzyrzec, Krzysztof Adamowicz

Dwunasta edycja Ogólnopolskiego Programu Certyfikacji Gmin, Powiatów i Samorządnych Województw „Samorządowy Lider Edukacji” przyniosła wyróżnienia również dla placówek i osób związanych z gminą Międzyrzec Podlaski.

Gala wręczenia nagród odbyła się 13 kwietnia w Sali Teatralnej im. Stanisława Wyspiańskiego Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie. Gminę Międzyrzec reprezentował wójt Krzysztof Adamowicz, a także dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Halasach Katarzyna

## Certyfikat Samorządowy Lider Edukacji został przyznany za ponadnormatywną dbałość o rozwój szkolnictwa na terenie gminy.

Radzikowska i kierownik Referatu Oświaty Marta Cybulska-Demczuk.

Ostatnia z wymienionych osób otrzymała wyróżnienie nadzwyczajne w kategorii Menedżer Sukcesu w Oświacie. Jest to certyfikat przyznawany za szczególne osiągnięcia zawodowe w zakresie realizacji nowoczesnej, aktywnej, spójnej i innowacyjnej polityki oświatowej. Powody do dumy ma również cała gmina Międzyrzec, która otrzymała Certyfikat Samorządowy Lider Edukacji.

Został przyznany za ponadnormatywną dbałość o rozwój szkolnictwa na terenie gminy, jako dowód nowoczesności, wysokich ambicji jednostki samorządu terytorialnego, wyróżnianie się pod względem inwestycji w oświatę i jej infrastrukturę, a także wspieranie innowacji edukacyjnych.

Dodatkowo nagroda została przyznana za szczególne i znaczące osiągnięcia dydaktyczne, organizatorskie, kulturalne i sportowe placówek oświatowych z terenu gm. Międzyrzec Podlaski.

Jedną z takich placówek jest Szkoła Podstawowa w Halasach, która zdobyła Certyfikat Edukacyjnej Doskonałości przyznany za szczególnie wysoką jakość edukacji, nowoczesny model zarządzania oraz znaczące sukcesy w kształceniu dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Nagrodę

**Katarzyna Radzikowska,**  
dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Halasach

## Ciężka praca całego zespołu

- Ta nagroda jest potwierdzeniem współpracy między szkołą w Halasach a organem prowadzącym, na czele z Panem wójtem oraz kierownikiem referatu. Jest to także ciężka praca naszego całego zespołu. Jak potwierdza sam certyfikat, należymy do szkół z nowoczesnym modelem zarządzania, na co zwracam szczególną uwagę. Każdy z naszych uczniów może tutaj liczyć na indywidualne podejście, a my staramy się, by wzmacniać mocne strony każdego z naszych podopiecznych, jednocześnie dbając o to, by pracować nad elementami wymagającymi poprawy.

w tej kategorii odebrała dyrektor placówki - Katarzyna Radzikowska.

Ostatnim z odznaczeń, które otrzymała gmina Międzyrzec, jest medal Edukacyjny



Publiczna Szkoła Podstawowa w Halasach otrzymała Certyfikat Edukacyjnej Doskonałości



Marta Cybulska-Demczuk została wyróżniona tytułem nadzwyczajnym - Menedżer Sukcesu w Oświacie

Samorządowy Lider Przyszłości. Został przyznany wójtowi gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztofowi Adamowiczowi za najbardziej innowacyjne, nowatorskie i wizjonerskie

działania edukacyjne w samorządach, będące ogólnopolską wizytówką lokalnej oświaty na miarę XXI wieku.

Radostaw Grabowski

## Samochód zderzył się z motocyklem. Kierowca jednoślada w szpitalu

Do szpitala trafił motocyklista, który zderzył się z samochodem. Kierowca auta prawdopodobnie nie ustąpił mu pierwszeństwa.

W niedzielę (16 kwietnia) na skrzyżowaniu ulicy Orzechowej z Kąpielową w Białej Podlaskiej, gdzie jest działająca sygnalizacja świetlna, samochód zderzył się z motocyklem.



Samochód zderzył się z motocyklem. Kierowca jednoślada w szpitalu



Nastolatek prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu suzuki 47-letniemu białczaninowi

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 19-letni mieszkaniec powiatu radzyńskiego kierujący skodą, skręcając w lewo, zderzył się z motocyklistą. Nastolatek prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu suzuki 47-letniemu białczaninowi - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał motocyklista. Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

# Podlasiacy, czyli 12 rozmów z nieprzeciętnymi mieszkańcami naszego regionu



Piotr Strzałkowski w otoczeniu bohaterów swojej książki „Podlasiacy” podczas spotkania w Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej

Interesujący charakter zdarzenia przeszłości ze współczesnością miało spotkanie autorskie dr. Piotra Strzałkowskiego, zorganizowane 12 kwietnia w Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Orzechowej w Białej Podlaskiej. Autor zaprezentował wydaną w ubiegłym roku (szóstą w dorobku twórczym) książkę „Podlasiacy”. Stanowi ona zapis rozmów z 12 mieszkańcami naszego regionu, głównie mieszkańcami Białej Podlaskiej i Janowa Podlaskiego.

Piotr Strzałkowski, z zawodu informatyk, pracował niegdyś w Instytucie Badań Jądrowych. Urodził się w stolicy, ale oboje rodzice pochodzą z Janowa Podlaskiego, gdzie nadal mieszkają

też jego krewni. Stąd sentyment i częsta obecność w rodzinnych stronach. W trakcie pobytu na Południowym Podlasiu poznał wielu ciekawych ludzi. Niektórzy wydali mu się na tyle fascynujący swoimi dorobkami i życiową pasją, że postanowił uwiecznić ich w swojej książce.

– Z grona licznych znanych wybierałem rozmówców subiektywnie. Sporo o nich usłyszałem, ale musiałem pogłębić wiedzę – mówi autor. – Najwięcej czasu i miejsca poświęciłem sędziwemu, mającemu obecnie 88 lat, Krzysztofowi Norblinowi. Jego życiorys starczyłby z powodzeniem na niejeden film sensacyjny.

Na spotkaniu prowadzonym przez Sebastiana Wiczerę zjawiała się połowa przedstawionych w książce osób, i ich wypowiedzi stanowiły cenne uzupełnienie wiedzy przekazanej przez autora.

W obszernej publikacji zaprezentował on rozmowy z: Krzysztofem Norblinem, Romanem Petrynikiem, Lucyną i Arkadiuszem Okoniami, Marzeną Grabowską-Nowicką, Barbarą Dudzińską i Stanisławą Michałowską, Sławomirem Łukaszkiewiczem, Elżbietą Łacic-Szozdą, Cezarym Nowogrodz-

**Najwięcej czasu i miejsca poświęciłem sędziwemu, mającemu obecnie 88 lat, Krzysztofowi Norblinowi. Jego życiorys starczyłby z powodzeniem na niejeden film sensacyjny**

kim, Krystyną Nowicką, Ryszardem Bosiem, Małgorzatą Nikolską i Janem Franciszkiem Kapłanem.

Każdy z bohaterów urzekł autora inną, fascynującą historią. Żeglarz, konspirator i tropiciel afrykańskich kłusowników Krzysztof Norblin nie tylko objechał kawał świata, uzyskał obywatelstwo czterech krajów, ale też przepłynął jachtem Atlantyk z Kanady do Hiszpanii. Norblin to barwna postać, która godzinami potrafi opowiadać fascynujące wspomnienia.

Roman Petrynik zasłynął jako fotograf z Podlasia i wydał kilka książek. Małżeństwo biznesmenów Lucyna i Arkadiusz Okonowie dali się poznać jako właściciele ośrodka turystycznego Zaberek, gdzie bywali i nadal bywają ciekawymi gośćmi z całego świata. Okonowie potrafią ciekawie opowiadać np. o kontaktach z rodziną Wattsov (właścicielka stadniny

arabów i nieżyjący już perkusista Rolling Stones). Marzena Grabowska-Nowicka ożywiła wyraźnie środowisko Janowa Podlaskiego, gdzie założyła stowarzyszenie kulturalno-turystyczne. Splotem niekorzystnych okoliczności nie przetrwało ono próby czasu.

Stanisława Michałowska i Barbara Dudzińska, dwie wyjątkowe społeczniczki, doprowadziły do powstania fundacji, która uratowała od niebytu nieczynny i skazany na sprzedaż poddominikański kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Janowie Podlaskim. Wbrew licznyim przeszkodom, obie panie przyjęły za cel przywrócenie małego kościółka do życia. Cel osiągnęły, pozyskując fundusze z różnych źródeł finansowania.

Sławomir Łukaszkiewicz znany jest jako wnikliwy archiwista oddziału partyzanckiego „Zenona”. Zgromadził zbiór archiwalnych dokumentów, zdjęć

## OKIEM FELIETONISTY

Książka „Podlasiacy” opisuje 12 osób z naszego regionu, które w taki czy inny sposób wpisują się w krajobraz Południowego Podlasia. Przypuszczam, że pierwszą moją myślą, jaka mi przyszła do głowy, kiedy usłyszałem, o czym traktuje publikacja, było lekkie politowanie.

Cóż bowiem ciekawego można napisać o tym czy owym – zastanawiałem się, o zwykli ludzie. Kolejna faniaberia znudzonego emeryta – pomyślałem. I oto zaskoczenie. Okazuje się, że rodowity mieszkańiec regionu tak niewiele wie o ludziach żyjących wokół niego, a dokonania ich, choć niespektakularne, to jednak wnoszą wiele koloru do życia naszej małej ojczyzny.

Z książki dowiadujemy się, że oto w Janowie Podlaskim mieszka niezwykle barwna postać, obieżyświat, żeglarz, który zwiedził niemal cały glob, a jego biografia mogłaby stać się kanwą nie jednej, a kilku książek. Oto w tymże samym Janowie mieszka działacz społeczny, który szmat swego życia poświęcił współpracy z białoruską Polonią (Polakami żyjącymi na Białorusi). Niestety dyktatura Łukaszenki przekreśliła

wieloletni dorobek owocnej działalności, a polskość jest poważnym obciążeniem dla tych żyjących za Bugiem. Są też w Janowie dwie panie, które z ogromną determinacją i wbrew tutejszemu władzowi parafii, za wszelką cenę starają się odrestaurować niewielki kościółek pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela.

To tylko przykłady tego, o jakich ludziach opowiada książka. Aż dziw bierze, że tacy Podlasiacy żyją pośród nas, a my nic o nich nie wiemy. Bez mała dwie godziny siedziałem na spotkaniu z autorem i z zapartym tchem słuchałem osobistych refleksji ludzi opisanych w książce, i powiem Wam – warto było. Gorąco polecam czytelnikom i wszystkim Podlasiakom pozycję pana Piotra Strzałkowskiego – „Podlasiacy”, wiele ciekawych rzeczy można z niej wyczytać.

Ps. Pani Krystyna Nowicka jest jedną z dwunastu osobowości, ale o Niej to już oddzielny rozdział...

Waldemar Golanko

Podlasiainin

i książek związanych z historią tego oddziału. Sam poświęcił mu ciekawą książkę.

Elżbieta Łacic-Szozda przeniosła się z Warszawy do Bachorzy (okolice Huszlewa), gdzie odnowiła zabytkowy dworek i zdobyła cenne doświadczenia. Cezary Nowogrodzki, od lat pasjonujący się wielokulturowością regionu, zasłynął jako właściciel galerii Ulica Krzywa w Białej Podlaskiej. Teraz prowadzi agencję turystyczną i działa w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym Tłoka w Koszółkach.

Krystyna Nowicka z powodzeniem organizuje spotkania z podróżnikami i autorami ciekawych książek. Ponadto jest prezesem Stowarzyszenia Koło Białczan.

Ryszard Boś z Janowa Podlaskiego wiele lat udzielał się jako radny gminny i powiatowy, nawiązując liczne kontakty ze Związkiem Polaków na Biał-

orusi. Z kolei wieloletnia dyrektorka Muzeum Południowego Podlasia Małgorzata Nikolska uchodzi za wybitną znawczynię ikon. Zdołała zgromadzić dużą kolekcję tych obrazów. Ponadto prowadziła liczne plenery malarckie, a teraz udziela się w redakcji magazynu „Kraina Bugu”. Natomiast ks. Jan Franciszek Kapłan spędził mnóstwo lat na misjach w Argentynie i Kanadzie. Obecnie mieszka w Janowie Podlaskim i chętnie dzieli się zdobytymi doświadczeniami.

Jak zapewniał Piotr Strzałkowski, praca nad książką pozwoliła mu wzbogacić wiedzę o historii, wielokulturowości regionu, tożsamości i uczuciach religijnych mieszkańców Południowego Podlasia. Jego książka ukazała się nakładem wydawnictwa Astra.

Istvan Grabowski

Podlasiainin

# Sukcesy międzyrzeckich szachistów



## Siatkarze wciąż w drugiej lidze

W dramatycznych okolicznościach doszło do utrzymania siatkarzy Trójki Międzyrzec Podlaski w rozgrywkach drugiej ligi. Podopieczni Marcina Śliwy co prawda gładko wygrali z MOS Wola Warszawa 3:1, jednak do utrzymania potrzebna była również porażka Centrum Augustów. Siatkarze z województwa podlaskiego prowadzili już z Eneą Kozienice 2:0, by ostatecznie przegrać to spotkanie. Dzięki temu Trójka przegoniła w tabeli zespół Centrum i to międzyrzecanie ponownie pojawią się w przyszłym sezonie w drugiej lidze.

## Siatkarkom zabrakło punktu

Zawodniczki Trójki Volley Międzyrzec Podlaski mogą czuć niedosyt z osiągniętego wyniku. Do awansu zabrakło bardzo niewiele. Choć międzyrzeczanki w końcowej klasyfikacji miały najwięcej zwycięskich setów, jeden punkt mniej przesądził o tym, że nie zobaczymy ich w turnieju finałowym o awans do drugiej ligi. Podopieczne Bartosza Jesienia przegrali w pierwszym spotkaniu z MUKS Michałkowice 1:3, by później wygrać 3:2 z SST Mark-Bud Lubcza Raclawówka i 3:0 z Paradiso Łańcut.

Radosław Grabowski

Radosław Grabowski



Najlepsza w całym turnieju okazała się Patrycja Waszczuk



W turnieju do 12. roku życia zwyciężyła Hanna Korpysz (z prawej)

W Kąkolewnicy odbyły się dziewiąte mistrzostwa powiatu radzyńskiego, w których udział wzięli zawodnicy MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski. Najlepsze w swoich kategoriach okazały się międzyrzeckie zawodniczki - Patrycja Waszczuk i Hanna Korpysz.

Pierwsza z naszych zawodniczek rywalizowała w kategorii OPEN. Siedem kolejnych pojedynków wygrała, dzięki czemu już wtedy zapewniła sobie zwycięstwo w całych

zawodach. W przedostatnim starciu podzieliła się punktami z klubowym kolegą - Aleksandrem Nakaziukiem, który w całym turnieju zajął równie wysokie, trzecie miejsce. W ostatnim spotkaniu Waszczuk przegrała z prezesem Lubelskiego Wojewódzkiego Związku Szachowego - Markiem Uścińskim.

Z bardzo dobrej strony pokazała się także Hanna Korpysz, która zwyciężyła w kategorii do lat 12. W zawodach udział wzięli również inni zawodnicy reprezentujący międzyrzecki klub, do których należeli: Jakub Rak, Anna Oleksiuk, Michail Smerachanski czy Dominik Muszyński.

Radosław Grabowski

**Patrycja Waszczuk,**  
MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski  
**Cieszy rozwój młodszych zawodników**

- Do tej pory mistrzostwa powiatu radzyńskiego nie były moim ulubionym miejscem, zawsze grało mi się tu dość ciężko. Tym razem od samego początku udało mi się wygrać kilka pojedynków i po raz pierwszy zwyciężyć w tym turnieju. Poziom był bardzo wysoki. Bardzo cieszę się, że młodzi ode mnie zawodnicy rozwijają się w tak szybkim tempie. Jestem bardzo szczęśliwa, bo tak jak mówiłam, do tej pory nie był to dla mnie najszczęśliwszy teren

## Kacper Waszczuk finalistą Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej

Zespół Szkół Ekonomicznych po raz kolejny potwierdził, że należy do czołówki techników logistycznych w Polsce. Tym razem swoją dobrą dyspozycję pokazał jeden z uczniów tej placówki - Kacper Waszczuk.

Wieloletnią tradycją międzyrzeckiego ZSE jest udział uczniów w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Logistycznej organizowanej przez Wyższą Szkołę



Kacper Waszczuk wraz ze swoim opiekunem - Leszkiem Józwickim

Logistyki w Poznaniu. W tym roku w finale, który odbył się 10

marca, Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim

reprezentował Kacper Waszczuk - uczeń klasy 4LP. Kacper, dostając się do finału olimpiady, w dwóch etapach pokonał blisko sześć tysięcy uczniów ze szkół z terenu całej Polski.

Jako finalista, miał do rozwiązania cztery zadania problemowe, w tym jedno, które obejmowało zagadnienia w języku angielskim. Wyniki Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej ogłoszone zostały na uroczystej gali, która odbyła się ostatniego dnia marca.

Kacper Waszczuk ostatecznie zajął 13. miejsce w Polsce i jako finalista otrzymał zwolnienie z czę-

ści pisemnej egzaminu zawodowego. Dodatkowo mógł liczyć na wiele innych nagród rzeczowych ufundowanych przez sponsorów olimpiady. Został także uhonorowany ODZNAKĄ+ będącą cyfrowym poświadczeniem w zakresie zweryfikowanych osiągnięć, umiejętności i kompetencji.

Tuż po uroczystej gali, Kacper miał możliwość zwiedzania Poznania oraz uczestniczenia w pokazach wypieku rogalii świętomarcińskich przeprowadzonych przez Rogalowe Muzeum w Poznaniu.

Radosław Grabowski

Radosław Grabowski

## Tancerki MOVE MI w najwyższej formie!

Zawodniczki na co dzień trenujące w międzyrzeckim MOVE MI wróciły z pokazną zdobyczą medalową z Marek, gdzie odbyła się kolejna edycja „Zakreconych na taniec”.

Po przedświątecznych sukcesach w Zamku w Janowie Podlaskim, podopiecznym Mileny Rzewuskiej przyszło zmierzyć się w województwie mazowieckim. Na parkiecie pojawiło się kilkudziesięciu tancerzy, lecz to właśnie międzyrzeckie MOVE MI pokazało, jak ciężka praca, może przynieść wymierne efekty. Dziewczęta przywiozły aż osiem złotych medali w różnych kategoriach, dorzucając do tego po trzy srebrne oraz trzy brązowe krążki.

**Miejsca zawodniczek MOVE MI:**

**Kategoria 13-15 lat 1/7:**  
1. MOVE JUNIOR 3



Grupa Junior 3 zajęła pierwsze miejsce w kategorii 13-15 lat

**Kategoria 13-15 lat OPEN 2/3:**

2. MOVE JUNIOR 1

**Jazz 11-13 lat:**

1. Magdalena Sobota

**Modern 12-13 lat:**

1. Zofia Michaluk + nagroda specjalna

**Modern OPEN 11-13 lat:**

4. Alicja Kijaczko

5. Zuzanna Rudzka

6. Liliana Daniluk

7. Lilianna Rudzka

**Modern 14-16 lat:**

1. Alicja Horbowiec

**Jazz OPEN 14-17 lat:**

5. Anita Michaluk

**Modern OPEN - Duet 11-14 lat:**

3. Lilianna i Zuzanna Rudzkie

**Modern improwizacja 13-16 lat:**

2. Alicja Horbowiec

3. Zofia Michaluk

**Modern OPEN improwizacja 10-13 lat:**

1. Zuzanna Rudzka



Siostry Rudzkie zdobyły nagrody specjalne w kategorii Improwizacja 12-13 lat jazz OPEN

4. Lilianna Rudzka

5. Alicja Kijaczko

6. Liliana Daniluk

**Jazz OPEN improwizacja 12-13 lat:**

1. Zuzanna Rudzka + nagroda specjalna

1. Lilianna Rudzka + nagroda

specjalna

2. Alicja Kijaczko

3. Liliana Daniluk

**Jazz improwizacja 14-16 lat:**

1. Alicja Horbowiec

Radosław Grabowski